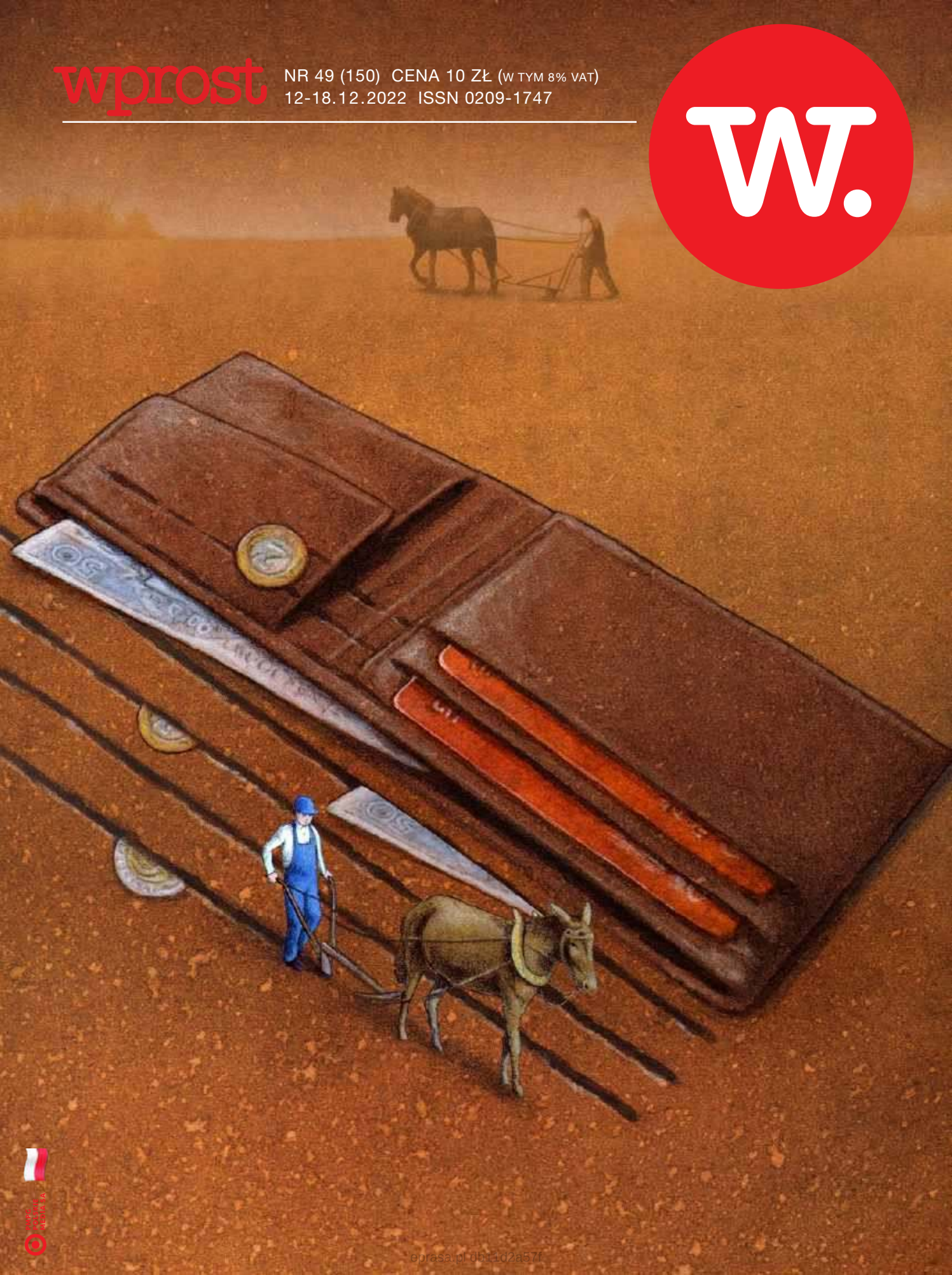
wprost
NR 49 (150) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
12-18.12.2022 ISSN 0209-1747



ochrona praw autorskich
ePrasa.pl 0b1d2a57f



KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE

APART.pl

ZOBACZ WIĘCEJ

eprasa.pl db11d2a57f



Szymon Krawiec

„Wprost” od 40 lat z Czytelnikami

5 grudnia 1982 roku, czyli 40 lat temu, wydany został w Poznaniu pierwszy numer „Wprost”. Pismo od początku budziło dużo kontrowersji, bo nie bało się podejmować tematów trudnych, obalać tabu i stawiać niewygodnych pytań. Przez te 40 lat „Wprost” stał się najbardziej opiniotwórczym

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl db11d2a57f

tygodnikiem w Polsce. W pierwszym numerze redakcja tak pisała do czytelników:

„Nie chcemy gubić spraw ważnych i nam bliskich w powodzi słów, tym bardziej, że wiele słów pięknych i słusznych uległo dewaluacji. Nie chcemy składać deklaracji bez pokrycia. Naszą postawę, nasze dążenia i ambicje będzie dokumentował każdy kolejny numer pisma. Jedno możemy obiecać naszym Czytelnikom: może to nam się czasem nie udawać, ale zawsze będziemy się starać pisać wprost”.

Te słowa z 1982 roku stały się mottem naszej redakcji.

Wprost przez historię. Cztery dekady

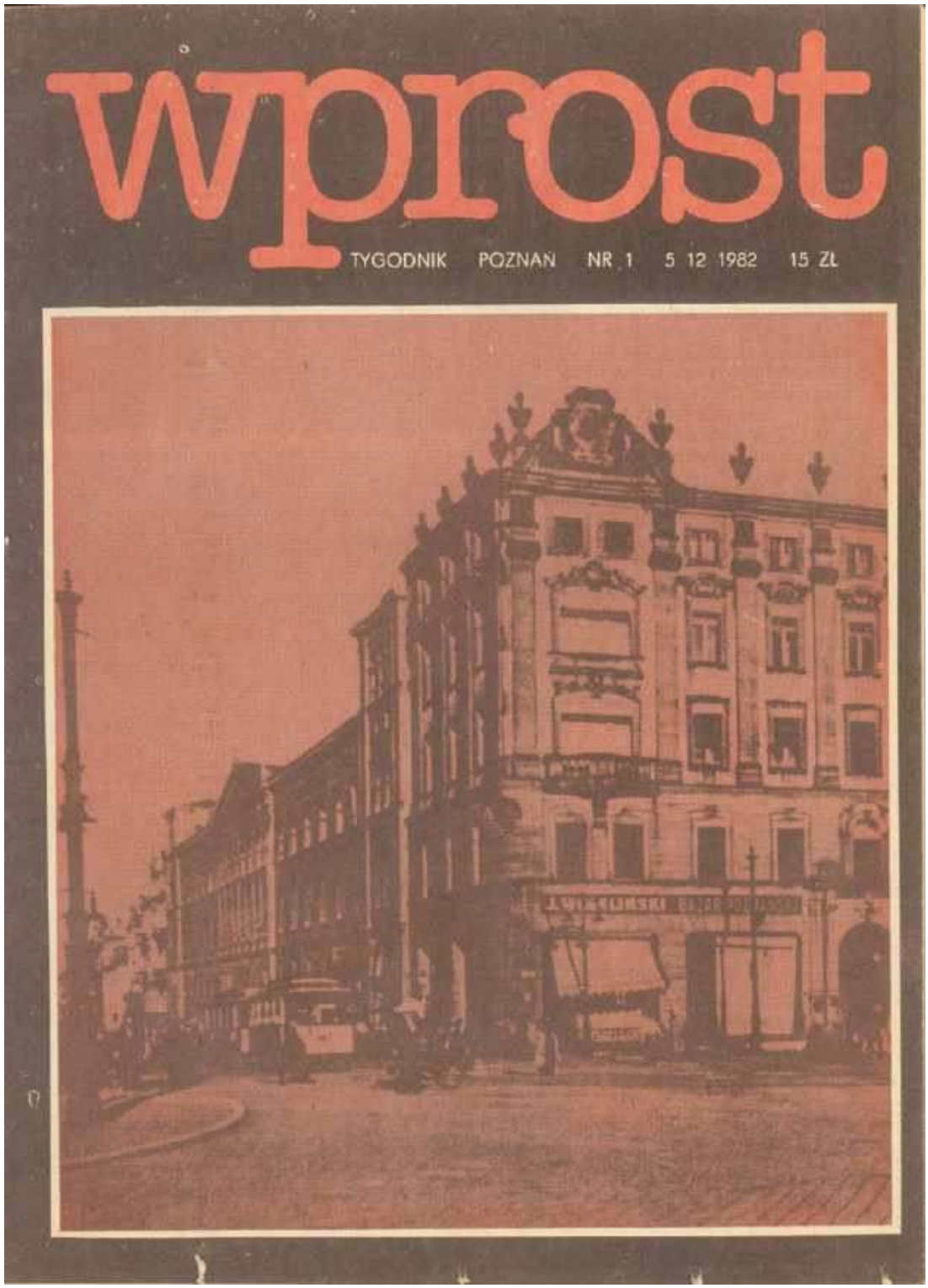
Przez te 40 lat „Wprost” zawsze pozostawał blisko Polaków. Blisko wydarzeń dla nas najważniejszych.

1982-1992

Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1982 roku. Redakcja mieściła się wtedy w Poznaniu, a „Wprost” był wydawany jako regionalny tygodnik dostępny

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

w sprzedaży głównie na terenie Wielkopolski. Na okładce pokazaliśmy jedną z poznańskich kamienic jako symbol przedsiębiorczości Polaków.

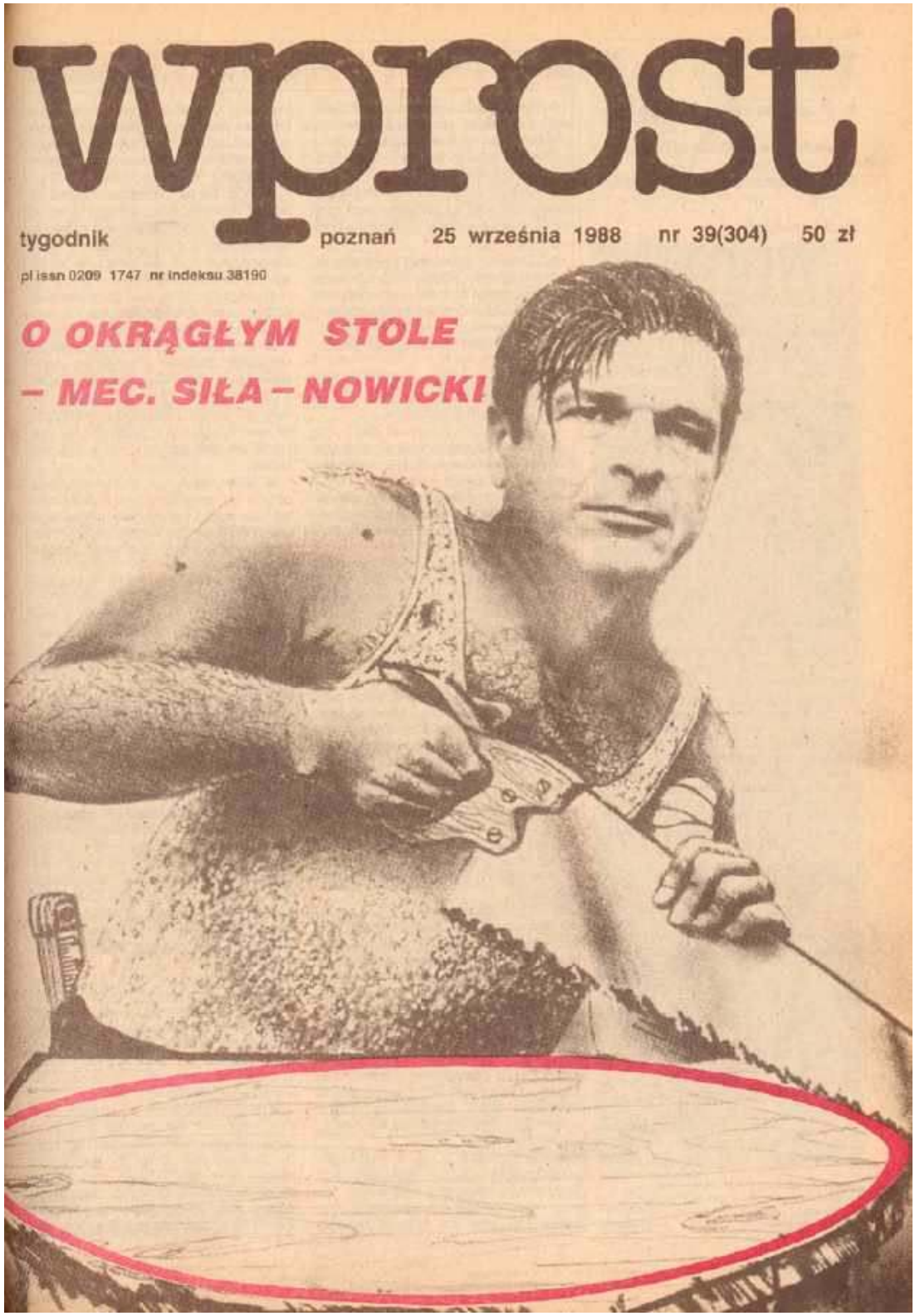
Już w latach 80. i ciągle obowiązującej cenzury „Wprost” nie bał się tworzyć materiałów na kontrowersyjne tematy. Pisaliśmy o dyskryminacji osób homoseksualnych, o fortunach pierwszych polskich przedsiębiorców czy o problemie chorych na AIDS.

Szerokim echem odbiła się okładka pisma z 1988 roku. Pokazaliśmy na niej Czesława Kiszczaka w roli stolarza, który z kawałka drewna wycina okrągły stół. Po tej okładce zawieszono ówczesnego redaktora naczelnego tygodnika. Kiedy w 1989 roku Mieczysław Rakowski został premierem, „Wprost” przedstawił go jako młodego kierowcę bez doświadczenia. W marcu 1989 roku we „Wprost” ukazuje się wywiad z Lechem Wałęsą, wtedy jeszcze szefem zdelegalizowanej „Solidarności”.

Zimą 1989 roku „Wprost” pisze, że jeśli nawet Kiszczak z Wałęsą wymienią pocałunek pokoju, to od tego nie rozkwitnie gospodarka. „Cudu przy

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

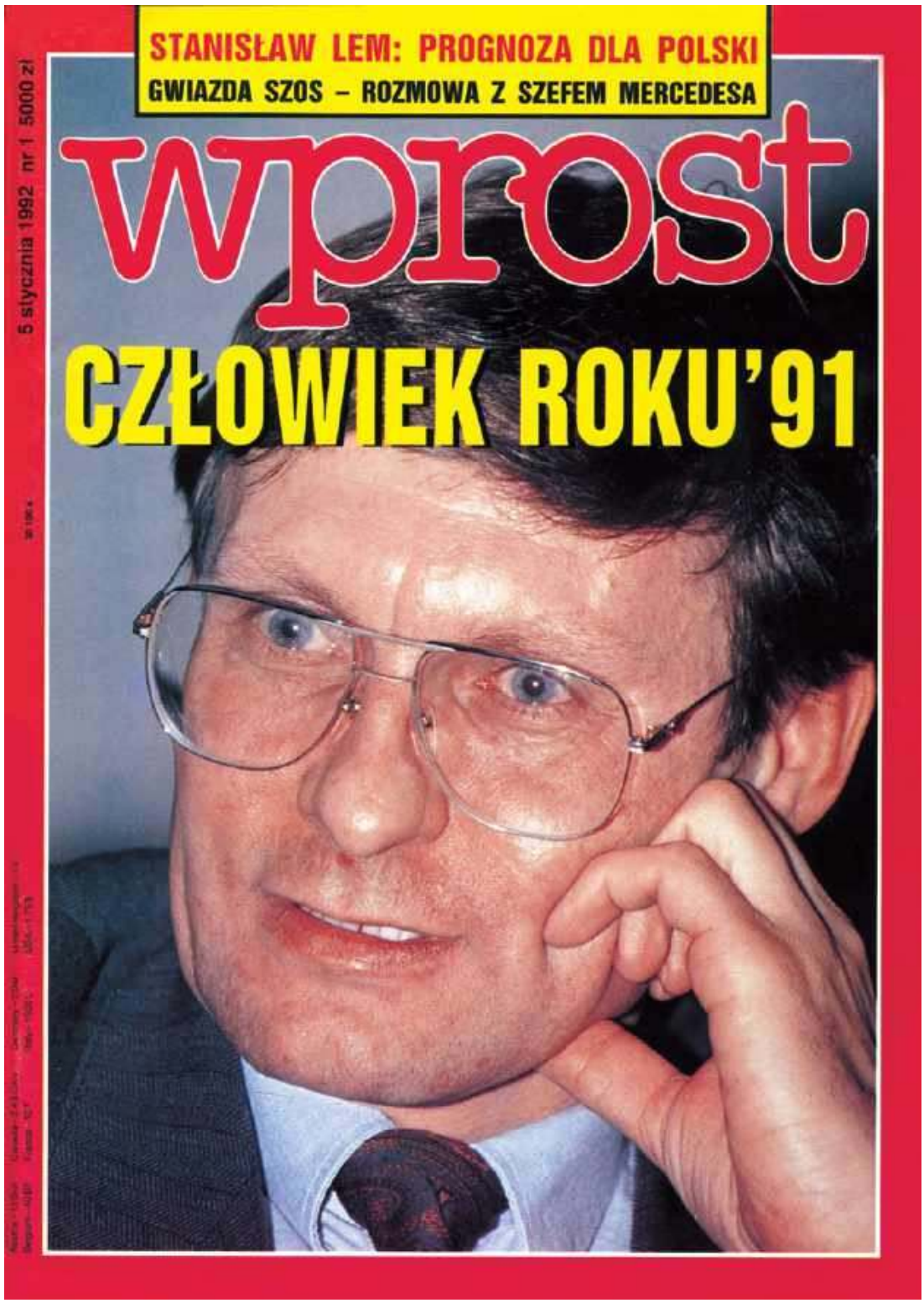
Okrągłym Stole nie będzie” – zaznacza tygodnik. I gospodarczego nie było, choć Jesień Ludów ogarnęła cały obóz socjalistyczny. Pada mur w Berlinie, kanclerz Helmut Kohl przerywa wizytę w Polsce, Pragę ogarnia aksamitna rewolucja a w Rumunii zostają rozstrzelani Elena i Nicolae Ceauşescu. Kryzysu to nie powstrzymuje.

Rok 1990 to ostateczny koniec Rzeczpospolitej Ludowej. Orzeł Biały odzyskuje swoją koronę a prezydentem kraju zostaje legendarny przywódca „Solidarności”, Lech Wałęsa. W tym samym czasie na świecie na jedynego prezydenta ZSRR zostaje zaprzysiężony Michaił Gorbaczow, a Margaret Thatcher oficjalnie rezygnuje ze stanowiska premier Wielkiej Brytanii.

W 1991 roku „Wprost” po raz pierwszy przyznaje nagrodę Człowieka Roku. Redakcja wręcza tytuł Leszkowi Balcerowiczowi, ówczesnemu wicepremierowi, ministrowi finansów i autorowi słynnego „Planu Balcerowicza”, który miał przekształcić naszą gospodarkę z socjalistycznej na kapitalistyczną.

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

1993 -2002

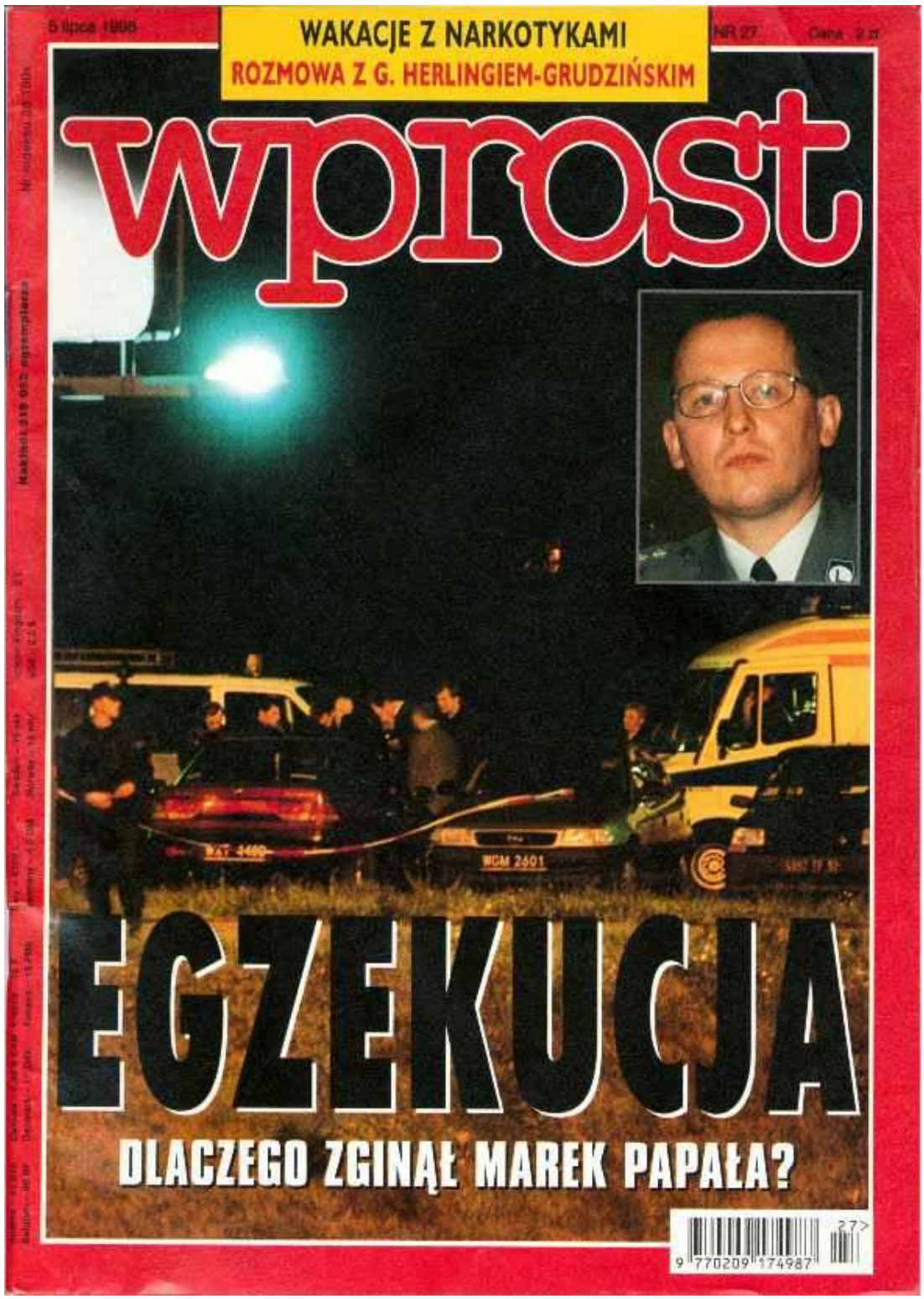
W 1993 roku z Polski wychodzą ostatni żołnierze armii rosyjskiej. Jurek Owsiak rusza z pierwszą edycją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Rosji Borys Jelcyn buduje parlament, powstaje Duma Państwowa w miejsce sowieckiej Rady Najwyższej. To symboliczny koniec ZSRR. „Cesarskie cięcie” – nosi tytuł tekstu na ten temat we „Wprost”.

1994 r. to czas niepokoju. W kraju rządzi Waldemar Pawlak. Przepytywany przez „Wprost” Jerzy Giedroyć mówi, że w kraju panuje bezkrólewie. Najbardziej skutecznymi politykami według tygodnika są wtedy: Jacek Kuroń, Lech Kaczyński – wtedy szef NIK i Barbara Blida, o której dziennikarze piszą, że jest jedynym mężczyzną w rządzie Pawlaka.

W grudniu 1995 roku prezydentem zostaje Aleksander Kwaśniewski a rok później Wisława Szymborska dostaje literacką nagrodę Nobla. W 1997 roku przyjęto w Polsce nową konstytucję. W lipcu dochodzi do wydarzeń nazywanych później powodzią

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

tysiąclecia. W Paryżu w tragicznych okolicznościach ginie księżna Walii Diana.

W 1998 roku „Wprost” pisze o śmierci Marka Papały. „Egzekucja” – krzyczy wielki czarny napis na okładce 27. numeru z 1998 roku. W Niemczech wybory wygrywa Gerhard Schröder. Do polskich aptek wchodzi viagra. Rok później Człowiekiem Roku zostaje Jerzy Buzek. Tygodnik zastanawia się, czy Andrzej Lepper sparaliżuje kraj. W kraju zaczynają się pojawiać pierwsze telefony komórkowe. 12 marca 1999 r., w amerykańskiej miejscowości Independence Polska, Czechy i Węgry zostały oficjalnie przyjęte do struktur NATO.

W 2000 roku Andrzej Wajda dostaje Oscara. W kraju wprowadzono białe tablice rejestracyjne. Powstaje Centralne Biuro Śledcze. Na Kremlu władze przejmuje Władimir Putin. Kilka miesięcy później na dnie Morza Barentsa tonie rosyjski okręt podwodny Kursk. W Stanach wybory wygrywa George W. Bush. Niecały rok później dochodzi do ataku na World Trade Centre. W artykule „Arabskie pigułki bin Lade-

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

na” tygodnik pyta o to, jak skutecznie wygrać wojnę z talibami. „W porównaniu z wojskami amerykańskimi i brytyjskimi siły talibów są mizerne i nie mogą stawić czoła przeciwnikom w otwartym polu” – pisze „Wprost”. Problem polega na tym, że siła talibów nie leży w sprzęcie, ale umiejętnościach żołnierzy, którzy na froncie szkolili się niemal od dziecka. „Po gruntownym praniu mózgu młodzi chłopcy chcący zbawiać świat stają się zawodowymi bandytami” – czytamy dalej.

W 2002 roku Polska po raz pierwszy od 1986 roku zagrała w Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej. Mundial w Korei i Japonii zakończyliśmy bilansem dwóch porażek i jednej wygranej – 3:1 z Amerykanami.

2003-2012

W 2003 roku Polska żyła Aferą Rywina, którą jako pierwsi opisali we „Wprost” Robert Mazurek i Igor Zalewski w swojej cotygodniowej rubryce „Z życia koalicji”. 23 maja tego samego roku ratyfikowano traktat akcesyjny. Rok później, dokładnie o północy 1

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



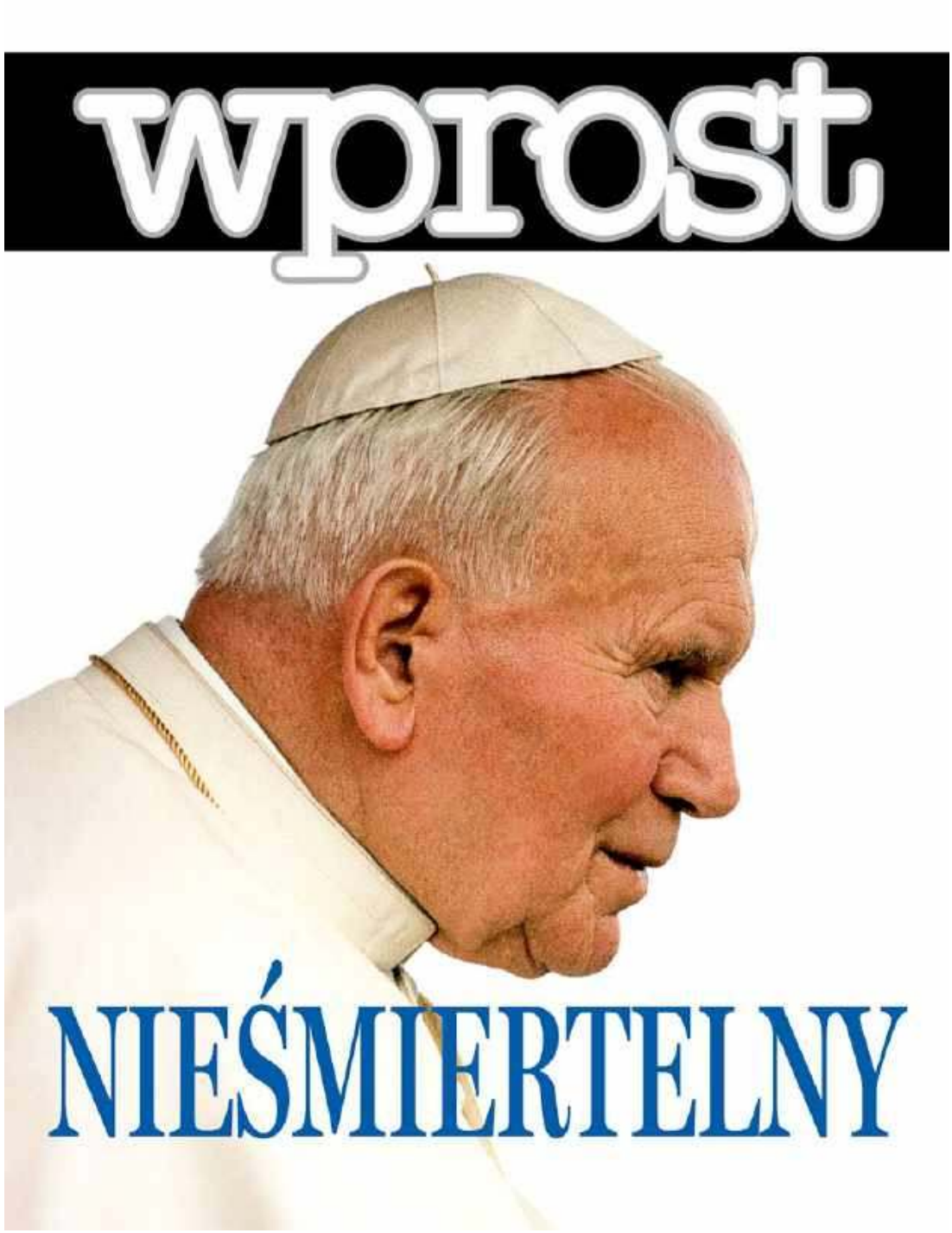
eprasa.pl db11d2a57f

maja 2004 roku, Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Dwa miesiące potem w Sejmie ruszą prace Komisji Śledczej w sprawie PKN Orlen. W kwietniu 2005 roku umiera Jan Paweł II. Jego następcą zostaje Benedykt XVI. W grudniu, po 10-letnich rządach Aleksandra Kwaśniewskiego, urząd prezydenta obejmuje Lech Kaczyński. Światem wstrząsają zamachy terrorystyczne. W 2004 roku w Madrycie. W 2005 roku w Londynie. Niemcy zacieśniają współpracę z Władimirem Putinem. W 2006 roku podpisują końcowe porozumienia co do budowy gazociągu Nord Stream przez Bałtyk. Kanclerzem Niemiec jest już wtedy Angela Merkel.

18 kwietnia 2007 roku w tajnym głosowaniu w Cardiff UEFA wybrała Polskę i Ukrainę na gospodarza Euro 2012. W listopadzie prezydent Lech Kaczyński powołuje pierwszy rząd Donalda Tuska. W 2008 roku prezydentem Stanów Zjednoczonych zostaje Barack Obama. Ruszają Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Dochodzi do konfliktu w Osetii Południowej. W listopadzie została ostrzelana kolumna samochodów,

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

którą jechali Micheil Saakaszwili i Lech Kaczyński. Ówczesny prezydent Polski przemawia do tysięcy Gruzinów, ostrzegając: „I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”.

Rok później przez świat przetacza się pandemia nowej grypy A/H1N1. Obama dostaje pokojowego Nobla. W czerwcu 2009 roku umiera Michael Jackson. W Polsce coraz większą furorę robi Facebook. „Wprost” ma wtedy 3 tys. fanów. Selekcjonerem kadry piłkarzy zostaje Franciszek Smuda. Ma poprowadzić Polaków do wysokiego miejsca na Euro 2012.

10 kwietnia 2010 roku dochodzi do katastrofy samolotu wojskowego Tu-154. W wypadku ginie 96 osób, w tym: prezydent Lech Kaczyński z małżonką Marią Kaczyńską, Ryszard Kaczorowski – ostatni prezydent RP na uchodźstwie, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, parlamentarzyści, dowódcy sił zbrojnych..

Rok później Jan Paweł II zostaje beatyfikowany. Umiera Andrzej Lepper. W Fukushimie dochodzi do katastrofy w tamtejszej elektrowni jądrowej wskutek

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

trzęsienia ziemi. Prezydent Obama chwali się, że zabito Osamę bin Ladena. W czerwcu 2012 roku rozpoczynają się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Mecz otwarcia odbywa się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Polska remisuje z Grecją. Po remisie z Rosją i przegranej z Czechami zajmuje ostatnie miejsce w grupie A.

2013-2022

28 lutego 2013 roku, po blisko 8 latach pontyfikatu, abdykuje Benedykt XVI. Następca Jana Pawła II był pierwszym od 700 lat papieżem, który z własnej woli zrezygnował z urzędu. 13 marca zaczyna się pontyfikat Franciszka. Polska żyje sprawą ministra transportu Sławomira Nowaka. Jeden z najbliższych współpracowników Donalda Tuska nie wpisał do oświadczenia majątkowego luksusowego zegarka wartego kilkadziesiąt tysięcy złotych. O sprawie napisał „Wprost”, minister został ukarany grzywną przed sąd i złożył mandat poselski. Rok później tygodnik publikuje pierwsze nagrania czołowych polityków, których rozmowy

eprasa.pl db11d2a57f



eprasa.pl db11d2a57f

zarejestrowali kelnerzy w warszawskiej restauracji Sowa i Przyjaciele. Tak zaczyna się tzw. Afera taśmowa. Do redakcji wkracza Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby odebrać dziennikarzom nagrania kompromitujące władzę. W 2015 roku „Wprost” opisuje sprawę Kamila Durczoka: „Jak znany dziennikarz miał dopuścić się mobbingu i molestowania”. W kraju trwa dramat frankowiczów po tym, jak szwajcarski bank centralny poluzował kurs franka, a raty tysięcy kredytobiorców drastycznie wzrosły.

W sierpniu 2015 roku prezydentem zostaje Andrzej Duda. Do władzy dochodzi również PiS. W listopadzie premierem zostaje Beata Szydło. Rok później Robert Lewandowski wchodzi na listę najbogatszych Polaków. W 2016 roku Donald Trump zostaje prezydentem USA. Brytyjczycy głosują za brexitem. Przez europejskie miasta przetacza się kolejna fala ataków terrorystycznych. Przez Polskę przetaczają się z kolei manifestacje Komitetu Obrony Demokracji. W 2017 roku „Wprost” ujawnił listę grzechów lidera KOD, Mateusza Kijowskiego, który

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

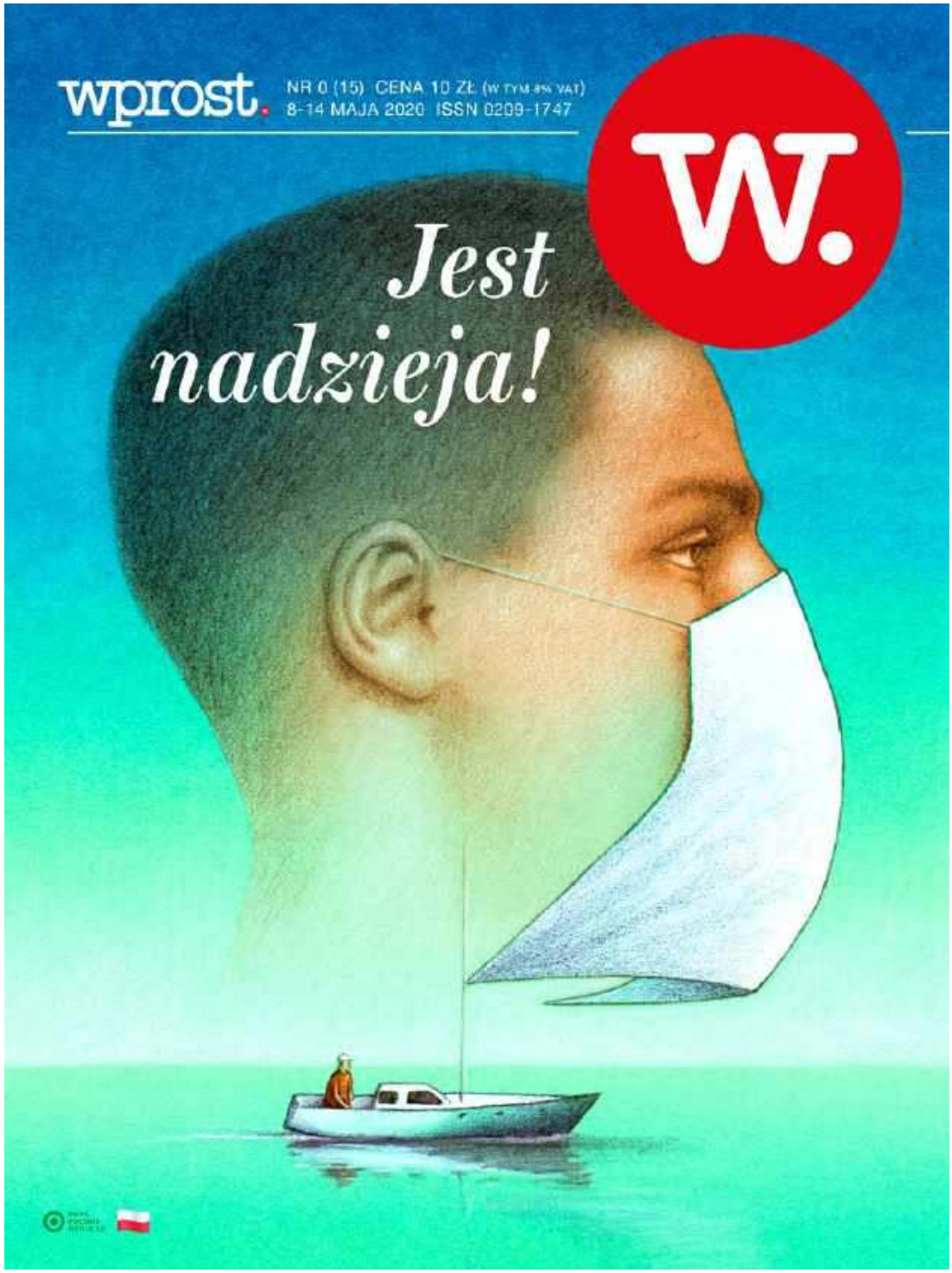
zalegał 220 tys. zł z tytułu alimentów. W tym samym roku Mateusz Morawiecki zostaje premierem.

W 2018 roku dochodzi do historycznego spotkania przywódców USA i Korei Północnej. W Polsce odbywają się wybory samorządowe. Rafał Trzaskowski zostaje prezydentem Warszawy. Polska świętuje setną rocznicę odzyskania niepodległości. Z tej okazji „Wprost” przygotował listę 100 najbogatszych Polaków stulecia.

Rok później świat dowiaduje się o wirusie SARS-CoV-2, który wywołuje chorobę COVID-19. Zakażenia na początku odnotowuje się tylko w Chinach. 4 marca 2020 pojawia się potwierdzenie pierwszego polskiego pacjenta z COVID-19. Świat pogrąża się w pandemii. Ludzie izolują się w domach, zamykane są kina, restauracje czy stadiony. Lockdowny paraliżują krajową gospodarkę i globalne łańcuchy dostaw. Z powodu pandemii tygodnik „Wprost” zamyka drukowaną wersję pisma. Tytuł przenosi się wyłącznie do Internetu i ukazuje się w każdy poniedziałek w formie e-wydania.

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek



eprasa.pl db11d2a57f

Na początek

W grudniu 2020 roku Komisja Europejska zatwierdza pierwszą szczepionkę na COVID-19. Dwa miesiące wcześniej Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że możliwość dokonania aborcji z powodu ciężkiego upośledzenia płodu jest niezgodna z Konstytucją. W kraju zaczynają się masowe protesty. Na początku 2021 roku nowym prezydentem USA zostaje Joe Biden. W Polsce rusza narodowy program szczepień, który dzieli społeczeństwo. W połowie roku media informują o porwaniu samolotu Ryanair przez reżim Łukaszenki. Z terenu Białorusi do Polski zaczną ciągnąć coraz liczniejsze grupy migrantów, głównie z krajów afrykańskich. W grudniu 2021 Olaf Scholz zostaje nowym kanclerzem Niemiec.

Kiedy szczepionki pozwoliły już opanować pandemię, pojawił się kolejny koszmar. 24 lutego 2022 roku Rosja rozpoczęła inwazję na Ukrainę. Do Polski napłynęło ok. 5 mln ukraińskich uchodźców. Jedną z pierwszych sportsmenek apelujących o pomoc Ukrainie była Iga Świątek, która w 2022 roku została najlepszą tenisistką na świecie. W listopadzie na

eprasa.pl db11d2a57f

terytorium Polski spadły dwie rakiety produkcji rosyjskiej zabijając dwójkę Polaków. Kilka tygodni później cały świat żył już Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w Katarze.

Nagrody „Wprost”

„Wprost” to nie tylko najlepsze dziennikarstwo, ale też wyjątkowe nagrody dla ludzi, którzy zmienili bieg naszej historii. Od 1991 roku redakcja wybiera kandydatów do nagrody Człowieka Roku „Wprost”. To jedno z najstarszych i najbardziej prestiżowych wyróżnień przyznawanych przez polskie media. Pierwszym nagrodzonym tym tytułem był w 1991 roku Leszek Balcerowicz, były premier, minister finansów, odpowiedzialny za transformację gospodarczą Polski. Wśród laureatów nagrody na przestrzeni ostatnich trzech dekad znaleźli się m.in.: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Buzek, Wisława Szymborska, Günter Verheugen, Wiktor Juszczenko, Jarosław Kaczyński, Donald Tusk, Angela Merkel czy Robert Lewandowski.

eprasa.pl db11d2a57f

Od 2019 roku „Wprost” przyznaje również nagrody ShEO.

> *To wyróżnienie* **DLA WYJĄTKOWYCH KOBIET,** *które potrafiły osiągnąć wielki sukces w nadal zdominowanym przez mężczyzn świecie biznesu, sportu czy mediów.*

Nagroda jest uhonorowaniem ich osiągnięć w różnych dziedzinach: ekologii, gospodarce, zdrowiu, kulturze czy działalności społecznej. Statuetkami zostały już uhonorowane m.in.: Dorota Wellman, Areta Szpura, Ewa Chodakowska, Natalia Partyka, Ewa Farna, Katarzyna Kolenda-Zaleska, Anna Lewandowska, Iga Świątek czy Maryla Rodowicz. W 2022 roku SheEO Award po raz pierwszy powędrowała za granicę. Specjalne wyróżnienie otrzymała Ołena Zełenska, Pierwsza Dama Ukrainy.

„Wprost” od lat wspiera również polskich przedsiębiorców. Od 2011 roku przyznaje Innowatory

eprasa.pl db11d2a57f

„Wprost”, nagrody dla najbardziej innowacyjnych firm w Polsce. Przez 12 lat nagrodziliśmy 210 przedsiębiorstw działających w branży farmaceutycznej, przemysłowej, budowlanej, finansowej, motoryzacyjnej, designu czy e-commerce. Nagrody są przyznawane w 15 kategoriach. Podstawą do wyróżnienia jest nasze autorskie badanie „Wprost Innovation Research”.

Od wielu lat „Wprost” przyznaje również statuetki Orła „Wprost”. Gale wręczenia nagród są organizowane w największych miastach wojewódzkich i mają przede wszystkim wyróżnić lokalnych przedsiębiorców, którzy potrafili zbudować potężny biznes poza stolicą.

Rankingi „Wprost”

Naszym najważniejszych rankingiem pozostaje Lista 100 najbogatszych Polaków. To najstarsze i najpełniejsze zestawienie najbogatszych ludzi w kraju. Pierwsze sylwetki najbogatszych Polaków „Wprost” tworzył jeszcze w połowie lat 80. Później powstawały pierwsze małe rankingi. W 1989 roku pojawiła się

eprasa.pl db11d2a57f

pierwsza lista najbogatszych Polaków. Widniało na niej wtedy 50 nazwisk. W 1990 roku „Wprost” opublikował po raz pierwszy pełną Listę 100. Chociaż przez ostatnie 30 lat wyrosło wiele konkurencyjnych rankingów najbogatszych, to zestawienie „Wprost” jest najbardziej rzetelne, bo widnieje tam wiele nazwisk, których próżno szukać na podobnych listach w innych mediach. Na podstawie Listy 100 publikujemy również Listę najbogatszych polskich rodzin. Przy okazji ważnych jubileuszy opracowaliśmy również Listę 100 najbogatszych Polaków 100-lecia czy Listę 30 najbogatszych 30-lecia.

„Wprost” jest również jedynym medium w kraju, które publikuje listę 50 najbogatszych Polek. To najpełniejsze zestawienie kobiecego biznesu i dowód na to, że Polki potrafią przebić szklany sufit i dorobić się dużych pieniędzy.

Od kilku lat „Wprost” publikuje również listę 40 najbogatszych Polaków przed 40. To zestawienie najmłodszych polskich milionerów i 40 dowodów na to, że nie trzeba było działać w PRL czy w szalonych

eprasa.pl db11d2a57f

latach 90., żeby dorobić się ogromnych pieniędzy. Można dorobić się ich również dzisiaj.

Listy najbogatszych od lat budzą wiele emocji.

> *Publikujemy je jednak nie po to, żeby wzbudzić sensację, zaglądając ludziom do kieszeni, ale głównie po to,* **ŻEBY ZAINSPIROWAĆ MŁODYCH POLAKÓW,**

że również w naszym kraju da się w biznesie odnieść duży sukces.

Oprócz rankingów najbogatszych, „Wprost” od 2015 roku przygotowuję również listę 200 największych firm. Od innych tego typu zestawień odróżnia ją to, że grupuje tylko i wyłącznie podmioty z dominującym polskim kapitałem. W ten sposób jesteśmy w stanie pokazać prawdziwą siłę krajowej gospodarki. Na kanwie „200” powstają kolejne rankingi: Ambasadorów, czyli największych polskich eksporterów oraz Gepardów – najdynamiczniej rozwijających się firm.

eprasa.pl db11d2a57f

Ale nasze rankingi to nie tylko duże pieniądze. Liczy się też duży wpływ. Od lat „Wprost” przygotowuje dwie inne listy: najbardziej wpływowych Polaków i najbardziej wpływowych Polek. Redakcja typuje kandydatów i kandydatki, wybierając co roku tych, którzy mają największy wpływ na nasze życie.

Wywiady „Wprost”

Oprócz reportaży, rankingów, felietonów czy opisów afer, „Wprost” przez lata opublikował również wiele głośnych wywiadów. W marcu 1989 roku w tygodniku ukazał się wywiad z Lechem Wałęsą. Była to pierwsza puszczona przez cenzurę rozmowa z ówczesnym szefem „Solidarności”. W 2010 roku we „Wprost” ukazał się ostatni wywiad z Marią Kaczyńską. Rozmowa odbyła się na dwa dni przed katastrofą w Smoleńsku. To w wywiadzie dla „Wprost” Jarosław Kaczyński przyznał, że nie ma konta w banku. To w rozmowie z „Wprost” Ewa Sowińska, była Rzecznik Praw Dziecka zapowiedziała, że sprawdzi, czy Teletubisie nie promują homoseksualizmu. Donald Tusk

eprasa.pl db11d2a57f

przed wyborami w 2010 roku powiedział we „Wprost”, że nie ma nawet z kim ich przegrać. To w wywiadzie dla „Wprost” abp Mieczysław Mokrzycki mówił o umieraniu Jana Pawła II. Przez ostatnie cztery dekady z „Wprost” rozmawiali m.in. Michaił Gorbaczow, Margaret Thatcher, Stanisław Lem, Jan Nowak-Jeziorański, Zygmunt Bauman, Stephen Hawking czy Czesław Miłosz.

„Wprost” dziś

Dzisiaj Wprost.pl pozostaje największym serwisem opinii w Polsce. Co miesiąc odwiedza nas kilkanaście milionów internautów. Dajemy im dostęp do najświeższych informacji z kraju i ze świata. Jesteśmy zawsze blisko spraw dla Polaków najważniejszych. Wprost.pl od lat pozostaje liderem zestawienia najpopularniejszych serwisów tygodników. W 2021 roku obchodził swoje 25-lecie.

W każdy poniedziałek ukazuje się cyfrowe e-wydanie tygodnika „Wprost”. Tytuł pozostaje od lat jednym z najbardziej opiniotwórczych mediów w kraju.

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek

W 2021 roku „Wprost” był najczęściej cytowanym tygodnikiem w Polsce. Inne media na nasze publikacje powoływały się ponad 3,8 tys. razy.

Od 2020 roku „Wprost” wyszedł do użytkowników z ofertą Wprost Premium. To tam publikujemy duże formy dziennikarskie: wywiady, reportaże, analizy czy rankingi.

> *Przybliżamy najważniejsze* **TEMATY, KTÓRYMI ŻYJE POLSKA I ŚWIAT.** *Piszemy o polityce, gospodarce, ekologii, zdrowiu, sporcie, historii i kulturze.*

Oprócz samych tekstów, „Wprost” publikuje również własne programy wideo i podcasty. Wśród nich są: „Niedyskrecje parlamentarne”, „Mówiąc Wprost”, „Wprost przeciwnie” i „Wprost o kulturze”, poruszające tematy polityczne, społeczne i kulturalne.

Użytkownicy zyskują też dostęp do serii newsletterów: zdrowotnego, biznesowego oraz podsumowującego najważniejsze informacje z kraju i ze świata.

eprasa.pl db11d2a57f

Na początek

Oprócz tego regularnie publikujemy wydania specjalne. Powstają z myślą o użytkownikach, którzy chcą wiedzieć więcej. Biznes, Ekonomia, Edukacja, Zdrowie – każda publikacja to samodzielne opracowanie przygotowane przez redakcję „Wprost” we współpracy z ekspertami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

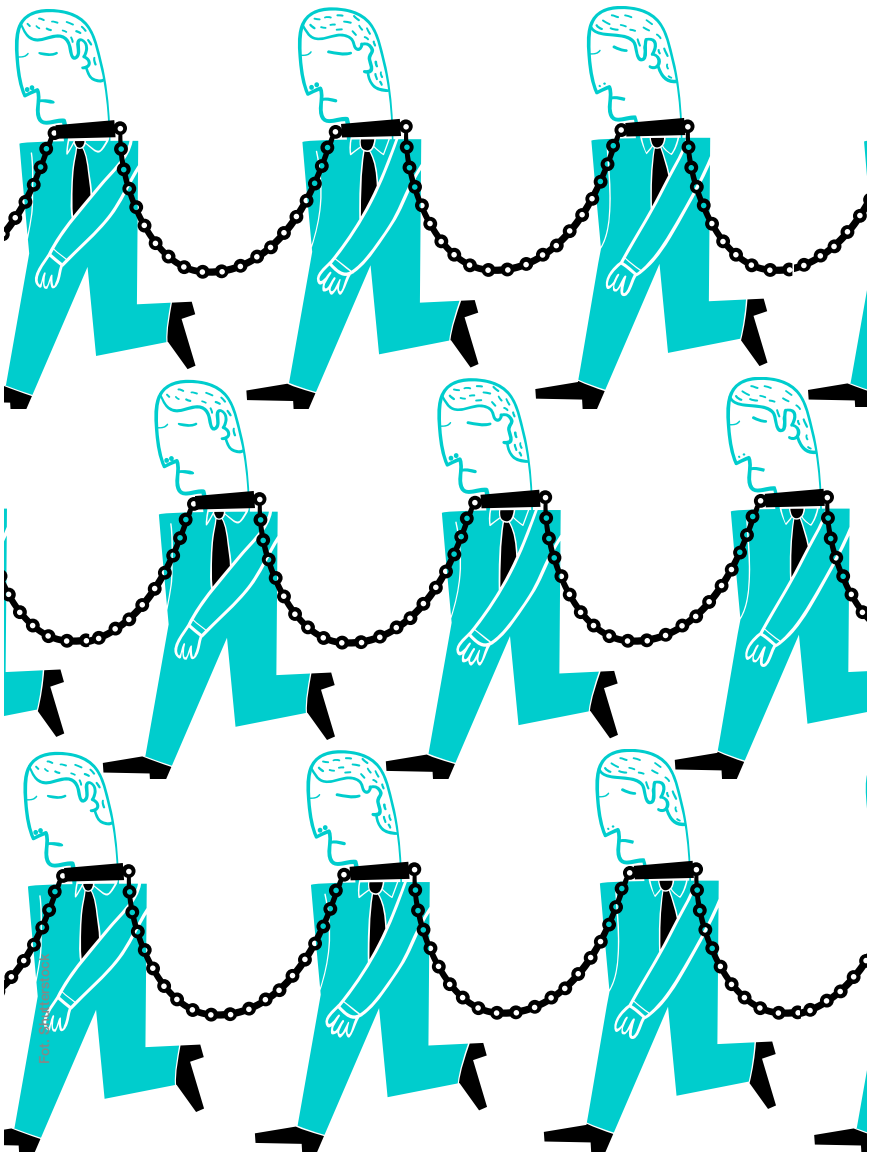
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl db11d2a57f

Nr 49 12-18 grudnia 2022

Czytaj Wprost



Fot. Shutterstock

248
ZNIEWOLENI DŁUGAMI

– Na Zachodzie po ośmiu godzinach pracy idziesz do domu, w Polsce praca nigdy się nie kończy – mówi Piotr Ikonowicz, działacz społeczny, założyciel Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

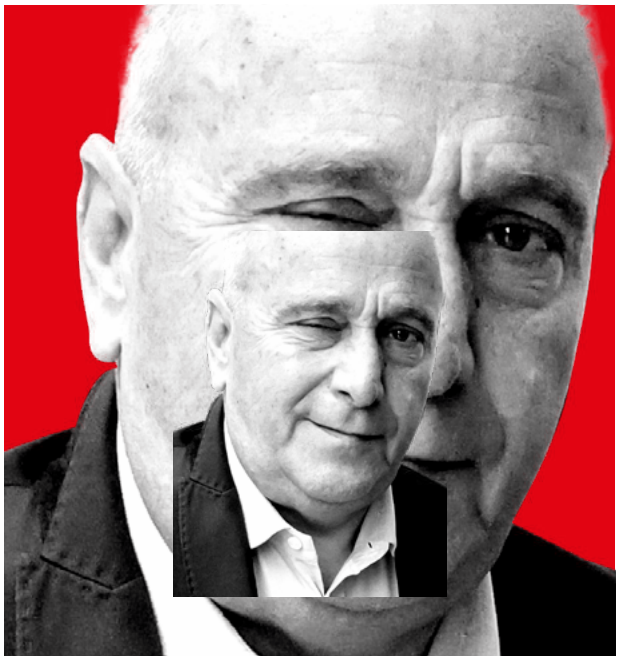
eprasa.pl db11d2a57f

43 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

54 **TRZECIA KADENCJA PIS BĘDZIE KATASTROFĄ**
Tomasz Nałęcz, historyk, były doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego krytycznie ocenia rządzących, a także zachowanie liderów opozycji.

69 **GRA SCHETYNY**



– Schetyna ufa, że liderzy PSL i Nowej Lewicy nie pozwolą go źle potraktować przy tworzeniu listy, jeśli uda się zbudować wspólną – mówi polityk PO.

74 **FENOMEN NOTOWAŃ PIS**



O fenomenie wysokich notowań PiS i najważniejszych tego przyczynach rozmawiamy z dr. Bartłomiejem Rydlińskim, politologiem z UKSW.

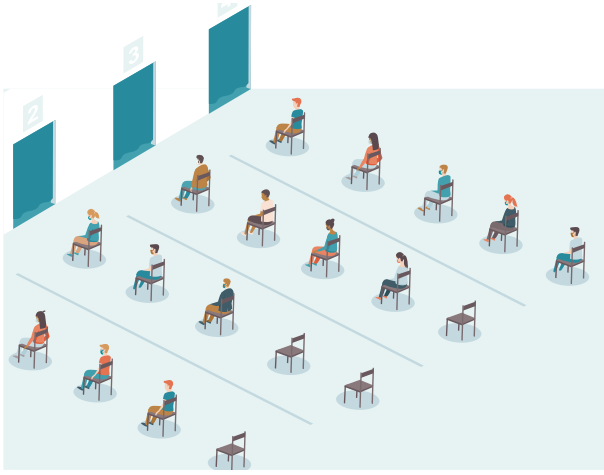
85 **WOLNOŚĆ NA CO DZIEŃ**
Ponad 450 tys. zł dostała z funduszu eksperckiego Nowej Lewicy prywatna fundacja związana z czołowymi politykami Partii Razem.

Fot. Wojciech Olkuśnik/East News, Karolina Misztal/REPORTER

eprasa.pl db11d2a57f

SPOŁECZEŃSTWO

102 LEKARZOM NIE MOŻNA ŻAŁOWAĆ



– Polacy coraz dłuże j czekają w kolejkach do lekarzy. System kuleje, a NFZ niesłusznie oskarża pacjentów – mówi Milena Kruszewska z Fundacji Watch Health Care.

119 TRZYMAJMY KCIUKI ZA „MATKĘ Z NAMIOTU”

- Ta matka wiedziała, że „jest zima, więc musi być zimno”, a jednak uznała, że to i tak jest lepsze rozwiązanie niż inne. Jakie były alternatywy? – pyta Marcjanna Dębska, prawniczka.

135 ROZSTANIE TO EKSTREMALNE DOŚWIADCZENIE

Magdalena Sękowska, psychoterapeuta z Uniwersytetu SWPS w Poznaniu, analizuje psychologiczne gry towarzyszące rozstaniom i rozpadom rodzin.

151 HIPSTERSKI KONSERWATYSTA

- Znając makiawelizm Kaczyńskiego i okrutny, ale prawdopodobnie bystry umysł, to cholera wie, kto tutaj się z kogo śmieje – mówi Michał Kempa, komik i dziennikarz.



Fot. Shutterstock, Krzysztof Wiśniewski

eprasa.pl db11d2a57f

176 ZŁOTA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

BIZNES

233 POLAK NA DWA ETATY BRONI SIĘ PRZED DROŻYZNĄ



Ich pensje pożerają kredyty, dobijają ceny w sklepach.
– To uwłaczające, gdy codziennie tyrasz, ale nie stać cię na dentystę. Dlatego zdecydowałem się na drugi etat – mówi Tomek.

263 JEST POWÓD DO ŚWIĘTOWANIA.

Choć sytuacja na rynku węgla wciąż daleka jest od ideałów, to jednak się stabilizuje. Jak



wyglądała sytuacja polskiego górnictwa po trzech kwartałach 2022 roku?

ZAGRANICA

301 STARCIE GOSPODARCZYCH POTENCJAŁÓW

USA i UE uruchamiają produkcję zbrojeniową na niespotykaną skalę. W starciu na potencjały przemysłowe Moskwa nie ma szans na rywalizację.



Fot. Shutterstock, PAP/Andrzej Grygiel, STRINGER / Reuters / Forum

eprasa.pl db11d2a57f



309 KAGIEBOWSKA MAFIA

Na Kremlu nie ma normalnej rotacja elit, która wprowadzałaby regularnie nowe pomysły. Blisko Putina mógłby się wtedy pojawić ktoś, kto widziałby świat inaczej i zadawał pytania.

322 TO NIE KABARET

Próba przewrotu w wykonaniu podstarzałego arystokraty i kilku żołnierzy Bundeswehry, planujących reaktywację Rzeszy, wcale nie jest operetkowa.



Fot. Konstantin Zavrazhin/Getty Images, Tim Wegner / Laif / Forum

eprasa.pl db11d2a57f

Czytaj Wprost

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ

333 **CYKL „WPROST” O POLSKIEJ NAUCE**

HISTORIA

362 **PODSTĘPEM KUPIŁ DLA POLSKI WESTERPLATTE**

Prof. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, opowiada o Mieczysławie Jałowieckim, dzięki któremu na Westerplatte mogła powstać polska placówka wojskowa.

KULTURA

381 **PAMIĘĆ O BLISKICH**

Akademia Szwedzka tak uzasadniła w 2022 wybór laureatki: „Literacki Nobel dla Ernaux to nagroda za odwagę, z jaką odkrywa korzenie i wyobcowanie".

FELIETON

394 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**



Fot. NAC

eprasa.pl db11d2a57f

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/...11d2a57f

To nieprawda, że...



eprasa.pl db11d2a57f

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego 14 posłów PiS nie wzięło udziału w głosowaniu nad ustawą o notariacie? Jakie pretensje ma PiS do Agnieszki Ścigaj? **DLACZEGO MUNDIAL SŁUŻY PIS-OWI? DLACZEGO SZYMON HOŁOWNIA NIE JEST ZAINTERESOWANY WSPÓLNĄ LISTĄ OPOZYCJI W WYBORACH?** *Jakich emocji wyborców prawicy nie rozumie premier? O tym i innych sprawach piszemy w Niedyskrecjach Parlamentarnych.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl db11d2a57f

Posłowie koalicji rządzącej przegrali w Sejmie głosowanie nad ustawą o notariacie. Wniosek o odrzucenie ustawy poparło 220 posłów. W sumie 14 posłów PiS nie wzięło udziału w głosowaniu, jeden poseł klubu PiS głosował za odrzuceniem. Ogranie Zbigniewa Ziobry przy ustawie o notariacie miało nie tylko utrzeć nosa ministrowi sprawiedliwości, ale również było na rękę PiS-owi. – Mamy wśród swoich ludzi notariuszy, a ustawa była dla nich opresyjna – mówi nam polityk PiS. Projekt przewidywał wprowadzenie instytucji powoływanego przez ministra Rzecznika Dyscyplinarnego Notariatu oraz procedurę dochodzenia dyscyplinarnego wobec notariuszy.

Agnieszka Ścigaj w partii Jarosława Kaczyńskiego jest krytykowana za to, że nie przychodzi na niektóre głosowania. A przecież między innymi po to prezes PiS przeciągnął posłankę na swoją stronę i zaproponowano jej stanowisko

eprasa.pl db11d2a57f

ministra w KPRM, odpowiedzialnego za integracje społeczną Ukraińców w Polsce. Z informacji na portalu MamPrawoWiedzieć.pl wynika, że posłanka w tej kadencji uczestniczyła w 90 proc. głosowań, podczas gdy średnia głosowań wśród parlamentarzystów wynosi 97 proc. Nie wiadomo, czy przez swoją absencję w Sejmie posłanka znajdzie się na listach PiS-u. Gdyby zaczęła opuszczać kluczowe dla PiS głosowania, to może się to dla niej źle skończyć.

Jarosław Kaczyński zaczął oglądać mecze. Tak bardzo spodobał mu się mundial, że aby zdążyć na kolejną rozgrywkę prezes PiS poprosił o odwołanie jednego z weekendowych spotkań – w Grudziądzu.

PiS-owi podobno służy mundial. W jaki sposób? – Poparcie nam nie spada, bo ludzie w związku z mundialem mają pozytywne emocje. Mniej myślą o inflacji i rachunkach za prąd – słyszymy od jednego z naszych rozmówców.

eprasa.pl db11d2a57f

OdNowa Rzeczpospolitej Polskiej, jak mówiłyśmy w podcaście, dołączy do PiS-u. – Tak długo się schodziliśmy, bo w PiS-ie nie wiedzieliśmy, czy oni tego chcą i oni nie wiedzieli, czy my tego chcemy. W końcu porozmawialiśmy i okazało się, że związek zawodowy wiceministrów do nas dołączy – śmieje się polityk PiS-u.

Jacek Saryusz-Wolski jest na cenzurowanym u prezesa PiS. – Nie wykazał się niczym w Europarlamencie – słyszymy w partii Jarosława Kaczyńskiego. Wywiad którego europoseł udzielił dla tygodnika „Sieci” nie spodobał się prezesowi PiS. Saryusz-Wolski mówił o zaostrzeniu kursu wobec Unii Europejskiej, akurat wtedy, gdy Kaczyński zaczął łagodniej wypowiadać się na temat relacji z UE. Nasz rozmówca z kierownictwa PiS wyraził się nawet dość kąśliwie, że Saryusz-Wolski nie ma żadnych osiągnięć na koncie i daje upust swojej frustracji, podejmując próby napuszczania rządu Zjedno-

eprasa.pl db11d2a57f

czonej Prawicy na Komisję Europejską. Nasz rozmówca pochwalił natomiast pracę europoseł Anny Fotygi. Podobno to ona miała doprowadzić do przyjęcia w Parlamencie Europejskim ważnej uchwały o uznaniu Rosji za państwo sponsorujące terroryzm.

W PiS usłyszałyśmy, że nie ma szans na zmianę ordynacji wyborczej przed wyborami. – Nie będzie zmian dotyczących liczby i granic okręgów. Jedyne co możemy wprowadzić, to kontrola w każdej Okręgowej Komisji Wyborczej – mówi polityk PiS. I twierdzi, że z punktu widzenia Zjednoczonej Prawicy najlepszym rozwiązaniem byłaby wspólna lista opozycji. – Będzie najłatwiejsza do ataków – twierdzi.

Po stronie opozycji maleje jednak wiara w tę jedną listę. Nasz rozmówca z opozycji uważa, że będą trzy albo nawet cztery listy. – Widać to po zachowaniu Szymona Hołowni, który nie jest zainteresowany żadnymi wspólnymi inicjatywami czy deklaracjami. Z rozmysłem trzyma się z boku

eprasa.pl db11d2a57f

– mówi nasz rozmówca. I dodaje, że rozumie postawę lidera Polski 2050. – Przedstawił już liderów list w regionach, a wszyscy oni zdają sobie sprawę, że na jedynkach z listy Polski 2050 mają większe szanse na mandat, niż z drugiego czy trzeciego miejsca na wspólnej liście całej opozycji. Zatem w jego ugrupowanie nie ma żadnej skłonności do jednoczenia się – mówi polityk opozycji.

Nasz rozmówca dodaje, że tylko presja opinii publicznej, a właściwie kolejnych grup społecznych i zawodowych jest w stanie wymusić na liderach ugrupowań start z jednej listy wyborczej. – Na miejscu Donalda Tuska zorganizowałbym kaskadę kolejnych apeli wzywające do porozumienia po stronie opozycji – pielęgniarek, lekarzy, nauczycieli, byłych dyplomatów, Strajku Kobiet, Kongresu Kobiet itd. Oporni musieliby się stale tłumaczyć dlaczego nie chcą wspólnej listy i może wreszcie by ulegli – mówi polityk opozycji. I dodaje, że rozmawiał z ludźmi od Hołowni w sprawie wspólnego startu

eprasa.pl db11d2a57f

w wyborach parlamentarnych. – Pytałem ich, czy nie widzą, że jedna lista będzie najlepsza, bo nawet jeżeli PiS odda władzę, to może nas blokować poprzez weto prezydenta, a przy jednej liście jest szansa na duże zwycięstwo. Odpowiedzieli, że widzą to, ale nie chcą umierać za jedną listę – relacjonuje nasz rozmówca.

Komisja weryfikacyjna, którą PiS chciałoby powołać, żeby zbadać kontrakty energetyczne od 2005 roku do dnia dzisiejszego nie spodobała się opozycji, która uważa, że to jest kolejna próba znalezienia haków na Donalda Tuska. Co ciekawe nie spodobała się też części polityków z obozu Zjednoczonej Prawicy. – Chcą powołać dziwną komisję w KPRM, która ma rozliczać KPRM aż do dnia dzisiejszego? To jest jakiś absurd, jak można coś takiego robić? My chcemy komisji śledczej i tylko dla działań Tuska – irytuje się nasz rozmówca z partii rządzącej.

Premier Mateusz Morawiecki w ubiegłym tygodniu wziął udział w posiedzeniu parlamentar-

eprasa.pl db11d2a57f

nego zespołu ds. energii odnawialnej. Media komentowały to w ten sposób, że szef rządu szukał sojuszników, żeby bez Solidarnej Polski uchwalić ustawę wiatrakową i w ten sposób spełnić kolejny kamień milowy konieczny do wypłat pieniędzy z KPO. W Solidarnej Polsce, przeciwnej nowej ustawie wiatrakowej, usłyszeliśmy, że Morawiecki nie rozumie emocji prawicowego elektoratu. – Zamiast rozmawiać ze Zbigniewem Ziobrą poszedł na spotkanie z Waldemarem Pawlakiem z PSL, który wśród naszych wyborców będzie zawsze czarnym ludem. Z politykami takimi jak Pawlak, którzy bronili interesów Gazpromu się nie rozmawia. My ich chcemy rozliczać, stawiać przed Trybunałem Staniu, a nie siadać z nimi do stołu. Widocznie frakcja banksterów tego nie rozumie – stwierdza nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

NARODOWY BANK POLSKI INFORMUJE:

Prestiżowa nagroda *Excellence in Currency* dla Narodowego Banku Polskiego

Usługa zamiany monet w urządzeniach samoobsługowych w Oddziałach Okręgowych NBP zdobyła prestiżową nagrodę „Excellence in Currency" przyznaną przez banki centralne i producentów znaków pieniężnych stowarzyszonych w organizacji International Association of Currency Affairs (IACA).

Nagroda została wręczona podczas odbywającej się w Amsterdamie „The Coin Conference 2022", największej na świecie konferencji poświęconej tematyce emisji, produkcji i logistyki monet.



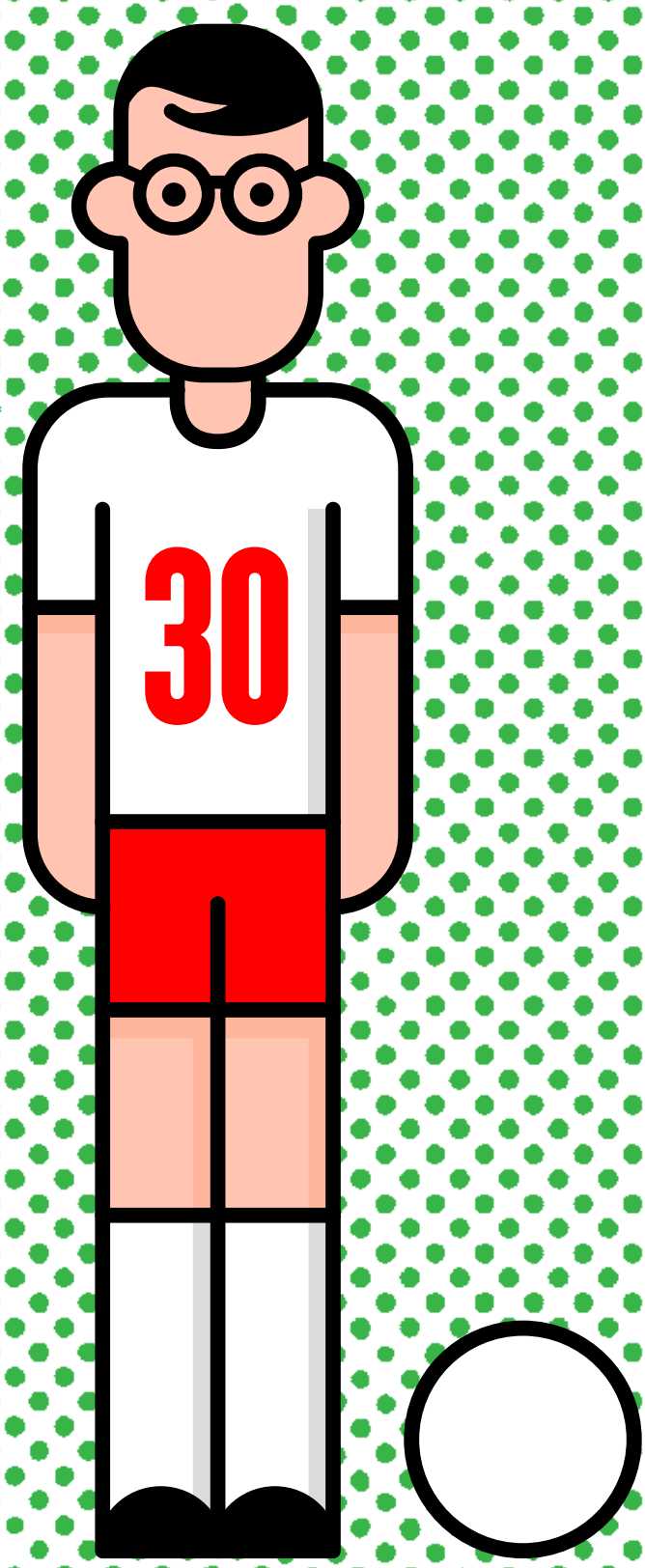
Zdobycie pierwszego miejsca dzięki opiniom ekspertów z międzynarodowych instytucji finansowych to szczególne wyróżnienie – powiedział prof. Adam Glapiński, Prezes Narodowego Banku Polskiego.

Usługa pozwala klientom na samodzielne wykonanie transakcji wpłaty monet do urządzenia, a następnie odebranie ich równowartości w kasie Oddziału w wyższych nominałach znaków pieniężnych lub dokonanie wpłaty równowartości na rachunek bankowy systemem BLIK. Od uruchomienia usługi w styczniu 2021 r. skorzystało z niej ponad 240 tys. osób, które zamieniły 350 mln sztuk monet o łącznej wartości nominalnej około 190 mln zł.

Szczegółowe informacje na stronie Narodowego Banku Polskiego: nbp.pl



eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Shutterstock

eprasa.pl/b1102a5f

TRZECIA KADENCJA PIS BĘDZIE KATASTROFĄ

RAZI MNIE TO, ŻE POLSKI PREMIER TAK SIĘ ZACHOWUJE W RELACJACH Z PIŁKARZAMI. *Wyobraża sobie pani, że Macron czy Biden serwuje drużynie takie teksty? Przecież oni (polska kadra - red.) jechali na mundial po to, by wypruć z siebie żyły i wygrać – mówi* **TOMASZ NAŁĘCZ**, *historyk. Były doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego krytycznie ocenia też zachowanie liderów opozycji, w tym Włodzimierza Czarzastego: – To, co zrobił, tkwi we mnie jak zadra. Serce się kraje, gdy ktoś przysparza swojej formacji – jak mawiał Lech Wałęsa – tylu plusów ujemnych.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl db11d2a57f

Biało-Czerwoni zakończyli już swoją przygodę na mundialu. Oglądał pan nasze zmagania w Katarze?

Nie jestem zagorzałym kibicem piłkarskim, ale obejrzałem wszystkie mecze naszej reprezentacji. Wychodząc z grupy osiągnęliśmy sukces, po ponad trzech dekadach udało się osiągnąć coś tak niecodziennego.

Cudem udało się wyjść z grupy. Argentyna rozłożyła nas na łopatki.

Chciałbym, aby Polacy grali w takim stylu, jak w ostatnim meczu z Francją, przez cały czas. Były emocje, chwile radości, ale wniosek jest jeden: najważniejszy jest, by selekcjoner miał wśród zawodników autorytet. Tu go zabrakło. Gdy po ostatnim gwizdku kapitan drużyny wchodzi w polemikę z trenerem, krytykuje go, to coś jest nie tak.

Co poszło nie tak?

Wygrywa się, jeśli podejmuje się próbę walki. Jako historyk wojskowości mogę powiedzieć jedno: nie znam wojny, którą wygrało się nie atakując, a jedynie się broniąc. Z taką taktyką trudno o zwycięstwo.

eprasa.pl db11d2a57f

Przez lata nie udało się wiele zmienić. To kwestia tylko braku autorytetu? A może chodzi o brak pieniędzy?

Gdy usłyszałem, że premier chciał przeznaczyć 30 mln zł na premie dla reprezentantów, nogi mi się ugię-



Tomasz Nałęcz

– historyk, publicysta i polityk, dr hab. nauk humanistycznych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego. Poseł na Sejm w latach 1993–1997 i 2001–2005, wicemarszałek Sejmu IV kadencji, w latach 2010–2015 doradca prezydenta RP. Przez kilka lat publikował felietony w tygodniku „Wprost”, zatytułowane „Widziane z lewej strony”.

eprasa.pl db11d2a57f

ły. Ta sytuacja jest bardzo niesmaczna, nie umiem jej zrozumieć.

Ale – jak twierdzi premier – problemem polskiej piłki od lat jest poziom finansowania. Choć wcześniej mówił, że „jakaś premia się naszym piłkarzom należy”, ostatecznie wyjaśniał, że „nie będzie rządowych środków na premie dla piłkarzy”. Dość pokrętnie wyszło, a minister Czarnek skwitował, że przyznanie takich premii byłoby skandalem.

Jeszcze przed wylotem na mundial premier miał składać piłkarzom propozycję. Słyszałem, że mówił o tym, że będzie dobra nagroda. Próbował ich w ten sposób motywować, co wydaje się po prostu niepoważne. Przecież oni tam jechali po to, by wypruć z siebie żyły i wygrać. To, co mnie w tej sytuacji razi to to, że premier mojego kraju tak się zachowuje w relacjach z piłkarzami. Wyobraża sobie pani, że Macron czy Biden serwuje drużynie takie teksty?

Piłkarze do najbiedniejszych nie należą.

Tu się nie zgodzę. Oni ciężko pracują, więc jak ktoś mówi, że za dużo zarabiają, to niech sam spróbuje wyjść

eprasa.pl db11d2a57f

na boisko lub wykształcić swoje dzieci na utalentowanych zawodników. Oprócz pracy ważny jest talent, a nie tylko rzemieślnicze umiejętności. W polskich klubach pieniądze są marne. Dużo to się zarabia dopiero za granicą.

Premier tłumaczył wPolsce.pl, że tu już nie chodzi o 30 czy 40 mln, ale nawet 100, by polska piłka weszła na jak najwyższy poziom.

On w każdej materii tak bajdurzy. Gdybym wierzył w jego teksty, np. jak dba o emerytów, czułbym się komfortowo. W historii polskiej polityki nie było premiera, który z taką łatwością szermował by obietnicami bez pokrycia.

Nawet Gierek?

Nawet. Morawiecki cały czas robi z gęby cholewę. Wrócił kilka miesięcy temu z Brukseli, chwaląc się nowym planem Marshalla – środków, które możemy zyskać w ramach KPO, a potem się okazało, że zmienił się wiatr, i wcale nie są to wielkie ani potrzebne Polsce pieniądze. Dziś obiecuje, że wspomoże polską piłkę. Ale jak to zrobi? Dodrukuje pieniądz kosztem emerytów?

eprasa.pl db11d2a57f

Miało być spotkanie z Robertem Lewandowskim i też nic z tego nie wyszło. A po co Lewandowskiemu spotkanie z taką niepoważną osobą. Lewandowski to poważny człowiek i dziwiłbym się, gdyby miał coś uzgadniać z premierem. Spotkanie było najpewniej pomysłem PR-owców Morawieckiego. Sam Lewandowski, sportowiec światowej klasy, nic by na tym nie zyskał. Politycy chcą się ogrzewać w blasku gwiazd, na co patrzę z politowaniem.

Niedawno Andrzej Duda zaliczył wizerunkową wpadkę. Rosyjscy pranksterzy opublikowali zapis rozmowy, jaką przeprowadzili po incydencie w Przewodowie z polskim prezydentem. Pamięta pan podobne żarty za czasów prezydentury Bronisława Komorowskiego?

Próby ośmieszenia głowy państwa zawsze się zdarzają, chętnych jest wielu, ale nie wszystkie żarty udaje się zrealizować. W przypadku Dudy chodziło już nie tylko o żart, ale narażenie na szwank bezpieczeństwa prezydenta. Do tej pory było tak, że sekretariat czy urzędnicy taki telefon weryfikowali, i gdy dzwonił ktoś

eprasa.pl db11d2a57f

ważny, weryfikowali rozmówcę, mówiąc, że oddzwonią, by nawiązać połączenie.

> *Nigdy* **NIE JEST TAK, ŻE KTOŚ PO PROSTU PROSI PREZYDENTA DO SŁUCHAWKI** *i on kontynuuje rozmowę. Dziwię się, że nikomu z współpracowników nie zapaliła się czerwona lampka.*

Doszło nawet do konfliktu między prezydenckimi współpracownikami, którzy przerzucali między sobą odpowiedzialność za feralne połączenie.

Ktoś zlekceważył procedury, dał się nabrać sprytciarzowi, który wzbudził jego zaufanie. Za czasów prezydentury Bronisława Komorowskiego za połączenia odpowiadał sekretariat, ale każda głowa państwa ustala własne zasady. Co nie zmienia faktu, że nie powinny zdarzać się takie sytuacje. To ewidentne zaniedbanie i jeśli prokuratura chciałaby być tak bezwzględna, jak w sytuacjach związanych z opozycją, mogłaby wszcząć postępowanie, by osoby win-

eprasa.pl db11d2a57f

ne lekkomyślności pociągnąć do odpowiedzialności.

Jak pan ocenia działania Nowej Lewicy pod wodzą Włodzimierza Czarzastego i Roberta Biedronia? Ma szansę jeszcze wzmocnić się przed wyborami?

Całe życie uważałem się za człowieka o lewicowych poglądach, więc życzę jej jak najlepiej. Na starość z nadzieją patrzę na młode pokolenie wywodzące się z partii Razem. W inne miejsca nie patrzę.

Dlaczego?

To nie jest dobry czas na lewicę. W ostatnich latach niepokoiło mnie, że lewica uważała, że w wielu sprawach jest jej po drodze z PiS. Moim zdaniem lewicy w żadnym państwie nie powinno być pod drodze z autorytarną władzą łamiącą prawo i konstytucję. Ta próba wypośrodkowania między liberałami a PiS to droga donikąd.

Nie jest tajemnicą, że nie darzy pan wielką sympatią Włodzimierza Czarzastego.

Niebawem mija 20. rocznica wybuchu tzw. afery Rywina. Byłem przewodniczącym komisji, która zajmo-

eprasa.pl db11d2a57f

wała się m.in. prześwietlaniem Włodzimierza Czarzastego. Jak się okazało, miał wiele za uszami, ale nie chcę do tego wracać. Wracając do teraźniejszości, to razi mnie u niego przepaść między deklaracjami a czynami. Lider lewicy powinien być za równouprawnieniem, tymczasem on poniewierał kobiecą godnością, co ujawniła wicemarszałek Stanecka.

Dziś – jak sądzę – już nikt o tym nie pamięta. Jakby nic się nie stało.

Ale we mnie to wciąż tkwi jak zadra. Ubodło mnie jednak i to, że posłanki z partii Razem nabrały w tej sprawie wody w usta. Nikt nie chciał być następny na tej liście „ja cię załatwię” i podpaść Czarzastemu. Wielu polityków lewicy milczało, gdy brutalnie potraktowano wicemarszałek. A więc są współwinni.

Myśli pan, że Czarzasty się nie zmienił w stosunku do kobiet? Nie wyciągnął wniosków?

Ktoś powie, że się go czepiam, ale w takich sytuacjach dowiadujemy się, kto jest kim. Serce się kraje, gdy ktoś przysparza swojej formacji – jak mawiał Lech Wałęsa – tylu plusów ujemnych.

eprasa.pl db11d2a57f

W innych partiach pan takich mechanizmów nie obserwuje?

To szersza przypadłość, partie zamieniły się w struktury oligarchiczne, z wodzem na czele. Tego nie można tolerować, szczególnie w partiach opozycyjnych, bo to się jeszcze potęguje po zdobyciu władzy.

W Nowej Lewicy jest też Robert Biedroń. Jak pan go ocenia?

Bardzo lubię Roberta, jest sympatyczny. Zdziwiło mnie, że tak znakomicie się dopasował do Czarzastego, bo zupełnie do niego nie pasował. No cóż, Robert nie wypiękniał przez to w moich oczach.

Im bliżej do wyborów, tym częściej mówi się o wspólnej liście opozycji. Ale wciąż trudno odgadnąć, czy powstanie. Tusk i Czarzasty są na tak, Kosiniak-Kamysz i Hołownia – na nie.

Jedna lista wyborcza jest podstawowym warunkiem wygrania z PiS – system premiuje bowiem zwycięskie ugrupowania. A więc jeśli partie demokratyczne chcą rządzić Polską, muszą się zjednoczyć.

eprasa.pl db11d2a57f

No dobrze, ale czy wyborca Platformy będzie chciał stawiać krzyżyk na liście, na której jest również Hołownia czy Biedroń?

Wyborca będzie wybierał nazwiska na liście i to jest najważniejsze. Wciąż widzę w tym rozwiązaniu więcej zalet niż mankamentów.

Czy niechętni liderzy na opozycji dadzą się przekonać?

Mam spore wątpliwości. Staram się być racjonalistą i myślę, że jedna lista to logiczne rozwiązanie kłopotów, ale nie zawsze racjonalne pomysły zostają urzeczywistnione.

Rację ma Tusk, że za chwilę będziemy w niedoczasie. Im dłużej potrwa to zwlekanie, tym więcej członków partii będzie krytycznie patrzyło na ten pomysł. Bo trzeba będzie oddać swoje miejsce innemu.

Nikt nie chce się dzielić, co już słychać w kuluarach Platformy.

Patrząc na zachowanie liderów opozycji, z pesymizmem oceniam szansę na powodzenie tej inicjatywy. Jednocześnie boję się, że bez wspólnej listy, PiS-owi nikt władzy nie odbierze. Inną sprawą jest to, że opo-

eprasa.pl db11d2a57f

zycja – nawet jeśli wygra – będzie musiała się zmierzyć z ogromnym wyzwaniem.

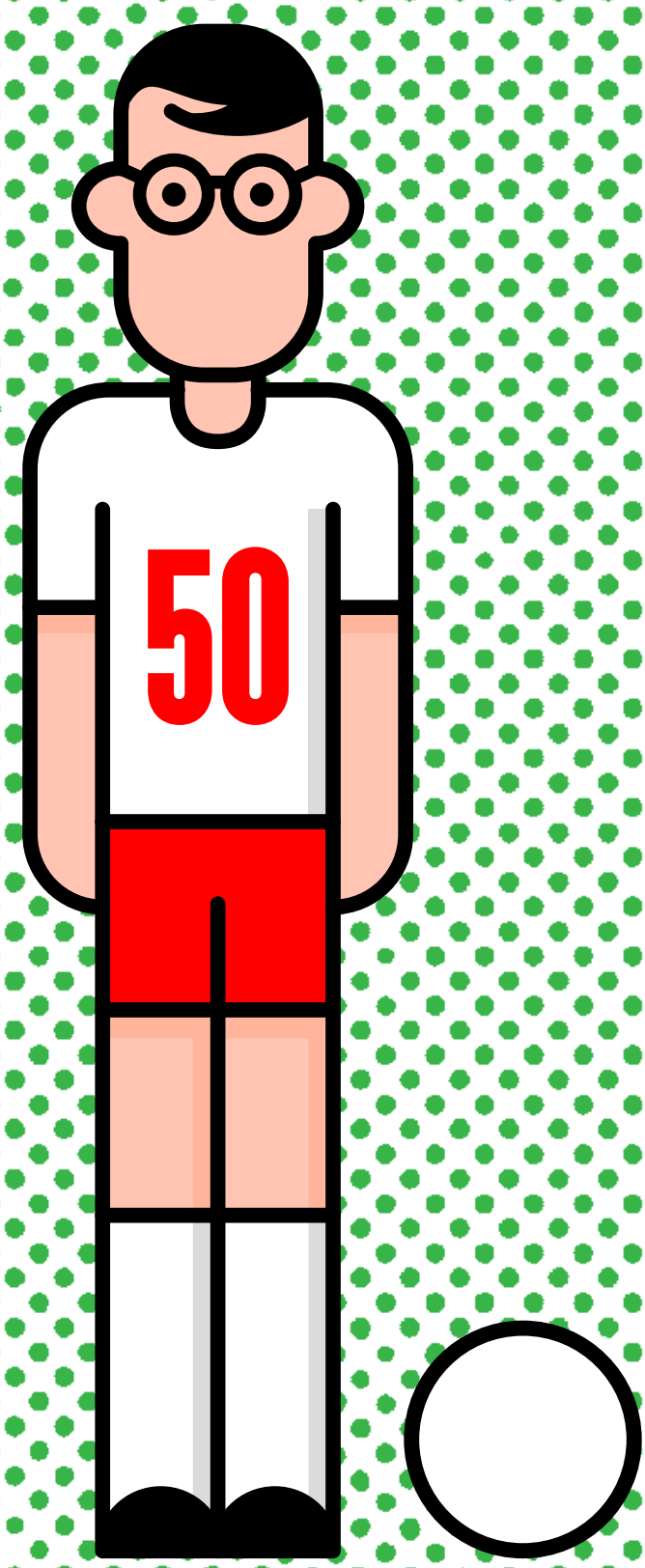
> *Polska „po PiS” będzie potwornie zadłużona,* **OBCIĄŻONA MNÓSTWEM ZOBOWIĄZAŃ** *poza budżetem. Trzeba mieć silny mandat od obywateli, by się z tym uporać.*

No dobrze, a co jeśli PiS pozostanie u władzy przez kolejne cztery lata?

To katastrofa dla Polski. Mając tak duże problemy, PiS będzie skazany na zaostrzenie autorytarnego kursu. Wszystko to – co przypominam ku przestrodze – przerabialiśmy za rządy piłsudczyków, sanacji. Podobnie jest na Węgrzech, choć sytuacja Polski i Węgier nie jest symetryczna.

Trzecia kadencja PiS bardziej opresyjna dla Polaków. Nasz poziom życia znacznie się pogorszy. A emeryci, do których i ja się zaliczam, stracą w pierwszej kolejności.

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Shutterstock

eprasa.pl/b1102a5f

Dziś wielu z nich głosuje na PiS, są mamieni kolejnymi świadczeniami, ale seniorzy – jak powiedział kiedyś Leszek Miller – przypominają karpie, które głosują za... przyspieszeniem świąt Bożego Narodzenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Wojciech Olkuśnik/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db11d2a...f

GRA SCHETYNY

– Schetyna dziś **BUDUJE SOBIE RELACJE Z KOSINIAKIEM-KAMYSZEM I CZARZASTYM**. *Ufa, że będą na tyle dobre, iż liderzy PSL i Nowej Lewicy nie pozwolą go źle potraktować przy tworzeniu listy, jeśli uda się zbudować wspólną – mówi polityk PO.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Choć na początku Grzegorz Schetyna był orędownikiem powrotu Donalda Tuska do polskiej polityki, to nie znalazł się w najbliższym otoczeniu szefa Platformy Obywatelskiej. Miesiące odstawienia od kręgu decyzyjnego miały zdaniem naszych rozmówców sprawić, że polityk zaczął przygotowywać się do partyjnej ofensywy. A ta ma polegać na wspieraniu finansowym w kampanii frakcji byłego szefa Platformy Obywatelskiej.

eprasa.pl db11d2a57f

Kalkulacje byłego przewodniczącego

– Schetyna liczy szable. Ma po swojej stronie Mariusza Witczaka, Piotra Borysa, Roberta Tyszkiewicza, Tomasza Lenza, Sławomira Neumanna, Andrzeja Halickiego. Do tego dochodzą politycy, którzy chcą wrócić do gry, czyli Tadeusz Jarmuziewicz i Robert Węgrzyn – opowiada polityk PO.

I dodaje: – Grzegorz Schetyna z grupą wiązanych z nim posłów obawia się, że centrala nie będzie zbyt hojna dla nich w czasie kampanii. Postanowili zawiązać pakt i wspierać się finansowo.

> *Poza układaniem się wewnątrz Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna nawiązuje też* **KONTAKT Z LIDERAMI INNYCH PARTII POLITYCZNYCH**

– PSL-u i Nowej Lewicy. – Schetyna dziś buduje sobie relacje z Kosiniakiem-Kamyszem i Czarzastym. Ufa, że będą na tyle dobre, że liderzy PSL i Lewicy nie po-

eprasa.pl db11d2a57f

zwolą go źle potraktować przy tworzeniu listy, jeśli uda się zbudować wspólną – mówi polityk PO.

Marzenie Czarzastego

Włodzimierz Czarzasty w radiu Plus stwierdził, że są już wstępne ustalenia na temat wspólnej listy opozycji. Zaznaczył, że na rozmowę o nazwiskach „przyjdzie czas w maju i w czerwcu”.

„Mamy powołanych też kilka zespołów na opozycji, które pracują nad gospodarką, obroną narodową, nad Unią Europejską. Trzeba wskazać rzeczy, które będziemy realizować jako te cztery strony. To minimum powoli jest wypracowywane” – zdradził Czarzasty.

Dopytywany o to, kiedy dojdzie do formalnego porozumienia, odpowiedział: „Ja bym chciał żeby to się zdarzyło na przełomie tego roku. To będzie jakieś porozumienie. Moim marzeniem jest jak najszybsze podpisanie paktu senackiego i prowadzenie rozmów w sprawie list, jeżeli chodzi o Sejm”.

Nie wiadomo jednak, czy te marzenia się spełnią, bo wspólna lista PSL-u z Lewicą, Koalicją Obywatelską

eprasa.pl db11d2a57f

i Polską 2050 może być nie do zaakceptowania przez część elektoratu.

Szczególnie, że na samej lewicy trwa spór o to, czy iść do wyborów na wspólnych listach z Donaldem Tuskiem. Przeciwko temu oponuje Lewica Razem.

eprasa.pl db11d2a57f

FENOMEN NOTOWAŃ PIS



Fot. Karolina Misztal/REPORTER

6.12.2022, Gdynia – prezydent Andrzej Duda i min. Mariusz Błaszczak podczas odbioru sprzętu wojskowego z Korei.

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db11

Nawet **40 PROC. POPARCIA W SONDAŻU SOCIAL CHANGES DLA WPOLITYCE I 38 PROC. W „PRZECHWYCONYM” PRZEZ MEDIA SONDAŻU WEWNĘTRZNYM**. *Do tego rekordowo wysoki poziom zaufania do premiera Morawieckiego wg CBOS, a to wszystko przy stale wysokiej inflacji i zapowiadanym spowolnieniu gospodarczym. O fenomenie wysokich notowań PiS i najważniejszych tego przyczynach rozmawiamy z* **DR BARTŁOMIEJEM RYDLIŃSKIM**, *politologiem z UKSW, prezesem Centrum im. Ignacego Daszyńskiego.*



Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

Kiedy odezwałem się do pana ws. rozmowy o zaskakująco dobrych notowaniach PiS, odpowiedział pan, że bardzo łatwo to wytłumaczyć. Dlaczego?

Sytuacja za naszą wschodnią granicą sprawia, że wielu wyborców wciąż patrzy na władzę, jakakolwiek

eprasa.pl db11d2a57f

by ta nie była, przychylnym okiem. Mamy niełatwe czasy, dwóch naszych sąsiadów prowadzi wojnę, z czego jeden broni się przed morderstwami i gwałtami, a na terytorium Rzeczpospolitej spadają rakiety. Rząd ma w takiej sytuacji pełnię informacji i pełnię władzy i to normalne, że ludzie spoglądają w jego stronę. Jest też drugi powód.



Bartłomiej Rydliński

– adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji UKSW. Dr nauk o polityce. Współzałożyciel Centrum im. Daszyńskiego. Jest członkiem kilku międzynarodowych dieci analityczno-badawczych. Gościnnie prowadzi zajęcia na zagranicznych uniwersytetach (m.in. w USA i Niemczech).

eprasa.pl db11d2a57f

To zanim powiemy o nim, rozwińmy tezę o efekcie gromadzenia się wokół flagi. Słyszymy zewsząd, że wojna trwająca od wielu miesięcy zwyczajnie nam spowszedniała i nie reagujemy już tak emocjonalnie, jak w początkowej fazie.

Tak, ale pamiętajmy, że wydarzenia z Przewodowa, gdzie spadła ukraińska rakieta, były w pewien sposób resetujące.

Polacy przypomnieli sobie, że jednak w pobliżu giną ludzie?

Giną nasi obywatele, na terytorium naszego kraju. Ta wojna jest jednocześnie bliska i daleka. Daleka dla mieszkańców Szczecina i Jeleniej Góry, ale bezpośrednio dotyka naszych obywateli ze wschodniej granicy.

To teraz o drugim czynniku sprzyjającym władzy.

Jest nim słabość alternatywy. Wiele badań pokazuje, że gros wyborców PiS tylko dlatego głosuje na tę partię, bo nie ma żadnej innej, bardziej wiarygodnej alternatywy. Nieważne, czy mowa o Platformie, Lewicy, Polsce 2050 czy PSL, brakuje jasnego stanowiska opozycji – co z wydatkami na armię, co z kontraktami za-

eprasa.pl db11d2a57f

wieranymi przez ministra Błaszczaka, co dalej z 500 plus, jakie mają być emerytury?

> *Różne rzeczy można mówić o PiS, ale Polacy – nawet ci przeciwni tej partii –* **WIEDZĄ, JAKA JEST JEJ OFERTA POLITYCZNA.**

A czy do tego braku jasnych deklaracji ze strony opozycji, możemy dołączyć brak zdecydowania co do formuły startu w przyszłych wyborach i niepewność co do liczy listy wyborczych?

Dla części wyborców na pewno ma to znaczenie. Na przykład „Gazeta Wyborcza” mocno prze do stworzenia jednej listy opozycji i silne votum separatum ze strony Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza może być przez niektórych odczytywane jako brak pewnej dojrzałości całej tzw. sceny demokratycznej.

Bardziej jednak skłaniałbym się w stronę efektów braku jednolitej agendy w sprawach bezpieczeństwa i w kwestiach gospodarczych. Wyborcy boją się dwóch

eprasa.pl db11d2a57f

rzeczy – zubożenia i wojny. Spójrzmy teraz na potencjalnego ministra obrony w szerokim gabinecie PO-Lewica-Polska 2050. Kto miałby nim być? Tomasz Siemoniak, Janusz Zemke czy gen. Mirosław Różański? Nie ma jasnej i klarownej wizji przyszłości.

Wiele osób odczytuje to tak, że PiS jest jaki jest, ale ten Mariusz Błaszczak, który pozuje na tle czołgów w wojskowym pulowerze, jawi się jako coś pewniejszego i bardziej namacalnego.

Jest jeszcze trzeci argument, który działa na rzecz PiS. W opinii większości Polaków PiS radzi sobie z inflacją. Kiedy rozmawiam z wieloma osobami spoza umownej Polski A, to powtarzają, że wprawdzie inflacja jest wysoka, ale u innych jest jeszcze gorzej, a tu rząd utrzymuje wciąż tarcze ochronne. Nie oceniam, na ile to wrażenie opiera się na prawdzie, ale Polacy tak uważają, a do tego są zdania, że premier Morawiecki rzeczywiście zna się na gospodarce.

Mam rozumieć, że Polacy płacący za żywność kilkanaście czy kilkadziesiąt procent więcej i czujący różnicę w portfelu, sam dotkliwie ją odczuwam, nadal wie-

eprasa.pl db11d2a57f

rzą w opowieść władzy o ochronie przed skutkami drożyzny?

Tak. I tu znów wracamy do słabości opozycji. Kto jest tam twarzą walki z inflacją? Prof. Leszek Balcerowicz.

Który kojarzy się traumą z lat 90.

I opowiada, że albo wysokie bezrobocie, albo wysoka inflacja. PiS zarządza tym kryzysem lepiej niż opozycja. Mówiliśmy o MON, a teraz spróbujmy odpowiedzieć – kto z opozycji miałby być ministrem finansów? Nikt w Polsce nie wie, kim jest minister finansów z PiS. Przypuszczam, że nawet poszczególni posłowie partii rządzącej mieliby problem z odpowiedzią na pytanie, jak nazywa się pani minister.

Pełna zgoda.

Każdy za to wie, że ostatnie słowo w kwestii finansów, podatków etc. należy do Morawieckiego. I teraz spróbujmy wyobrazić sobie takiego ministra w rządzie trój- czy czwórkoalicyjnym. Pustka.

Ktoś taki musiałby poradzić sobie z trudną sytuacją gospodarczą i jeszcze godzić nieraz mocno sprzeczne spojrzenia partnerów w ramach koalicji.

eprasa.pl db11d2a57f

To także. Pojawiają się nazwiska profesorów Marka Belki czy Jerzego Hausnera, ale to trochę powtórka sprzed 20 lat. Przypuszczam, że Belka byłby dobrym ministrem finansów i premierem, trochę jak Waldemar Pawlak – junior, junior partner, ale patrząc realnie – czy jest odpowiedzią na rzutkiego 50-latka, którym jest Morawiecki?

Myślę, że premier Morawiecki, mając dużą swobodę wypowiedzi w tematach finansów publicznych, byłby w stanie wygrać debatę z kimś wskazanym przez opozycję.

Mamy trzy argumenty przemawiające za silną pozycją sondażową PiS, a jakie są dla tej formacji zagrożenia?

No właśnie, żeby nie posądzono nas o jednostronność (śmiech). Przede wszystkim, czas nie działa dziś na korzyść PiS.

To znaczy?

Im dłużej Polacy będą odczuwać drożyznę w portfelach i im bardziej spowolni gospodarka, a wszystko wskazuje na to, że otrzemy się o 0 proc. wzrostu lub

eprasa.pl db11d2a57f

będziemy w recesji, tym prędzej to się przełoży na bezrobocie. Ludzie będą tracić pracę albo spotykać się ze zwolnieniami w swoich rodzinach. Wtedy cała opowieść PiS nie sprawi, że zadeklarowani wyborcy Kaczyńskiego skłonią się ku Tuskowi, Czarzastemu lub Kosiniakowi-Kamyszowi, ale po prostu zostaną w domach w dniu wyborów.

Do takiego tąpnięcia musiałoby dojść w ciągu najbliższych miesięcy. To realne?

Rafał Chwedoruk mówi, że

> **WYBORY ROZSTRZYGNĄ SIĘ PRZY WIGILIJNYM STOLE.** *Ja uważam, że przy wigilijnym i przy wielkanocnym. To dwa momenty, po których Polacy nie spotkają się już w szerszym gronie aż do wyborów.*

W grudniu i na wiosnę ludzie będą rozmawiać, oceniać i robić podsumowania tego, co de facto wydarzyło się od wybuchu wojny. Od świąt wielkanocnych

eprasa.pl db11d2a57f

w kwietniu nie było takiej okazji, a wtedy wszyscy byliśmy jeszcze w szoku. Teraz będzie czas porozmawiać spokojnie.

Spodziewam się więc, że PiS może jeszcze przed Bożym Narodzeniem odpalić jakieś fajerwerki i na pewno nie chodzi o komisję ds. badania rosyjskich wpływów w energetyce.

Raczej kierunek socjalny?

Jest problem finansowania. Podejrzewam, skąd mogłoby przyjść, ale rzucenie się z podatkiem na wielkie zagraniczne firmy, które go w Polsce nie płacą, może okazać się misją straceńczą. PiS będzie się starać wysupłać środki na 13. czy 14. emeryturę i zwaloryzować świadczenia o stopę inflacyjną, co zapowiada Jarosław Kaczyński, ale po drodze mogą zdarzyć się wpadki, jak tak z nagrodą dla piłkarzy.

Ta obiecana premia dla reprezentacji może na dłuższą metę zdenerwować ludzi, nawet jeśli premier się z tego wycofał?

Jeżeli opozycja potrafiłaby przełożyć te 30 czy 50 milionów, to tak. Do tego potrzeba operowania opo-

eprasa.pl db11d2a57f

wieścią np. o tym, jak długo przeciętny Polak musiałby na to pracować.

Inaczej te kwoty będą zbyt abstrakcyjne?

Tak. Opozycja musi nauczyć się opowiadać o tych samobójach władzy, pozostając przy piłkarskiej terminologii. Czasami wybory wygrywa ten, kto popełnia mniej błędów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



WOLNOŚĆ NA CO DZIEŃ

Ilsytacja: KKinal

eprasa.pl db11d2a7f

PONAD 450 TYS. ZŁ DOSTAŁA Z FUNDUSZU EKSPERCKIEGO NOWEJ LEWICY PRYWATNA FUNDACJA ZWIĄZANA Z CZOŁOWYMI POLITYKAMI PARTII RAZEM. – *Nowa Lewica nie posiada sprawozdania z wykonania takich umów – mówi Marek Kacprzak, rzecznik partii.*



Tekst: **Mariusz Kowalewski**

Fundacja Wolności im. Tadeusza Kościuszki istnieje od maja 2020 roku. Jak czytamy na stronie internetowej Fundacji „jej głównym zadaniem jest przypomnienie o ideach wolności i równości zakorzenionych w Polsce od czasów I Rzeczpospolitej”. Dalej czytamy, że „celem Fundacji jest popularyzowanie dorobku i tradycji polskiej myśli wolnościowej” czy „krzewienie tradycji i myśli Tadeusza Kościuszki”.

Według informacji znajdującej się na stronie, „Fundację tworzą osoby związane z ruchem lewicy. Wśród

eprasa.pl db11d2a57f

założycieli są aktywiści miejscy, alterglobaliści, feministki i specjalistki od organizacji pozarządowych, lewicowi publicyści, dziennikarze, kulturoznawczynie. Razem tworzymy kreatywną mieszankę, która zaowocuje wieloma społecznymi projektami”.

W ostatnich dwóch latach Fundacja dostała z kont Nowej Lewicy ponad 450 tys. zł. Co się stało z tymi pieniędzmi?

Fundacja w mieszkaniu

Jak wynika z dokumentów znajdujących się w olsztyńskim sądzie, fundatorem Fundacji Wolności im. Tadeusza Kościuszki został Bartosz Grucela. To olsztyński działacz Partii Razem. W 2018 roku bez większych sukcesów startował w wyborach do Sejmu. W sierpniu 2022, czyli niespełna miesiąc po rejestracji Fundacji, Grucela trafił do zarządu Partii Razem.

Prócz niego we władzach Fundacji zasiadali jeszcze Julia Zimmerman i Grzegorz Bobrowicz. Zimmerman w 2019 roku bez skutku ubiegała się o mandat poselski z warszawskiego obwarzanka. Od 2020 roku zasiada

eprasa.pl db11d2a57f

w Radzie Krajowej Partii Razem. Bobrowicz to lokalny działacz Partii Razem z Olsztyna. W jego mieszkaniu została zarejestrowana Fundacja Wolności.

Przez cały 2020 rok Fundacja nic nie robiła. Przynajmniej tak wynika z dokumentów złożonych w olsztyńskim sądzie. Wszystko zmienia się rok później.

15 kwietnia 2021 roku Fundacja Wolności podpisuje umowę z Nową Lewicą na bagatela 500 tys. zł. Umowę zawarto w ramach tzw. Funduszu Eksperckiego, który musi utworzyć każda partia na opracowanie ekspertyz prawnych, politologicznych, ekonomicznych czy socjologicznych. W 2021 roku Nowa Lewica na fundusz przeznaczyła 1,2 mln zł, lwia część tych środków miała trafić do olsztyńskiej Fundacji. Za co zapłaciła Nowa Lewica Fundacji, która przez rok swojego istnienia nic nie zrobiła?

„Przygotowanie, zredagowanie i wydanie publikacji książkowych oraz zorganizowanie i przeprowadzenie spotkań edukacyjnych” – pisze nam Marek Kacprzak, rzecznik prasowy Nowej Lewicy.

eprasa.pl db11d2a57f

O to samo zapytaliśmy Bartosza Grucelę. "Przedmiotem umowy było

> *przygotowanie, zredagowanie i* **WYDANIE PUBLIKACJI KSIĄŻKOWYCH** *zgodnych z dokumentami programowymi i celami statutowymi Nowej Lewicy.*

Przedmiotem umowy było też zorganizowanie i przeprowadzenie serii spotkań edukacyjnych” – napisał nam działacz Partii Razem.

Nowa Lewica bardziej rozmowna była w 2021 roku, kiedy udzielała odpowiedzi Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, która zbierała informacje na temat wykorzystania środków Funduszu Eksperckiego.

Wtedy partia Włodzimierza Czarzastego tłumaczyła, że umowa została podpisana na „przygotowanie, zredagowanie i wydanie, do 1 września 2021, publikacji książkowej będącej wznowieniem dzieła Adama Pruchnika pt. «Demokracja kościuszkowska» wraz z oryginalną przedmową w nakładzie co najmniej 1000 eg-

eprasa.pl db11d2a57f

zemplarzy oraz przygotowanie, zredagowanie i wydanie, począwszy od 1 września 2021 do 30 kwietnia 2022, co najmniej trzech książek, w nakładzie 1000 egzemplarzy każda, poświęconych refleksji nad wartościami i celami przewidzianymi w deklaracji «Wartości i cele partii» stanowiącej część Statutu Nowej Lewicy oraz w dokumentach programowych Nowej Lewicy”.

Ostatecznie umowę aneksowano. Ani Kacprzak, ani Grucela nie piszą, kiedy i dlaczego. Informują jedynie, że zmieniono jej wartość z 500 tys. zł na 320 tys. zł.

Zapytaliśmy Nową Lewicę czy Fundacja otrzymała pieniądze przed czy po wykonaniu dzieła. „Wynagrodzenie z tytułu wykonania umów zawartych między Nową Lewicą a Fundacją Wolności im. Tadeusza Kościuszki było płatne w częściach, stosownie do postępów w realizacji przedmiotu umowy” – odpisał nam Kacprzak.

Kiedy podaliśmy rzecznikowi, że po 20 dniach od podpisania umowy Nowa Lewica przelała 226 tys. zł na konto Fundacji, ten po kilku dniach sprawdzania przypomniał sobie, że jednak umowa „miała charakter za-

eprasa.pl db11d2a57f

liczkowy. Kwota ta obejmuje koszty przygotowania, zredagowania i wydania części publikacji książkowych oraz zorganizowania i przeprowadzenia części spotkań edukacyjnych, które były przedmiotem umowy”.

Na tym nie koniec. W czerwcu tego roku Nowa Lewica podpisała kolejną umowę z olsztyńską Fundacją działaczy Partii Razem. Tym razem za 125 tys. zł, jak pisze nam Grucela, ma zostać wydana książka o roboczym tytule „Elementarz Feministyczny”. Poza tym Fundacja ma przeprowadzić szereg spotkań w temacie publikacji.

Jest, a jakby jej nie było

Próbowaliśmy sprawdzić, jak Fundacja wydała pieniądze, które otrzymała z Nowej Lewicy. Zapytaliśmy rzecznika Kacprzaka, czy partia posiada sprawozdania z wykonania umów i czy mógłby nam je udostępnić. „Nowa Lewica nie posiada sprawozdania z wykonania takich umów” – odpisał nam rzecznik.

W jaki zatem sposób było rozliczane wykonanie umów przez Fundację? „Ocena wykonania umów za-

eprasa.pl db11d2a57f

wartych między Nową Lewicą a Fundacją Wolności im. Tadeusza Kościuszki była dokonywana na podstawie dostarczanych przez Fundację publikacji książkowych oraz przedstawianej dokumentacji spotkań edukacyjnych” – informuje rzecznik Nowe Lewicy.

Fundacja Wolności posiada własną stronę internetową i profil na Facebooku. Na tej pierwszej w zakładce aktualności znajdują się 4 informacje. Pierwsze dwie pochodzą z 2020 roku i dotyczą informacji o rejestracji Fundacji, czy o 203. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

> *Kolejna informacja pochodzi z 29 września 2021 roku i mówi o wydaniu książki Adama Pruchnika.* **OSTATNIA JEST Z LUTEGO 2022.** *Tym razem Fundacja informuje, że jest już ebook książki.*

Z zakładki konferencje można się dowiedzieć, że wkrótce będzie pierwsza informacja na ten temat.

eprasa.pl db11d2a57f

Jest też zakładka debata. Tam z kolei dowiadujemy się, że 4 lutego 2022 roku Fundacja zorganizowała spotkanie pt. „Kościuszko. Gdyby żył głosowałby na...”. W evencie udział wzięli Julia Zimmerman, Roman Kurkiewicz, dziennikarz Przeglądu i Grzegorz Wielgosz, członek rady nadzorczej Fundacji.

I to wszystko, czego można dowiedzieć się o Fundacji z jej strony. Z kolei profil na Facebooku założono dopiero we wrześniu 2022. Również tam Fundacja nie jest za bardzo aktywna. Do dziś opublikowano zaledwie 27 postów. Osiem dotyczy transmisji live z rozmów na temat wydanej książki. Jest też relacja z Sejmu, gdzie 1 czerwca Fundacja rozdawała książkę i broszurki dzieciom. Ostatni post na Facebooku był z 1 sierpnia.

System pokonał działaczy Razem

Jeszcze ciekawiej wyglądała sprawa ze sprawozdaniem finansowym Fundacji. Miała ona czas na jego złożenie do końca września. Ale tego nie zrobiła. Sprawozdanie zostało przesłane do KRS dopiero po naszych pyta-

eprasa.pl db11d2a57f

niach. Grucela tłumaczył „Wprost” brak złożenia sprawozdania w terminie tym, że w systemie internetowym KRS „nie załadowało się wymagane sprawozdanie. „System ministerstwa jest mocno nieintuicyjny i osobom nieobeznanym z jego funkcjonowanie sprawia niestety problemy” – dodał.

Ze złożonego już sprawozdania można się dowiedzieć, że w 2021 roku Fundacja otrzymała 226 tys. zł od Nowej Lewicy. 200 tys. zł z otrzymanych pieniędzy wydano na pensje. Ponad 20 tys. na pozostałe usługi. Trudno się dowiedzieć jakie, bo Fundacja tego nie wyjaśnia.

Ostatecznie 2021 rok Fundacja skończyła stratą w wysokości 3 tys. zł. W kwietniu 2022 roku odeszli z niej Grucela, Bobrowicz i Zimmerman. „Powodem był zbyt duży natłok obowiązków i potrzeba znalezienia lepszego work-life balance” – napisał Grucela, pytany o powód odejścia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



FUNDACJA RODZINNA – KROK W KIERUNKU WIELOPOKOLENIOWYCH FIRM RODZINNYCH

Fot. bnenin/stock.adobe.com

eprasa.pl db11d2a57f

Firmy rodzinne są filarem polskiej gospodarki. Po kilkudziesięciu latach od transformacji ustrojowej i ekonomicznej **POLSCY PRZEDSIĘBIORCY MUSZĄ MYŚLEĆ O SUKCESJI I ZAPEWNIENIU SWOIM FIRMOM MOŻLIWOŚCI ROZWOJU** *przez kolejne dziesięciolecia.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Budowa silnych firm wymaga czasu. Często zakłóca ją konieczność przeprowadzania procesu sukcesji i podziału firmy. Fundacja rodzinna to szansa na kontynuację przez dzieci i wnuki dorobku firm, zbudowanego przez ich rodziców i dziadków – mówi Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.

Sukces w biznesie zależy nie tylko od dobrego pomysłu, strategii sprzedaży czy pracowników. Utrzymanie wysokiej pozycji rynkowej oraz dalszy rozwój zależą także od odpowiedniej struktury organizacyjnej i niwelowania ryzyk pozagospodarczych,

eprasa.pl db11d2a57f

np. negatywnego wpływu konfliktów rodzinnych na prowadzenie firmy.

Każdy z nas słyszał o przypadkach, w których dobrze prosperujący biznes podzielono albo doprowadzono na skraj bankructwa po przejściu na emeryturę albo po śmieci jego założyciela.

> *Tylko 8,1 proc. następców polskich przedsiębiorców deklaruje* **CHĘĆ POPROWADZENIA FIRMY STWORZONEJ PRZEZ RODZICÓW**[1]

– wynika z badnia Instytutu Biznesu Rodzinnego z 2017 r.

Ten problem jest aktualny także w innych krajach. W Czechach 90 proc. firm to firmy prowadzone w pierwszym pokoleniu, 9 proc. w drugim i 1 proc. w trzecim; w Hiszpanii prawie 54 proc. w pierwszym, 37 proc. w drugim i 9 proc. w trzecim; w Wielkiej Bry-

1 Wynik badania Instytutu Biznesu Rodzinnego w 2017. Rok wcześniej wskaźnik ten wyniósł 6,3%. http://www.ibrpolska.pl/aktualnosci/przyszlosc-firm-rodzinnych-sukcesorzy-przed-trudna-decyzja-o-przejeciu-firmy-rodzicow/

eprasa.pl db11d2a57f

tanii natomiast 86 proc. w pierwszym, 8,5 proc. w drugim i 3 proc. w trzecim[2] (dane za sufabu.eu).

Jest nawet angielskie przysłowie: „There's nobbut three generations between a clog and clog”, którego sens w wolnym tłumaczeniu sprowadza się do tego, że „ojciec buduje, syn utrzymuje, wnuczek rujnuje”. Nawet jeśli bazuje ono na pewnym stereotypie, to oddaje istotę problemów sukcesyjnych.

Odpowiedzią na nie ma być fundacja rodzinna. Ochroni ona majątek firmowy i rodzinny przed rozdrobieniem, będzie nim profesjonalnie zarządzać oraz zapewni środki utrzymania fundatorowi i jego bliskim, nawet gdy nie będą oni zaangażowani w działalność gospodarczą. Nie wszyscy członkowie rodziny chcą albo posiadają umiejętności, aby pracować w firmie. Czasem także rodzina jest na tyle liczna, że wspólne decydowanie może być bardzo trudne.

– Zaletą fundacji rodzinnej jest możliwość zapewnienia ciągłości działalności firmy, bez konieczności anga-

2 https://www.sufabu.eu/wp-content/uploads/2021/08/SUFABU_IO1_FINAL_SUMMARY_REPORT_EN.pdf

eprasa.pl db11d2a57f

żowania w jej prowadzenie członków rodziny. Jest to szczególnie ważne, gdy dzieci wybierają inną ścieżkę kariery niż prowadzenie działalności gospodarczej. Podobne rozwiązania funkcjonują w innych krajach europejskich, np. w Austrii, Niemczech, krajach skandynawskich czy Beneluksu – informuje minister.

Aby powołać fundację rodzinną, właściciel firmy musi sporządzić przed notariuszem akt założycielski i statut fundacji rodzinnej, przenieść do niej udziały w firmie lub inny majątek, wskazać, komu mają być wypłacane zyski (beneficjenci) oraz zgłosić fundację rodzinną do sądowego rejestru.

Kto może zostać fundatorem (założycielem fundacji rodzinnej)? Fundatorem będzie mogła zostać tylko osoba fizyczna, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych. Fundację rodzinną będzie mogło utworzyć także kilku fundatorów, z wyjątkiem fundacji rodzinnej tworzonej w testamencie. Ze względu na obowiązujące zasady sporządzania testamentów fundacja rodzinna ustanawiana w ten sposób będzie mogła mieć tylko jednego fundatora.

eprasa.pl db11d2a57f

Beneficjentami fundacji rodzinnej mogą być osoby fizyczne (najczęściej członkowie najbliższej rodziny fundatora) i organizacje pozarządowe prowadzące działalność pożytku publicznego.

> *Z dochodów i majątku fundacji rodzinnej można będzie finansować na przykład* **KOSZTY UTRZYMANIA, KSZTAŁCENIA LUB LECZENIA CZŁONKÓW RODZINY** *lub cele statutowe organizacji pozarządowej,*

Cele te mogą być związane np. ze wsparciem uzdolnionych dzieci i młodzieży.

Co ważne, w kwestii rozliczeń z fiskusem, opisywane nowe rozwiązania prawne uwzględniają związki rodzinne beneficjentów z fundatorem i są neutralne podatkowo. Przeniesienie firmy i innego majątku do fundacji rodzinnej nie będzie opodatkowane. Fundacja rodzinna będzie płaciła zryczałtowany 15 proc. CIT od środków przekazywanych fundatorowi i beneficjentom. Fundator i beneficjenci będący naj-

eprasa.pl db11d2a57f

bliższą rodzinną fundatora będą podlegać zwolnieniu z PIT (małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, pasierb, ojczym lub macocha). Pozostałe osoby fizyczne zapłacą dodatkowe 15 proc. PIT. Organizacje pozarządowe, jako podatnicy CIT, będą co do zasady korzystać z obowiązującego już zwolnienia z tytułu działalności pożytku publicznego.

W projekcie zamieszczono także zmiany w prawie do zachowku, takie jak zasady odpowiedzialności fundacji rodzinnej za zapłatę zachowku po fundatorze oraz zasady zmiany terminu płatności, rozłożenia na raty lub obniżenia zachowku. To szczególnie ważne dla zachowania trwałości przedsiębiorstw, które wchodzą w skład spadku.

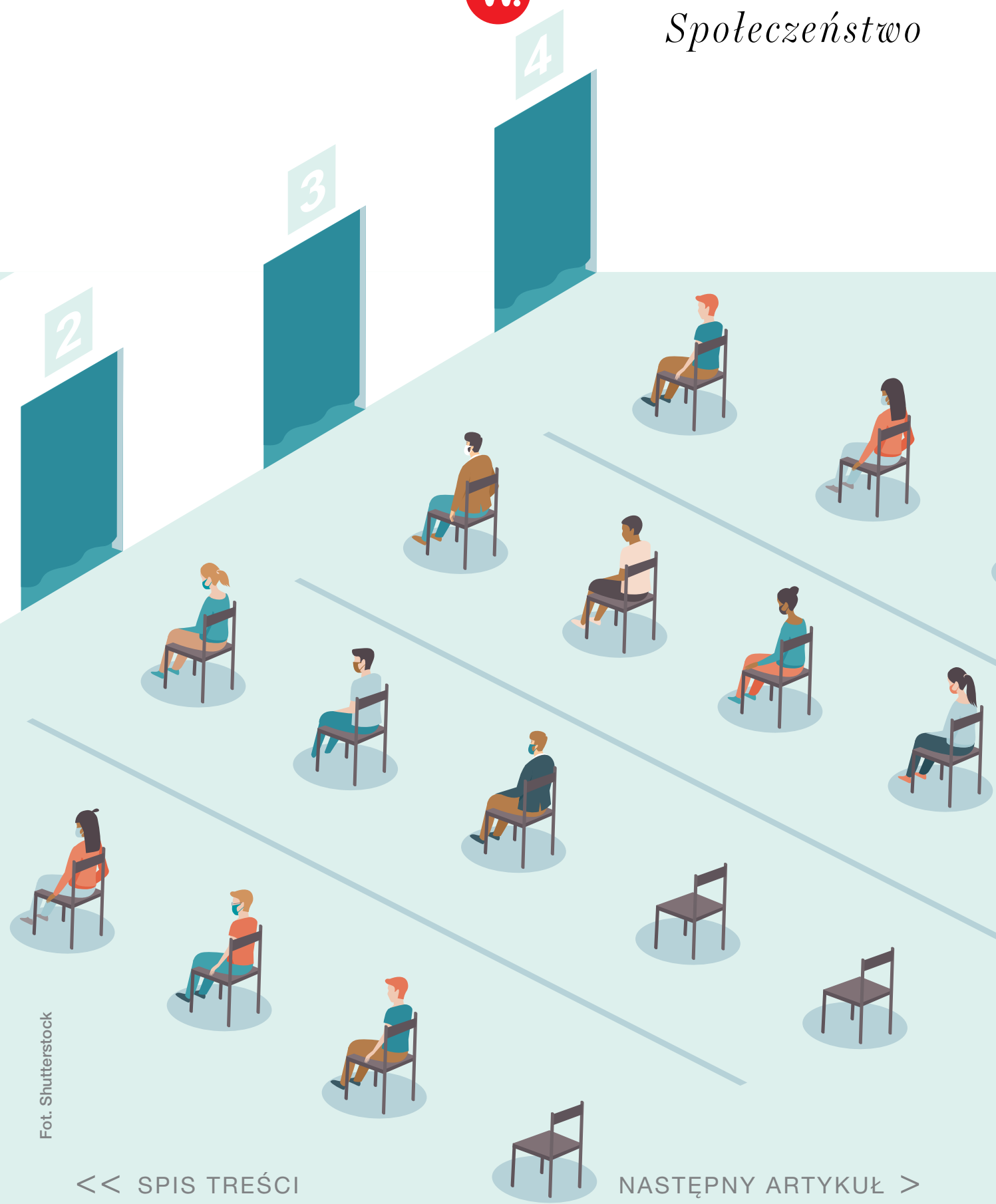
Projekt ustawy trafił do Sejmu. Przepisy szacunkowo mają wejść w życie w pierwszej połowie 2023 r.

Chcesz wiedzieć więcej, wejdź na:
WWW.GOV.PL/WEB/ROZWOJ-TECHNOLOGIA/FUNDACJA-RODZINNA.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db11d2a57f

LEKARZOM NIE MOŻNA ŻAŁOWAĆ

Z opublikowanego po raz dziesiąty Barometru Watch Health Care wynika, że **POLACY CORAZ DŁUŻEJ CZEKAJĄ W KOLEJKACH DO LEKARZY.** *Przez ostatni rok średni czas oczekiwania na świadczenie zdrowotne wydłużył się z 3,4 do 3,6 miesiąca, a na lekarza specjalistę musimy poczekać 4,1 miesiąca (wcześniej 2,9).* **SYSTEM KULEJE, A NFZ NIESŁUSZNIE OSKARŻA PACJENTÓW – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” MILENA KRUSZEWSKA** *z Fundacji Watch Health Care.*



Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl db11d2a57f

Czy po lekturze raportu możemy mieć jakieś powody do optymizmu?

W tym roku praca nad Barometrem była chyba najtrudniejsza ze wszystkich 21 edycji. Zauważyliśmy olbrzymi chaos w placówkach – czasem trzeba było dzwonić po kilka razy w to samo miejsce, bo informacji o tym, jakie są dostępne terminy, i czy one w ogóle



Milena Kruszewska

- od 2019 roku prezes Fundacji Watch Health Care. Jest absolwentką socjologii. Pisała do „Przekroju”, pracowała dla TVN. Potem w biurze Naczelnej Izby Lekarskiej. Była dyrektorem Biura Prasy i Promocji oraz rzecznikiem Ministerstwa Zdrowia.

eprasa.pl db11d2a57f

są, nie było. I przede wszystkim, z powodu dużej rozbieżności wyników, trzeba było obdzwaniać wiele nowych placówek – tak wygląda nasza weryfikacja.

Szczerze mówiąc praca nad Barometrem, gdy zbierane i analizowane są dane, gdy widać dzień po dniu, z czym musi zmagać się pacjent, przynosi ogromną frustrację. To poczucie niemocy jest nawet większe niż to, jakie odczuwałam pracując jeszcze w ministerstwie zdrowia.

W informacjach wokół raportu rzeczywiście przewija się wątek wyjątkowo trudnej weryfikacji. Chodzi właśnie o ten chaos?

Tak. Dlatego całego raportu nie pokazaliśmy podczas premiery, bo do ostatnich chwil trwała weryfikacja. Dodzwanialiśmy część szpitali, by się upewnić, że dane świadczenie rzeczywiście jest dostępne w określonym czasie. Mieliśmy np. jedno świadczenie w reumatologii, gdzie kolejka skoczyła nam z 2 miesięcy na... ponad 40. W takiej sytuacji musimy szukać źródła takiego skoku, bo taka zmiana w jednej kolejce wpływa na całe wyniki Barometru.

eprasa.pl db11d2a57f

Drastyczna zmiana.

Udało nam się ustalić, że jest właściwie jedna placówka w Polsce, która wykonuje to świadczenie i tam nawet nie ma kolejek, ale pacjent musi wiedzieć o istnieniu takiego miejsca, a inne placówki go nie informują. To jest kolejna praca, ustalić coś takiego – trzeba dotrzeć do reumatologów, porozmawiać z nimi.

> *Nie możemy mieć pretensji do szpitali i przychodni, że nie wiedzą, kto gdzie wykonuje dane świadczenie, bo* **KTOŚ WYŻEJ ZARZĄDZA TYM SYSTEMEM.**

Powinny istnieć algorytmy działania i prowadzenia pacjentów, ale po raporcie widać, że to kuleje.

Mamy problem z kulejącym przepływem informacji?

Być może jest to jeszcze skutek okresu covidowego i tego, że placówki dopiero wracają do normalnego funkcjonowania, ale dla pacjenta to nie jest wytłumaczenie. On nie ma gdzie szukać pomocy.

eprasa.pl db11d2a57f

Zapytałem o powody do optymizmu przewrotnie, bo z raportu wynika, że poprawiło się tylko w kardiologii, nefrologii i pediatrii.

Proszę zwrócić uwagę, że poprawa nie dotyczy kardiologii dziecięcej. W tej dorosłej, gdzie wiele świadczeń jest wysoko wycenionych, kolejki spadają, ale już w dziecięcej tego nie ma. Bywa też tak, że lekarze po prostu wolą zajmować się dorosłymi, a nie dziećmi.

To akurat pokazał nasz Barometr dotyczący świadczeń kobiecych – dorosła kobieta dostanie się do ginekologa nawet z dnia na dzień, a 16-latka musi zaczekać nawet 3 tygodnie.

To widać też po neurologii, gdzie długość oczekiwania na świadczenia dla dzieci mocno się wydłużyła. Dzieci mają trudniej?

Dzieci wymagające specjalistycznej opieki, tak. Zastanawialiśmy się nad kwestią spadku liczby urodzeń. Jak widać, dzieci rodzi się mniej, a te urodzone i tak trafiają w długie kolejki.

Ratunek w słabych wskaźnikach demograficznych, mało pocieszające. Chciałbym teraz zapytać o wstęp

eprasa.pl db11d2a57f

do raportu – pisze w nim pani o największych patologiach naszego systemu, a wśród nich wymienia kolejki, o których rozmawiamy i... korupcję. To mocne stwierdzenie, może je pani rozwinąć?

Wstęp powstał 10 lat temu, gdy Fundacja pierwszy raz zmierzyła długość kolejek. Odkąd jestem w Fundacji, z każdą premierą raportu zastanawiam się, czy wszystkie powtarzalne treści w nim są aktualne. I tym razem, gdy zastanawiałam się nad zmianami, w mediach pojawiła się informacja o tworzeniu instytutu, w którym leczeni mieliby być przede wszystkim wybrani funkcjonariusze. Pomyślałam wtedy, że ten fragment zostaje.

Mówi pani o szpitalu MSWiA?

Tak i zostawiłam to tak, jak było, jako pewien sygnał alarmowy. Nadal tkwi w naszej mentalności przyzwolenie na podziały i wydaje nam się to normalne. A pacjent jest pacjentem, bez względu na to, czy jest politykiem, czy „zwykłym” człowiekiem. Politycy dobrze wiedzą, gdzie zadzwonić, gdy z ich zdrowiem coś się dzieje, ale nie tylko oni. Tak samo

eprasa.pl db11d2a57f

jest z osobami znanymi, aktorami, celebrytami. Mało tego, są

> *ludzie, którym jest bardzo nie po drodze z obecną władzą i którą głośno krytykują, ale jednocześnie* **DZWONIĄ DO TEJ WŁADZY,** *gdy np. mają problem zdrowotny.*

Próbują zorganizować sobie leczenie szybsze, lepsze.

Znana twarz pomaga w walce z chorobą?

Oczywiście. W profilaktyce też pomaga, co pokazały pierwsze szczepienia w trakcie pandemii.

Wróćmy do pozytywnych wyjątków z raportu. W oczy rzuca się przykład kardiologii, gdzie jest wyraźnie lepiej. Dlaczego akurat w tej dziedzinie się udaje?

Są tam pieniądze, to pierwsza kwestia. Druga dotyczy tego, jak długo te pieniądze już są. Skoro od dłuższego czasu ich nie brakuje, to kardiologia wchodzi

eprasa.pl db11d2a57f

na taki etap, kiedy można zająć się opieką koordynowaną czy komunikacją. Pacjenci kardiologiczni to pacjenci dobrze poinformowani: wiedzą, dokąd mają iść i co robić. Wszystko to zaczyna się od pieniędzy. Wydaliśmy raport, nie intencjonalnie, akurat w czasie, kiedy ekipa rządząca zaczęła się chwalić coraz większymi nakładami na zdrowie. Zrobiło się niewygodnie, bo my pokazujemy, że jednocześnie coraz dłużej pacjenci czekają w kolejkach.

Nakłady i długość kolejek. Świeży cytat z ministra Niedzielskiego brzmi: „onkologia w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła swoje oblicze”. Rzeczywiście, w 2015 r. wydawano na nią ok. 7 mld zł, w roku 2020 około 11, a w tym roku już 21 mld zł. A z raportu wyraźnie wynika, że kolejki w onkologii rosną.

Tak, dla pacjenta onkologicznego różnica między jednym dniem, a miesiącem to wieczność. Zawsze przy okazji publikacji Barometru eksperci zwracali uwagę, że NFZ limituje świadczenia i stąd też biorą się kolejki. Tymczasem teraz sytuacja jest już taka, że mamy coraz mniej limitów, a kolejki i tak są.

eprasa.pl db11d2a57f

Dlaczego?

W wielu dziedzinach brakuje kadr albo kadry są, ale przechodzą na rynek prywatny. Problemem jest zbyt niska wycena świadczeń, która powoduje też, że część lekarzy nie chce kształcić się w konkretnej dziedzinie, wiedząc, że ich praca nie zapewni pacjentowi odpowiedniej opieki czy im oczekiwanych zarobków.

Mówi pani o brakach kadrowych. Niedawno rozmawiałem z szefową jednej z największych sieci prywatnych i ta przyznała, że inflacja medyczna przekroczyła już 20 proc., a jednym z głównych tego powodów jest rosnąca presja płacowa i nawet placówkom prywatnym coraz trudniej sprostać oczekiwaniom lekarzy. Rozumiem, że na placówki publiczne ma to jeszcze większy negatywny wpływ?

Tak, ale też szpitale chyba nigdy nie ukrywały, że najwięcej wydają na wynagrodzenia pracowników. Nie można się temu dziwić. Sama wolałabym, żeby leczący mnie specjalista dobrze zarabiał, był wypoczęty, miał czas na dobre wakacje, a po powrocie

eprasa.pl db11d2a57f

z nich miał czas na to, by na bieżąco aktualizować swoją wiedzę.

Chyba już szczęśliwie wchodzimy na ten etap świadomości, by nie żałować lekarzom pieniędzy. Ale

> *politycy, zamiast powtarzać, że pieniędzy jest coraz więcej, powinni przejść na myślenie, że* **PIENIĘDZY POWINNO BYĆ WRESZCIE WYSTARCZAJĄCO.**

To „coraz więcej” nie nadąża za tym, że potrzeby są coraz większe. Chodzi i o potrzeby osób pracujących w systemie, i o potrzeby pacjentów.

Pieniądze to jedno, ale w dyskusji wokół raportu pojawiały się też hasła o odpolitycznieniu systemu. To miałoby zagwarantować lepszą efektywność na tych środkach, które już są. Hasłowo to bardzo chwytliwe, ale co w praktyce oznacza „odpolitycznienie” systemu?

Pracowałam w ministerstwie zdrowia za czasów PiS, ale pamiętam też czasy obecnej opozycji, te rządy obserwowałam z Naczelnej Izby Lekar-

eprasa.pl db11d2a57f

skiej. Mam wrażenie, że politycy generalnie interesują się ochroną zdrowia wtedy, gdy sami mogą mieć z tego jakąś korzyść. Merytorycznie ochrona zdrowia jest tak skomplikowaną gałęzią gospodarki, że mało któremu politykowi chce się wchodzić w to głębiej.

Jeśli zaś chodzi o ekspertów – oni mogą sobie spokojnie funkcjonować z dala od polityki, bez angażowania się w mało przyjemne okoliczności funkcjonowania tzw. sfery publicznej. Dobry ekspert z dużą wiedzą zarobi duże pieniądze na rynku prywatnym. Przechodząc do ministerstwa czy NFZ zarobi mniej, zmierzy się z mnóstwem kłopotów, ataków i szybko okaże się, że czego by nie zrobił, to i tak komuś się to może nie spodobać i będzie problem. Upraszczam trochę, ale niestety, trzeba być zapaleńcem, by to wytrzymać.

Miny czekające w każdym gabinecie.

Saperska robota, dosłownie.

Skoro już jesteśmy przy gabinetach w resorcie, to co z często powtarzaną tam tezą – problemem są niesolid-

eprasa.pl db11d2a57f

ni pacjenci? Zapisują się na wizyty i nie przychodzą na nie, nie informując o tym wcześniej.

Dobrze, że to pytanie padło. Dziwi mnie teza, że pacjenci mają obowiązek tak uczciwie i ze szlachetnością traktować system, który to ich traktuje źle – bo wrzucanie pacjenta w kilkumiesięczną kolejkę nie jest uczciwe ani szlachetne. Ciekawe jest też to, że z taką łatwością mówimy o karaniu pacjentów za nieprzychodzenie, a nie mówimy o karaniu „systemu” za to, że terminy wizyt są tak odległe.

Gotuję się, kiedy widzę krucjatę informacyjną NFZ przeciwko pacjentom, którzy nie informują o odwołaniu wizyty. Pytam: gdzie jest analiza, jak długo trwało oczekiwanie na tę odwołaną wizytę i dlaczego pacjent się nie pojawił?

Mówiąc brutalnie, są pewnie przypadki, w których pacjent nie dożywa.

Oczywiście. W ubiegłym roku mieliśmy taką sytuację, że dziennikarze byli mało zainteresowani Barometrem, bo się okazało, że kolejki nie wydłużyły się, a nawet nieco skróciły. Ale przecież to był

eprasa.pl db11d2a57f

wyjątkowy czas. Widać to w statystykach zgonów, że wielu pacjentów trafiło prosto na cmentarz, a nie do lekarza.

Nie wiemy, w jakich kolejkach stoją ci niepojawiający się pacjenci, NFZ nie pyta ich, dlaczego w końcu nie dotarli i nie zgłosili tego. Może trafili do systemu prywatnego? Może ich stan zdrowia pogorszył się tak, że trafili do innej kolejki? A może po prostu dali sobie spokój? Nikt tego nie bada.

Mamy problem ze zdiagnozowaniem przyczyn tych pacjenckich absencji?

Nie może być tak, że NFZ skupia się tylko na jednej danej.

> *Widzę komunikat, że gdzieś 5 tys. pacjentów nie stawiło się na wizytę, ale* **NIKT NIE INTERESUJE SIĘ ICH PUNKTEM WIDZENIA.**

Nie można tylko oskarżać pacjentów, gdy ci muszą funkcjonować w systemie takim, jaki jest.

eprasa.pl db11d2a57f

Pandemia wpłynęła na długość kolejek, a jak jest z innym czynnikiem, z którym wcześniej nie mieliśmy do czynienia, z wojną na Ukrainie? Mamy w Polsce rzeszę ludzi z krótką albo wręcz żadną historią składkową, a wszystkim trzeba udzielić pomocy, gdy zachorują. Możemy już mówić o wpływie wojny na nasz system i długość kolejek?

Lekarze mówią nam o tym, ale brakuje konkretnych danych.

O to właśnie chodzi – nikt ich nie ma, a zjawisko jest dostrzegalne.

Lekarze ostrzegają, że przychodzą do nich pacjenci, których po prostu nie znają, którzy nie mają żadnej dokumentacji choroby. Pojawiają się problemy komunikacyjne. Zdarzają się też pacjenci z bardzo zaawansowanymi chorobami i też trafiają do kolejek, gdzie muszą czekać. Nie wyprzedzają nikogo z racji swojego pochodzenia.

Nie sugeruję czegoś takiego. Zgadzamy się, że każdemu trzeba udzielić pomocy. Chodzi po prostu o system finansowany konkretną kwotą, który nagle musi

eprasa.pl db11d2a57f

pomieścić, ostrożnie licząc, setki tysięcy osób więcej. Czy finansowo już teraz dzieje się coś, co mogłoby wskazywać, że dostrzeżono problem?

To jest kolejny dowód tego, że przekazy polityków o tym, że wzrastają nakłady na zdrowie, to nie jest żaden wyznacznik sukcesu i powód do chwały. Tu już nie było innego wyjścia, nakłady trzeba po prostu podnosić, ale póki co te wzrosty wciąż nie są wystarczające, skoro kolejki nadal rosną.

Smutne podsumowanie.

Jest jeszcze jedna rzecz, która powinna wybrzmieć. Rozmawiając o kolejkach, wciąż część osób podchodzi do tego ze spokojem, bo same w nich jeszcze nie stoją. To się zmienia, gdy problem dotyka nas bezpośrednio. Podczas tworzenia Barometru zwróciłam uwagę na okulistykę, bo po komercyjnym zabiegu laserowej korekcji wzroku miałam problemy z okiem. Gdybym musiała w publicznym systemie na USG gałki ocznej czekać 8 miesięcy, a wcześniej 4 miesiące na wizytę u okulisty, dziś mogłabym nie mieć oka. Minister Niedziel-

eprasa.pl db11d2a57f

ski kilka dni przed premierą Barometru mówił, że gdyby nie reforma w psychiatrii, to byłby dramat. A nasz raport pokazuje, że 16-latek, któremu odechciewa się żyć i któremu lekarz rodzinny nie jest w stanie już pomóc, na wizytę w poradni zdrowia psychicznego poczeka ponad 4 miesiące. W zeszłym roku czekał 2. To nie jest dramat?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. PAP/Radek Pietruszka

Namiot, w którym mieszkała młoda matka z dwuletnim dzieckiem.

TRZYMAJMY KCIUKI ZA „MATKĘ Z NAMIOTU”

Zna pani kogoś, kto chciałby mieszkać z dzieckiem w namiocie, zimą? Myśli pani, że ta matka nie wiedziała, że „jest zima, więc musi być zimno”? A jednak uznała, że to i tak jest lepsze rozwiązanie niż inne, więc pytanie jakie były alternatywy? **NIE MOŻNA USPRAWIEDLIWIAĆ OJCA DZIECKA, ŻE „O NICZYM NIE WIEDZIAŁ” – MÓWI MARCJANNA DĘBSKA**, *prawniczka, odnosząc się do głośnej sprawy z Gdańska.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl db11d2a57f

Czy w kodeksie rodzinnym jest taki termin jak „zła matka”?

Nie istnieje w prawie pojęcie „złego rodzica”, ale istnieje pojęcie rodzica „niewydolnego wychowawczo”. Warto pamiętać o tym, że Kodeks Rodzinny nie wartościuje rodziców, nie istnieje dla niego „matka” ani „ojciec”. Zawsze się posługuje pojęciem „rodzice” albo „opiekun”. Termin „matka”, „ojciec”



Marcjanna Dębska

– jest adwokatką od spraw rodzinnych i mediatorką, założycielką www.debska-adwokaci.pl.

eprasa.pl db11d2a57f

pojawia się przy okazji spraw związanych z ustaleniem/zaprzeczeniem ojcostwa lub macierzyństwa.

To są przypadki, kiedy się rozróżnia rodziców na płeć, natomiast przepisy związane z wychowaniem dzieci, jak władza rodzicielska, kontakty, alimenty zawsze mówią o rodzicu nie zaś o matce czy ojcu.

Weźmy kwestię kontaktów z dzieckiem. Przepis mówi, że niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice mają prawo, obowiązek do utrzymywania kontaktu z dzieckiem, albo rodzice i dzieci są zobowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Właściwie, na której byśmy stronie nie otworzyli Kodeks Rodzinny, mowa jest tam o rodzicach. Założenie jest takie, że rodzice mają wspólną i pełną władzę rodzicielską nad dzieckiem i wobec tego mają równe prawa i równe obowiązki w tym zakresie.

Społecznie mamy oczywiście prymat „matki” jako opiekunki dzieci/dziecka. W przeważającej części przypadków w orzecznictwie jest domniemanie, że matka daje lepszą gwarancję opiekowania się

eprasa.pl db11d2a57f

dziećmi, szczególnie im dzieci są młodsze. Co się wiąże z takim założeniem? Założenie, że matka ma wyższe kompetencje wychowawcze, ma oczywiście również drugą stronę, mamy w stosunku do matki większe oczekiwania.

Jeżeli zawodzi w spektakularny sposób, tak jak mama z namiotu, rozczarowanie społeczne jest większe.

> **MNIEJSZE BĘDZIE ROZCZAROWANIE WOBEC OJCA,** *w ogóle ojców, bo oczekiwania wobec nich ze strony społeczeństwa, są po prostu niskie.*

To oczywiście zmienia się w czasie i w przestrzeni, widzimy to po orzecznictwie sądów rodzinnych. W dużych ośrodkach miejskich coraz częściej spotykana jest opieka naprzemienna, która wynika z dużego równoważnego zaangażowania ojców w wychowanie dzieci, ale w mniejszych aglomeracjach w dalszym ciągu zakładamy, że dzieci zostają przy matce

eprasa.pl db11d2a57f

i to ona w zasadniczej części o nie dba. A ojcowie spotykają się w 1, czy 2 weekendy w miesiącu.

Stereotyp ojca weekendowego dalej w nas pokutuje i w większości przypadków tak właśnie funkcjonuje. Czego zatem możemy oczekiwać od rodzica, który widzi dziecko dwa razy w miesiącu? To, czy „wyrośnie na ludzi”, zależy wyłącznie od matki. W takim przypadku wszystkie sukcesy, ale i porażki dziecka mają odzwierciedlać zaangażowanie matki.

Mam wrażenie, że bardzo dużo mówi się w tej chwili o prawach ojców, a obowiązkach matek. Trochę mniej o prawach matek, a obowiązkach ojców.

Też mam takie wrażenie, jak obserwuję dyskurs społeczny. Bardzo lubimy pamiętać o tym, że mamy prawa – prawo do kontaktu, prawo do decydowania, ale rodzicielstwo to przede wszystkim obowiązek, a dopiero potem przyjemność.

Jak to się realizuje w praktyce społecznej? Mamy wysokie wymagania wobec matek, ale jeżeli spojrzymy na to, jak realizowany jest obowiązek wobec dzieci po rozwodzie/rozstaniu rodziców, to (pomimo

eprasa.pl db11d2a57f

popularyzacji opieki naprzemiennej) nie jest to pierwszy wybór. To rzadko kiedy jest punkt wyjścia, a już na pewno nie jest to punkt wyjścia dla sądu.

Zatem od początku wychodzimy z założenia, że dzieci zostają przy matce, zaś ojciec będzie miał kontakty z dziećmi i od danej sprawy zależy, jak duże.

Dopiero w następnej kolejności, jeżeli rodzice są co do tego zgodni – orzeka się opiekę naprzemienną. Niezmiernie rzadko sąd decyduje się na orzeczenie opieki naprzemiennej przymusowej. Jeżeli mówimy o przypadku mamy z małą córeczką mieszkającymi w namiocie, nie mamy żadnej informacji, żeby ojciec dziecka deklarował chęć pomocy. Była to raczej postawa dosyć bierna, którą nazwałabym „nieświadomym rodzicielstwem” zakładającym, że „dzieci to jest kwestia matki”. Może dlatego wszystkie medialne doniesienia w tej sprawie koncentrują się na zachowaniu matki, a w znacznie mniejszym stopniu na ojcu? Ojciec tej dwulatki raczej potwierdzał, że jego partnerka utrzymywała dom, potem się wyprowadziła, a on już jej nie szukał.

eprasa.pl db11d2a57f

Właściwym jest postawienie pytania: jak to jest możliwe, że **OJCIEC NIE PODEJMUJE ŻADNEJ AKCJI,** *kiedy znika jego partnerka z małym dzieckiem?*

Jak to jest możliwe, że matka z dzieckiem wyprowadza się nie wiadomo dokąd, a on pozostaje niezainteresowany?

Można zapytać jaka jest jego definicja rodzicielstwa?

No właśnie, jest to zastanawiające i też chciałabym to usłyszeć. Zastanawiają mnie też inne nośne tezy w tej sprawie, jak choćby – moja ulubiona – o dymie papierosowym, który wydobywał się z namiotu. W realiach tej sprawy dym papierosowy to akurat najmniejszy problem, ale on – rzecz jasna – wpisuje się w scenerię patologicznego, przemocowego domu, a tak społecznie chcemy postrzegać to, co się w Gdańsku zadziało.

eprasa.pl db11d2a57f

Tyle że papierosy w tym kraju nie są zabronione – ten sam dym unoszący się z okna pokoju domku na przedmieściach z wystrzyżonym trawnikiem, nie wzbudzałby takiego oburzenia i nie powodował raczej policyjnych interwencji, tylko z tego powodu, że ojciec pali papierosy.

Chcę przez to powiedzieć, że sytuacja matki w namiocie w Gdańsku jest dowodem na to: w kraju, który tak solidarnie i ofiarnie pomógł i wsparł społeczeństwo ukraińskie w czasie wojny, przestały istnieć więzi społeczne. Bo jak można inaczej wytłumaczyć fakt, że ta młoda kobieta o małym jeszcze doświadczeniu życiowym, nie miała się gdzie podziać! O jakiej wspólnocie my mówimy? Przypomnę, że więzi rodzinne to nie tylko więź między małżonkami, to jest również więź sąsiedzka, przyjacielska, to branie współodpowiedzialności społecznej również za bliskich, sąsiadów, kolegów z pracy. Jeśli widzimy, że koledze z biura ktoś przebił oponę, to dobrze byłoby mu o tym powiedzieć, albo zaproponować pomoc.

eprasa.pl db11d2a57f

Jak to jest możliwe, że matka z małym dzieckiem znajduje się w takiej sytuacji? Wyobrażam sobie, że zrobiła, co mogła i co umiała najlepszego w warunkach, w jakich się znalazła.

Czy to była dobra decyzja? Oczywiście, że nie – mieszkanie z małym dzieckiem w namiocie przy temperaturze ujemnej, nigdy nie jest dobrą decyzją. Na pewno jej osąd sytuacji nie był prawidłowy, ale możliwe że innego nie miała.

Dlaczego nie skorzystała z takich form instytucjonalnych, jak MOPS czy po prostu przytułek dla samotnych matek?

Wyobrażam sobie, że jednym z powodów mógł być strach przed nazwaniem rzeczy po imieniu – czyli byciem bezdomnym, ale też przed uruchomieniem machiny sądowej. Możliwe, że wiązałoby się to z wszczęciem postępowania z urzędu przez sąd rodzinny o pieczy zastępczej dla dziecka. Tak się teraz dzieje. Wyobrażam sobie, że mogła się obawiać tego, że jeżeli wejdzie w oficjalny system jako niewydolna matka, może się to skończyć sytu-

eprasa.pl db11d2a57f

acją, kiedy ktoś zacznie kwestionować jej rodzicielstwo.

System zajmuje się karaniem matek, które z różnych powodów nie są w stanie sobie poradzić, a nie ich wspieraniem.

Z drugiej strony można powiedzieć, że system jest skupiony na dziecku, żeby to jemu zapewnić bezpieczeństwo. To wydaje się zasadne i właściwie.

Priorytet: „bezpieczeństwo dziecka” jest bardzo dobry. Wszystkie instytucje i sądy opiekuńcze i cała machina powinna być na tym skoncentrowana. Dlatego historia mieszkania w namiocie musiała się skończyć ustanowieniem pieczy zastępczej.

Pytanie: **CZY SYSTEM MÓGŁ ZADZIAŁAĆ INACZEJ,** *żeby do tego dramatu nie doszło? Ale niewiele osób się nad tym zastanawia,*

bo najłatwiej jest potępić matkę: nie poradziła sobie.

eprasa.pl db11d2a57f

System powinien jej udzielić wsparcia w takim stopniu, żeby mogła podjąć pracę, być może terapię i dostać miejsce do mieszkania. System nie może linczować matki. Z prostego powodu: żeby zapobiegać podobnym sytuacjom, których teraz bez wątpienia (z powodu pogarszania się warunków ekonomicznych) będzie więcej. Co mają myśleć matki, słysząc o takiej sytuacji? One słyszą: jeżeli sobie nie poradzę – odbiorą mi dziecko.

Czyli: lepiej zostać tam, gdzie jestem, w związku przemocowym, w lekceważeniu, z różnymi trudnościami przy pełnej bezkarności ojców, niż się narazić na to, że wyląduję w telewizji czy na pierwszych stronach gazet i zderzę z ostracyzmem społecznym. Bardzo mnie to niepokoi.

Zna pani kogoś, kto chciałby mieszkać z dzieckiem w namiocie, zimą? Bo ja nie. Myśli pani, że ta matka nie wiedziała, że „jest zima, więc musi być zimno”? A jednak uznała, że to i tak jest lepsze rozwiązanie niż inne, więc pytanie: jakie były inne alternatywy? Może dobrze byłoby się cofnąć

eprasa.pl db11d2a57f

do momentu, kiedy mama z dzieckiem wyprowadzała z mieszkania, w którym mieszkały? Co się tam musiało dziać, że stamtąd odeszła? To prawdopodobnie jest moment, który zmienił wszystko. Nie można usprawiedliwiać ojca dziecka, że „o niczym nie wiedział”. Prawdopodobnie gdyby pracował, brał udział w wychowaniu dziecka i dobrze traktował matkę i córkę, nie wyprowadzałaby się z domu.

Jeden z komentarzy internetowych o tej sprawie mówił: „Opieka matek nad dziećmi bez żadnego systemowego wsparcia oraz jednoczesnego bycia produktywnym elementem ekonomii na zasadach narzuconych przez mężczyzn nie jest dyskutowana w ogóle, bo wszystko ma być kwestią samej woli oraz całkowitej odpowiedzialności kobiet”.

A z drugiej strony bulwersuje nas, jeżeli takie rzeczy dzieją się w krajach skandynawskich, w których niewydolnym rodzicom zabiera się dzieci. Ciekawym wątkiem jest też, że ta dziewczynka ma jakiegoś dziadka, który przyjeżdża ze swoim synem. Nagle

eprasa.pl db11d2a57f

okazuje się bowiem, że o jego rodzinie mówi się w telewizji i pisze w gazetach, w internecie.

Nie wiemy, czy do czasu sensacji medialnej dziadek przejmował się, co się dzieje z jego wnuczką, czy ma co jeść i gdzie spać. Może się przejmował, a może zaczął, gdy dowiedział się z gazet, że śpi w namiocie. Tego nie wiemy, ale wiemy na pewno, że zawiodła społeczna odpowiedzialność za innych. Matka dwulatki wyprowadziła się z dwójką znajomych. Być może to są jedyne dwie osoby, które jej nie zostawiły.

> *Mimo, że wszyscy podjęli dosyć tragiczną w skutkach decyzję, ale przynajmniej solidarnie* **TRZYMALI SIĘ RAZEM I NIE ZOSTAWILI JEJ SAMEJ.**

Kłopot jest w tym, że takie historie „przyklejają” się do spraw, w których tzw. złe matki nabrały nas jako społeczeństwo, np. słynna matki Madzi. Kobiety, która manipulowała tygodniami całą Polską. Być

eprasa.pl db11d2a57f

może oceniamy tak surowo tę mamę z namiotu, bo nie chcemy znów dać się nabrać?

A rzeczywistość może być dużo bardziej prozaiczna. Z jakiegoś powodu ta młoda kobieta nie miała wsparcia od nikogo, ale wydaje się, że postawiła tylko na to: „Będę razem z córką. Choćby nie wiem co, nie poproszę nikogo o pomoc”. Być może nie prosiła. To niestety tkwi w źle pojętym schemacie polskiego modelu silnej kobiety: „Udowodnię wam, poradzę sobie sama, nie mogę przyznać się, że nie daję rady, za wszelką cenę utrzymam dziecko”. Może to właśnie ją zgubiło?

Decyzja o rodzinie zastępczej jest prawidłowa. Ale z drugiej strony, jest to symboliczne ukaranie matki za to, że nie zostawiła dziecka z ojcem. Gdyby nie zależało jej na dziecku, zostawiłaby je u ojca i odeszła. Ale tego nie zrobiła. Podjęła wielki wysiłek, przeżyła wielkie upokorzenie i wielki strach. Teraz traci dziecko. Dla mnie to historia o tym, że słuszne są czasami rzeczy niesprawiedliwe.

Czy matka może liczyć na to, że sąd będzie mocno naciskał na to, że ojciec nie wypełnił swojej funkcji

eprasa.pl db11d2a57f

rodzicielskiej? Czy wszystkie konsekwencje tej sytuacji skupią się na niej?

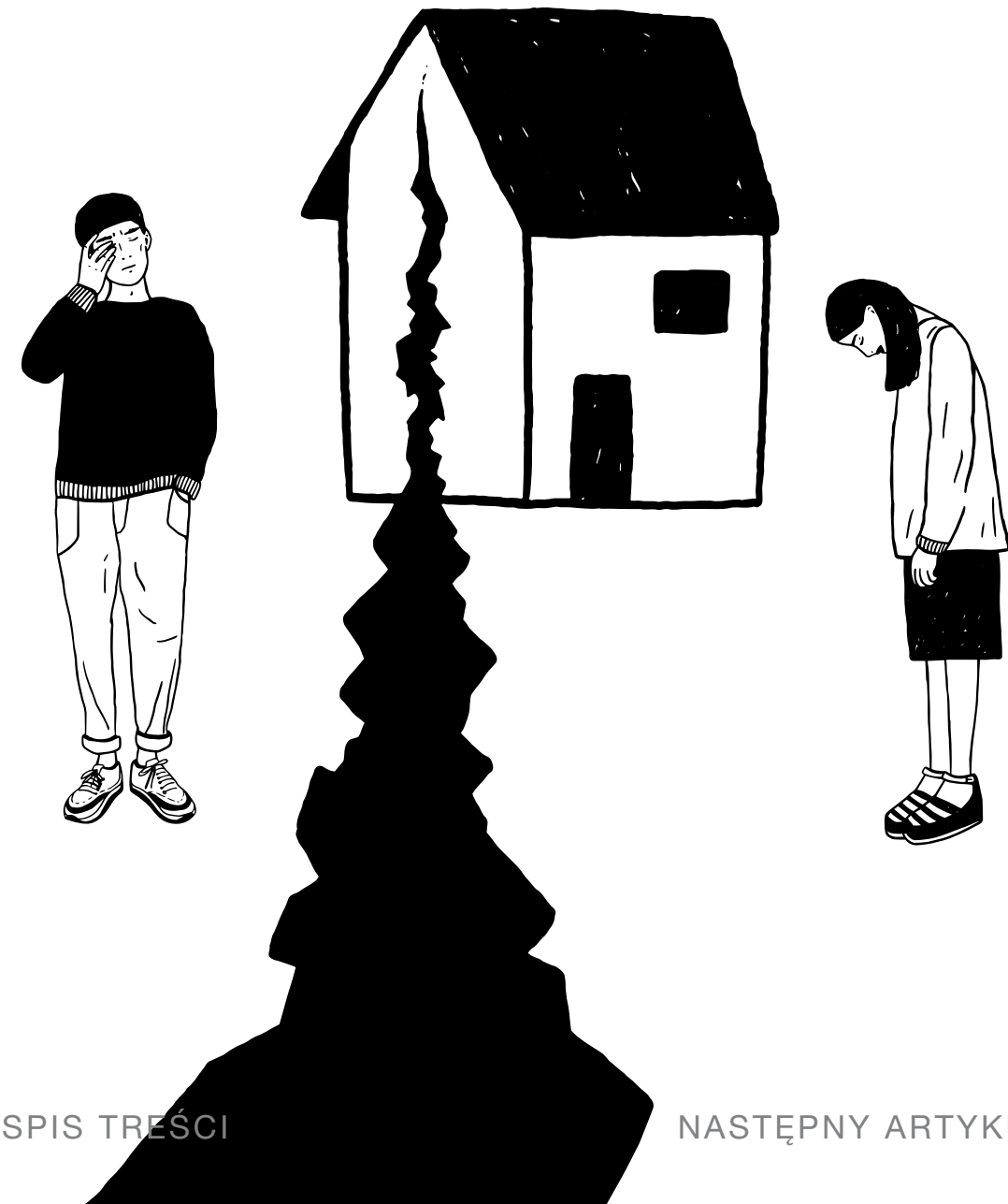
Myślę, że zasadniczo wszystkie oczy będą skierowana na matkę. Mamy oczywiście tylko doniesienia prasowe, ale zapewne ojcu również grozi ustalenie, że jest niewydolny wychowawczo i pewnie obu rodzicom zostanie ograniczona władza rodzicielska. Postępowanie pewnie będzie trwało 2-3 lata. Co po tym czasie będzie dobrem dziecka, które będzie już funkcjonowało w jakiejś pieczy zastępczej, w stabilizacji, przyzwyczajeniu? Powrót do rodzica biologicznego, rozszerzanie kontaktów? To także jest ciężka praca. Możemy tylko trzymać kciuki za „mamę z namiotu” aby stanęła na nogi i z czasem, gdy będzie gotowa, odzyskała córkę. Może to również będzie jakiś impuls do przebudzenia dla taty?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

Społeczeństwo

ROZSTANIE TO EKSTREMALNE DOŚWIADCZENIE



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Każde rozstanie, nawet to chciane, **JEST CZASEM UTRATY MARZEŃ, OCZEKIWAŃ, NADZIEI, UTRATY PRZYSZŁOŚCI, KTÓRA MIAŁA BYĆ W ZWIĄZKU**. *Zawsze musimy przeżyć potem swoistą żałobę – mówi* **MAGDALENA SĘKOWSKA**, *psychoterapeuta, dyrektor Kliniki Rodzina-Para-Jednostka Uniwersytetu SWPS w Poznaniu, w rozmowie o psychologicznych grach towarzyszących rozstaniom.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Czy nasza dojrzałość ma wpływ na to, jak się rozstajemy? Pytam, bo śledzę festiwal medialnych rozstań celebrytów i zastanawiam się, jak to możliwe, że ludzie dorośli i teoretycznie dojrzali, robią to w takim stylu.

Pewnie duży wpływ na to, jak się rozstajemy, ma to, na ile jesteśmy stabilni emocjonalnie, na ile wiemy, czego chcemy, na ile kierujemy się nie impulsem, a de-

eprasa.pl db11d2a57f

cyzją podjętą w sposób rozważny, przy wzięciu pod uwagę różnych aspektów życia.

Wtedy można powiedzieć, że tego rodzaju decyzja o rozstaniu ma charakter dojrzały, bo nie jest reakcją na zdarzenie, sytuację, a jest ciągiem decyzji, które po-



Magdalena Sękowska

– psycholog, psychoterapeuta, dyrektor Kliniki Rodzina-Para-Jednostka Uniwersytetu SWPS w Poznaniu. Prowadzi psychoterapię par oraz konsultacje seksuologiczne dla par, zajmuje się diagnozą komunikacji w rodzinie, prowadzi psychoterapię rodzin oraz psychoterapię indywidualną z wykorzystaniem analizy skryptów

eprasa.pl db11d2a57f

skutkowały życiowym postanowieniem, które obejmuje przecież nie tylko parę, ale i jej najbliższe otoczenie.

Zatem im jesteśmy dojrzalsi, tym bardziej stabilna jest ta decyzja i bardziej zrównoważony sposób jej przekazania, przejścia przez nią. Ale nawet dojrzałość, czy dojrzałe podejście do kwestii rozstania nie chroni nas przed tym, jak na nie zareaguje partner czy partnerka, oraz przed tym, że w momencie rozstawania się to my sami możemy się zdestabilizować, obniżyć zdolność do regulacji emocji, czy odporność psychiczną.

Możemy wiedzieć, czego chcemy, być przekonani o słuszności rozstania, ale nigdy nie możemy przewidzieć, co się wydarzy...

A zdarza się, że do psychoterapeutów trafiają ludzie, którzy planują rozstanie, chcą zabezpieczyć tę swoją sferę emocji? Czy raczej przychodzą, jak coś pójdzie nie tak?

Przychodzą i kiedy myślą o rozstaniu, i kiedy ono nastąpiło. Przychodzą zarówno ci, którzy postanowili o rozstaniu, jak i ci, którzy zostali „porzuceni”. Myślę,

eprasa.pl db11d2a57f

że coraz więcej ludzi daje sobie takie przyzwolenie, by szukać wsparcia w okołorozstaniowych sytuacjach.

> *Mam wrażenie, że ludzie mają coraz większą świadomość tego, że* **W TAKIM PROCESIE JEST POTRZEBNA POMOC,** *oko drugiej osoby,*

bo bez tego mogą zawężać swoją perspektywę poprzez usztywnienie się w podjętej decyzji.

Wywoływaczem tej naszej rozmowy jest festiwal publicznych rozstań, prania brudów, obciążania się kompromitującymi informacjami przez celebryckie pary. Można odnieść wrażenie, że lawina takich rozstań ruszyła i tylko „zbiera” ofiary... Często zdarza się, że forma, jaką wybierają ludzie znani i lubiani, by rozstać się z partnerem lub partnerką, albo by komunikować to światu, zadziwia panią?

Bardziej zastanawiam się nad motywacją tych ludzi, czy chodzi o rozstanie, czy raczej o jakąś formę autoprezentacji. Myślę, że różne motywy mogą powodo-

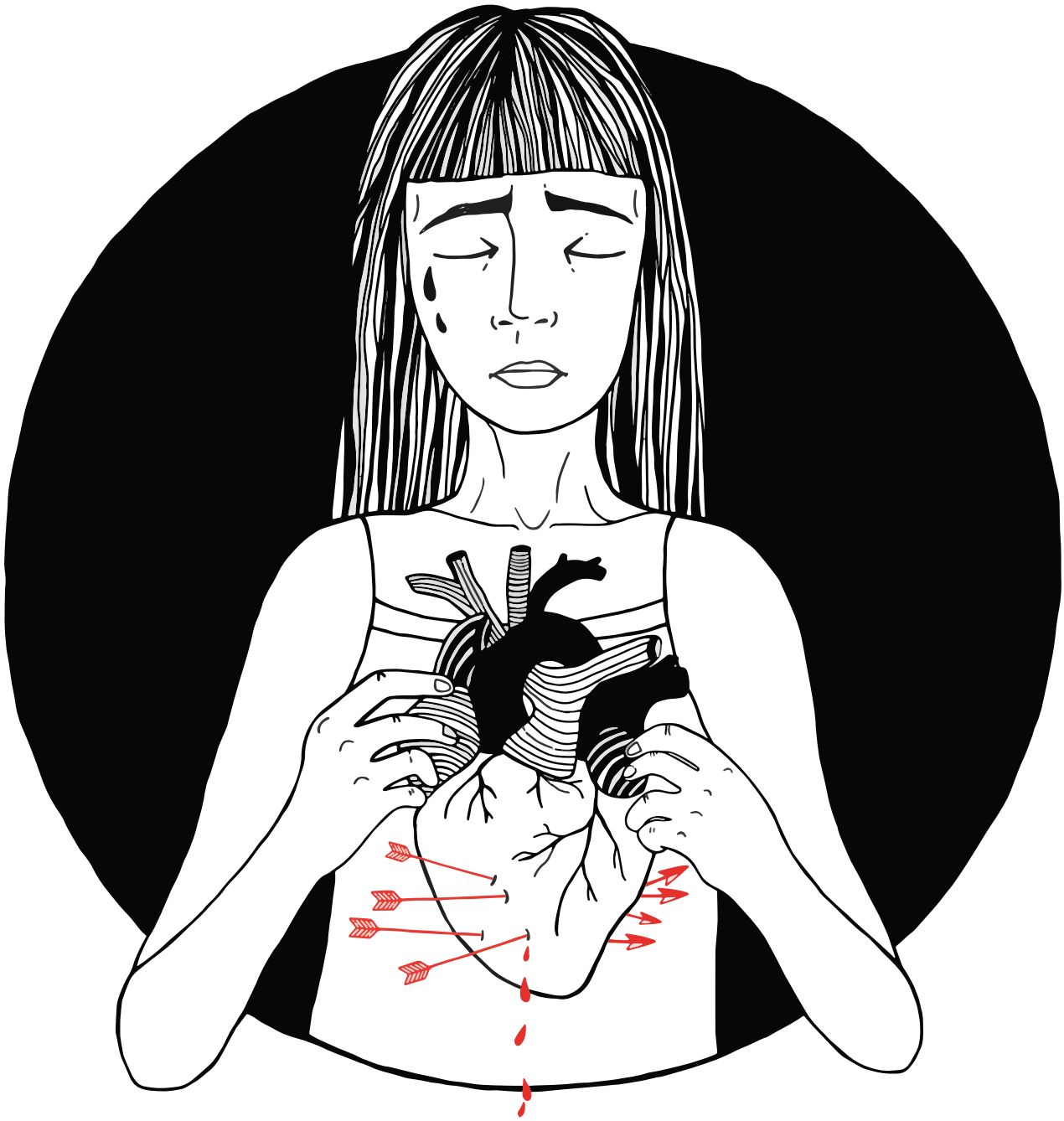
eprasa.pl db11d2a57f

wać to, że ludzie tak głośno mówią o bardzo intymnym zjawisku. Sądzę, że czasem w rozstaniu nie chodzi o samo rozstanie, przeżycie tego, a o coś innego. Zawsze budzi to moją nieufność, gdy trzeba tak głośno i medialnie mówić o czymś, co powinno być tak intymne i chronione. A szczególnie, gdy sprawa dotyczy też dzieci.

Gdy obserwuję rozstania czterdziesto-, czy pięćdziesięciolatków, czasem mam wrażenie, że choć ludzie ci mają już dorosłe dzieci, zachowują się tak, jakby ich w ogóle nie było. Jakby sprawa rozstania rodziców ich nie dotyczyła.

Już kilkunastotygodniowe dziecko jest bardzo wrażliwe na sferę relacji między mamą a tatą. Bardzo często w popularnej wiedzy psychologicznej podkreśla się rolę więzi z mamą, więzi dziecka z ojcem, ale rzadziej mówi się o roli relacji między rodzicami, tego, jak dla dziecka jest ważna. I to nie ginie w miarę rośnięcia dziecka. W związku z czym wszystko, co dzieje się w tym polu, dziecko przeżywa, bierze na siebie. Bardzo często to jest tak trudne, że dziecko nie ma

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Shutterstock

eprasa.pl db11d2a57f

psychicznych narzędzi, by sobie poradzić z takim ciężarem.

Psychoterapeuci rodzinni zauważyli zjawisko, które się nazywa triangulacja. Polega na tym, że gdy jest bardzo silny konflikt w związku, w parze, sposobem obniżenia napięcia staje się włączenie dziecka. Czyli zaproszenie go do koalicji przeciwko drugiemu rodzicowi, mocne angażowanie się w relacje z dzieckiem, zajmowanie się nim, czy uniemożliwianie mu kontaktu z drugim rodzicem. Uwaga się przenosi na dziecko, jednocześnie nie jest ono chronione.

Dziecko staje się narzędziem.

Nie tyle narzędziem, co obszarem kontaktu, który znosi napięcie między rodzicami, ale jednocześnie dziecko staje się świadkiem tego, co dzieje się w świecie dorosłych, choć nie powinno w tym uczestniczyć. Jest mocno uwikłane w konflikt rodziców i to jest bardzo duży ciężar dla dziecka, bo gdy tak się dzieje, dziecko pozbawione jest ochrony.

Czyli jeśli się kłócimy, róbmy to face to face, bez świadków w postaci dzieci?

eprasa.pl db11d2a57f

Jeśli się kłócimy w sposób, który powoduje, że możemy się rozstać, dobrze to robić face to face.

> *Drobne kłótnie, które nie grożą rozstaniem,* **NIE SĄ CZYMŚ ZŁYM,** *ale dobrze jest, by dziecko widziało, jak wygląda powrót do harmonii,*

skoro kłócimy się, dobrze by było, by dziecko widziało też, jak się godzimy.

Ale niestety zdarzają się sytuacje, gdy dziecko staje się odbiorcą negatywnych opinii o drugim rodzicu, albo kiedy jeden rodzic pokazuje sms-y drugiego rodzica, zwierza się dziecku, np. nastolatkowi, co robił ten drugi rodzic, mówi o rzeczach intymnych, sprawach, których dziecko nie powinno słyszeć. To stawia dziecko w pozycji trudności lojalnościowej, bo dziecko chce być lojalne wobec jednego i drugiego rodzica...

To buduje bardzo dużo konfliktów wewnętrznych u dzieci. Dlatego też, jeśli rozstajemy się, to bardzo

eprasa.pl db11d2a57f

ważnym zadaniem dla rodziców jest pomyśleć, czy ta decyzja jest decyzją ostateczną, na przyszłość, i jak w tej sytuacji należy ochronić dzieci. Ochronić, a nie w to wciągać.

Trzeba pamiętać, że rozstanie jest doświadczeniem ekstremalnym. Czasami ludzie rozstają się nadal się kochając, albo nienawidząc. Gdy są tak duże emocje, warto skonsultować się z terapeutą. Czasami wystarczy jedno spotkanie... Chodzi o to, by wykorzystując doświadczenie i wsparcie specjalisty – przeprowadzić to rozstanie „najlepiej”, jak to możliwe.

Na liście najbardziej stresujących sytuacji życiowych, zaraz po śmierci współmałżonka, jest rozwód. Zajmuje drugie miejsce.

To doświadczenie egzystencjalne, silnie relacyjne. Zmienia się nasze życie. To też doświadczenie, które mówi o naszym potencjale bycia w relacjach, pokazuje albo ograniczenia, albo niespełnione pragnienia. Ale to też doświadczenie na poziomie naszej tożsamości, odpowiadamy sobie wtedy na pytania, kim jestem i kim będę, co oznacza dla mnie to rozstanie.

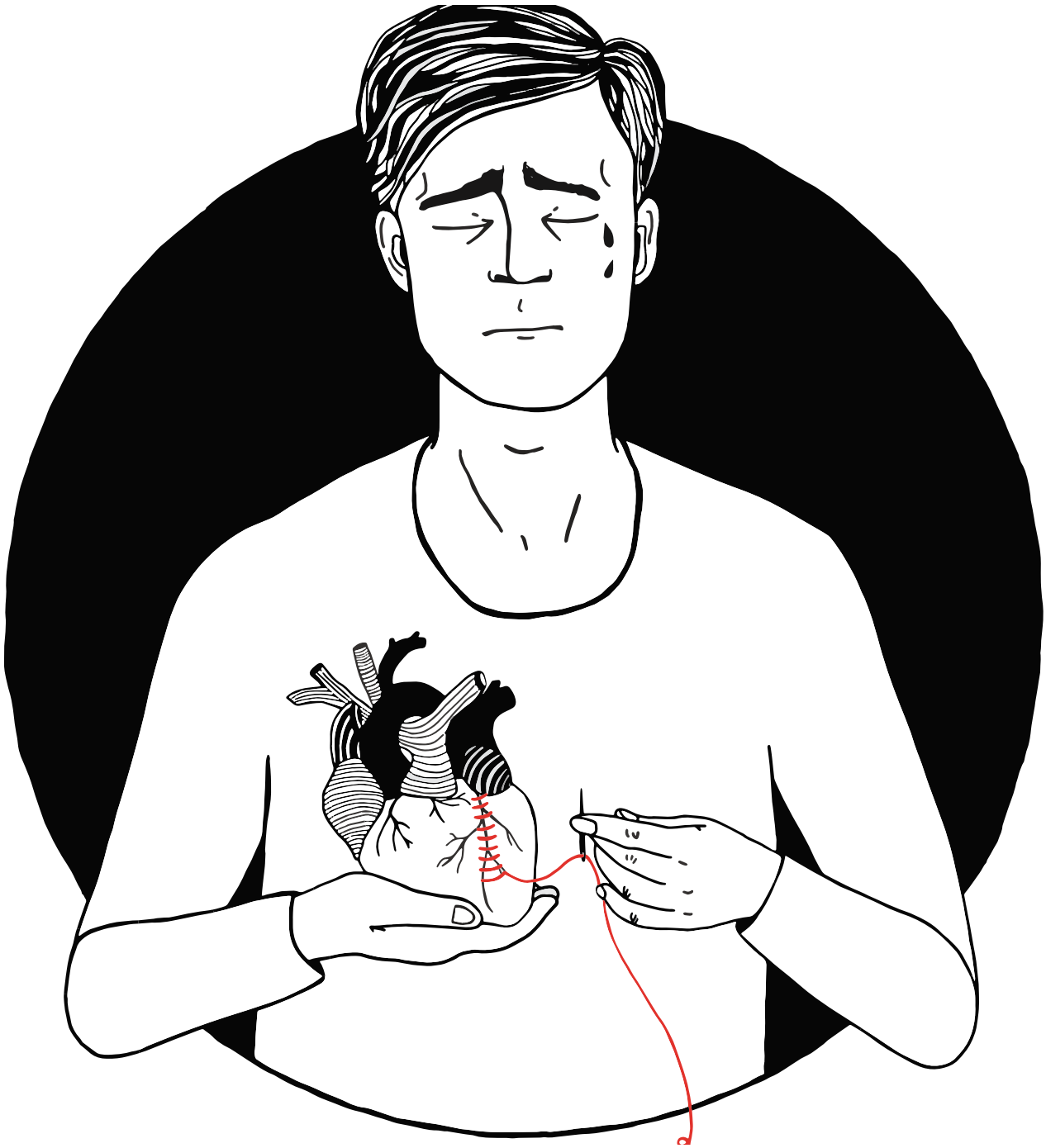
eprasa.pl db11d2a57f

Kiedy pracuję z ludźmi, którzy się rozstają, bardzo duże znaczenie ma to, jak nazwą to doświadczenie. Niektóre kobiety powiedzą „zostawił mnie”, „odszedł”, „porzucił”, ale też powiedzą „w końcu jestem wolna”, „teraz dopiero mam życie”. Mężczyźni powiedzą „odeszła ode mnie”, ale też „już nie chciałem z nią być”. Bardzo różne mamy określenia, a one determinują nasze znaczenia psychiczne, to jak poniesiemy to doświadczenie dalej w życiu. Są osoby, które nie mogą się z tym pogodzić, bo mają tożsamościowy status „zostałam/zostałem porzucona/y”.

Ale to wszystko zależy od konkretnych sytuacji, czy człowiek faktycznie się uwalnia, czy został zaskoczony, bo myślał, że wszystko jest ok.

Myślę, że to najtrudniejsze do przyjęcia, kiedy nie było sygnałów wcześniej, partnerzy nie ujawniali, jak się czują, że są blisko granicy wytrzymałości, czy granicy czekania na coś. I nagle przychodzi decyzja o rozstaniu. Poczucie zaskoczenia, bycia oszukanym, niezgoda na ten stan, to pierwsze, co towarzyszy ludziom w takich sytuacjach.

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Shutterstock

eprasa.pl db11d2a57f

Wtedy też ludzie bardzo często przychodzą do psychoterapeutów, ale zostaje im tylko ta część „po ich stronie”, bo partner czy partnerka odeszli i nie mamy dostępu do tamtej perspektywy.

Pole do szukania winy w sobie.

Tak, puste pole, brak wytłumaczenia, wyjaśnienia, to naprawdę bardzo „projekcyjna” sytuacja.

> *Pojawiają się wcześniejsze rany, różne sposoby obniżania własnej wartości, bo nasza psychika będzie starała się* **ZROBIĆ JAKĄŚ RACJONALIZACJĘ.**

A rozstania w dobie mediów społecznościowych, które stają się polem bitwy między rozstającymi się ludźmi, są trudniejsze? Czasem obserwuję te facebookowe przepychanki między ludźmi, którymi trudno zarzucić młodzieńcze wybryki, trudne do okiełznania instynkty, bo mowa o ludziach 40+.

To nie jest aż takie rzadkie. Jest to jakiś środek do wypowiedzenia czegoś, bo wszystko odbywa się poza

eprasa.pl db11d2a57f

bezpośrednim kontaktem. Ludzie często coś piszą, ujawniają tajemnice, publikują apele w silnych emocjach. Przeróżne gry psychologiczne dzieją się na tym obszarze.

To świadczy bardzo o tym, jak sobie ci ludzie nie radzą z tą sytuacją, to tak naprawdę pokazuje, co dzieje się z tym człowiekiem, który to pisze, a nie wiedza o tym, który odszedł. To robi dużo krzywdy, bo nawet najtrudniejsze rzeczy powinny odbywać się w bezpośrednim kontakcie. A nie w przestrzeni, dzięki której każdy tym wydarzeniom może nadać swoją interpretację.

Jest jeszcze coś. Tego typu forma rozwiązywania sytuacji rozstania powoduje jej przedłużanie, dłuższe trwanie konfliktu, bo póki są widzowie, dopóty spektakl trwa. Obecność widzów wzmacnia grę, która jest pomiędzy osobami rozchodzącymi się.

A otoczenie osoby, która ewidentnie stawia na publiczne pranie brudów, wykorzystuje przestrzeń publiczną, do zemsty na byłym partnerze, powinno jakoś interweniować?

eprasa.pl db11d2a57f

Widzowie bardzo często grają w grę: „A co ja się będę wtrącać”, co oczywiście znosi ich odpowiedzialność, bo co by nie powiedzieć, rola widza jest aktywną rolą w grach psychologicznych. Otoczenie powinno zadać sobie pytanie, na ile ważna jest dla mnie ta osoba, która coś pisze, albo o której „piszą”, a jeśli jest ważna, powiedzieć jej w związku z tym czuje.

Gry psychologiczne mają aspekt transowy, dlatego czasem będąc w środku tego nie widzimy, jak to tak naprawdę wygląda. Potrzebujemy kogoś, kto podejdzie i powie: „Niepokoję się”, „zrobisz co zechcesz, ale ja ci o tym mówię, bo cię szanuję”. Szacunek wymaga otwartości.

A oczekiwania dotyczące tego, że po rozstaniu ludzie powinni być w dobrych, czy wręcz przyjacielskich relacjach, mają sens? A może presja, by podtrzymywać dobre relacje nie jest potrzebna?

Jeżeli są dzieci, to warto dbać o komunikację, o to, żeby dzieci nie cierpiały w związku ze sposobem, w jaki wchodzimy w kontakt. To na pewno.

eprasa.pl db11d2a57f

Ale każdy musi przejść przez ten proces, niektórzy mogą kontaktować się z byłymi partnerami, inni potrzebują czasu na przeżycie złości, gniewu, buntu, ale też nie zawsze jest tak, że oczekiwanie, że będziemy w dobrych relacjach jest możliwe do spełnienia. Dlatego bądźmy autentyczni.

Czyli zagryzanie zębów i staranie się, by za wszelką cenę pokonać to, co jeszcze w nas „siedzi”, nie ma sensu?

Czasami autentyczna relacja to jest taka, że człowiek jest w bólu, jest w zranieniu, ale jeśli trzeba, kontaktuje się z ekspartnerem na poziomie merytorycznym, nie musi wchodzić w jego emocje. Oczekiwanie przyjacielskich relacji może prowadzić do tego, że ludzie nie przejdą procesu żałoby.

Każde rozstanie, nawet to chciane, jest czasem utraty marzeń, oczekiwań, nadziei, utraty przyszłości, która miała być w związku. Zawsze musimy przeżyć potem swoistą żałobę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



HIPSTERSKI KONSERWATYSTA

Fot. Krzysztof Wiśniewski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Znając makiawelizm Kaczyńskiego i okrutny, ale najprawdopodobniej bystry umysł, to cholera wie, kto tutaj się z kogo śmieje. **MOŻE MY SIĘ ŚMIEJEMY Z KACZYŃSKIEGO, A ON SOBIE WRACA DO KOTKÓW I MÓWI: ZNOWU ICH NABRAŁEM.** *Gadają o dawaniu w szyję, a my ceny prądu odmrażamy –* **MÓWI MICHAŁ KEMPA.** *Komik, dziennikarz i showman wyznał też m.in. dlaczego bojkot mundialu jest „rodzajem heroizmu”.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Jesteś lewakiem?

Chyba nie jestem, jestem raczej idącym w tym kierunku byłym prawakiem.

A co się stało, że z prawa idziesz na lewo?

Zacząłem bardziej żyć, a nie czytać o życiu; poznawać ludzi, a nie tylko o nich słuchać. Według mnie

eprasa.pl db11d2a57f

o tym, kto jest prawicowcem a kto lewicowcem, bardziej decydują cechy psychologiczne. Jak nie masz empatii, jesteś średnio dojrzały, w twoim świecie panują sztywne zasady, jest jasny, czarno-biały podział na dobro i zło – to bardziej predestynuje do poglądów skrajnych. Poglądy prawicowe częściej są skrajniejsze niż lewicowe, bo lewicowcy są zbyt rozmiękczeni wewnętrznie, żeby mieć poglądy skrajne.

Uważam, że mniej jest skrajnych lewicowców niż skrajnych prawicowców, mniej jest komunistów niż faszystujących. Zaznaczam, że to moje autorskie teorie, ale każdy ma jakieś swoje autorskie teorie na wszystko.

Michał Kempa

– z wykształcenia prawnik, z zawodu komik uprawiający stand-up comedy, a także dziennikarz radiowy i telewizyjny. Jest współprowadzącym „Mam talent”, często występuje w „Szkle kontaktowym”. Występuje też w wielu programach radiowych. Autor książki „Ostatni rok lekkiego życia”.

eprasa.pl db11d2a57f

Obecnie obracasz się w środowisku liberalno-lewicującym?

Tak, ale mam taką wewnętrzną przekorę, że wolę być w opozycji do otoczenia, więc wśród tych lewicowo-liberalnych znajomych uchodzę za najbardziej wysuniętego na prawo, z kolei wcześniej uchodziłem za najbardziej wysuniętego na lewo wśród różnych prawicowców. Lubię taką pozycję; decydują o niej moje osobiste cechy a nie poglądy. Ostatnio dochodzę do takich wniosków, że nie ma czegoś takiego jak poglądy, one zostały wymyślone przez ludzi, ale to też pewnie mi się zmieni, bo ciągle zmieniają mi się wnioski. Może więc jestem hipsterskim konserwatystą?

Kiedyś było takie określenie „hipster prawica”, mówiono tak o dzisiejszym prezesie TVP, ale nie poznałem go nigdy, może i dobrze?

Jak miałem około 20 lat, byłem na studiach – to był max mojego prawicostwa – widziałem w tym jakiś bunt. Wydawało mi się, że rzeczywistość jest taka papkowata, liberalno-

eprasa.pl db11d2a57f

grzeczna. Jednocześnie łączyłem to ze słuchaniem punk rocka, byłem więc prawicowym punk rockowcem, który pochodził z dobrego i dobrze sytuowanego domu. Było w tym dużo paradoksów, więc nie mogło się długo utrzymać.

W swojej książce „Ostatni rok lekkiego życia” piszesz o tym, że chodzisz do kościoła, trochę z nawyku, trochę z przymusu...

Teraz chodzę rzadziej, głównie jak jestem w Bielsku u rodziców. Ale np. w minioną niedzielę bardzo mnie korciło, żeby pójść, choć

> *w Warszawie nigdy nie jestem w stanie zdążyć na mszę na placu Zbawiciela. To jest* **TAKI KOŚCIÓŁ TROCHĘ DLA HIPSTERÓW,**

tam ludzie przychodzą świeżo po imprezie, przychodzą tacy, którzy chcą sobie postać i tacy, którzy chcą się pośmiać. Specyficzne miejsce.

Czyli jednak czasem chodzisz z potrzeby?

eprasa.pl db11d2a57f

Tak, nie wypisałem się z kościoła, apostazja nie jest mi potrzebna. Trend na odłączenie wiary od kościoła istniał już dawno temu, teraz się może jakoś nasilił. Nie chciałbym wyjść na Muńka Staszczyka, który opowiada, że katolicy są prześladowani, bo teraz są różne trendy i inni się z nich śmieją... Ja jednak uważam, że bycie katolikiem, który chodzi do kościoła, tak generalnie, to ciągle uprzywilejowana pozycja w naszym kraju. Natomiast ciężko wierzyć w instytucję, kiedy co chwilę dochodzą do nas informacje o aferach pedofilskich w kościele, kiedy ciężko znaleźć księdza, który rozumie, co mówi na kazaniu, już nawet nie, że mówi coś mądrego czy głupiego, ale że rozumie, co mówi.

Kazanie – to jest moment, kiedy najbardziej, krótko mówiąc, się wk...wiam, bo czuję niekompetencję, czuję, że po tej drugiej stronie mam do czynienia z kimś, kto jest tam z pobudek karierowo-materialnych.

Widać to zwłaszcza na południu Polski, gdzie księżmi zostają najczęściej członkowie wielodziet-

eprasa.pl db11d2a57f

nych rodzin gdzieś z Żywiecczyzny, z gór, gdzie jest ich 10 rodzeństwa i to, że jeden z synów zostanie księdzem, jest jedyną szansą na awans społeczny, więc ten, który w miarę dobrze się uczył i był grzeczny, idzie do seminarium. Chociaż teraz to nawet tam już to powoli zanika, powołania są tak rzadkie i taki kryzys w seminariach, że nawet na Żywiecczyźnie się zorientowali.

Ale faktycznie są tacy księża, którzy ledwo mówią po polsku, ledwo mogą sklecić parę zdań, jak taki ktoś może cię przekonać do instytucji? Ciężko. Mam więc jakiś kryzys instytucjonalny na pewno, ale to nie jest tak, że bardzo potrzebuję tę instytucję odłączyć od wiary. Nigdy nie spotkałem się z czymś, co by mnie z kościoła wypchnęło, nigdy żaden ksiądz nie złożył mi niemoralnej propozycji, żaden mnie nie oszukał. Bezpośrednio trafiałem na spoko księży, takich ok, więc pewnie siłą przyzwyczajenia w tym tkwię, ale wiem też, że wystarczyłby jeden dziwny ruch, a ktoś by mnie z tego wagonu wypchnął albo sam bym wyskoczył, obrazowo mówiąc.

eprasa.pl db11d2a57f

Zastanawiasz się czasem, czy dzisiaj mogłoby dojść do zmiany władzy?

Uwielbiam to pytanie. Idźmy w to! Należałoby przedstawić jakąś kontrpropozycję. Trzeba się zastanowić, czy dalsze tłumaczenie ludziom jak bardzo PiS jest zły ma jakiś sens? Bo według mnie już bardziej obrazowo tego pokazać się nie da. Należałoby więc przekonać do siebie tych, który się wahają. My możemy sobie o polityce rozmawiać, toczyć dysputy, ale to jest kwestia prostej matematyki.

W Polsce pewnie jakieś kilkaset tysięcy osób to swing elektorat, coś jak amerykańskie swing states, którzy raz głosują na tych, raz na tych, raz nie idą na wybory, a raz idą. Pewnie wystarczy zrobić jakieś proste badania, żeby sprawdzić, co tym ludziom jest do szczęścia potrzebne, spróbować im to zapewnić i ten sposób przeciągnąć ich na swoją stronę. Ameryki tu nie odkrywam, ale opozycja zachowuje się, jakby tego nie wiedziała.

Albo nie chciała wiedzieć. Wszystko inne to są medialne wojny, w których uczestniczymy, bo uwiel-

eprasa.pl db11d2a57f

biamy emocje związane z polityką, uwielbiamy igrzyska, podziały, ale to na pewno nie decyduje, nie ma wpływu na wybory.

> *To, że Kaczyński powie coś o kobietach pijących alkohol, jest oburzające, ale na pewno* **NIE SPOWODUJE, ŻE JESZCZE BARDZIEJ GO ZNIELUBIMY**

i straci 2 punkty procentowe poparcia. Nie. Politycy dziś mówią do swojego elektoratu, do przekonanych. Media, główne telewizje – w jednej sam pracuję – one mówią do swoich. I dopóki nie będziemy mówić nie do swoich, ciężko będzie wygrzebać te dodatkowe parę procent poparcia.

A propos polityków mówiących rzeczy oburzające czy przerażające – czy to jest dobry materiał dla komika?

Nie, bo jak coś się robi zbyt popularne, nie jest to dobry materiał, jest to za łatwe i wtedy komik jest oskarżany o bycie komikiem-populistą. Zresztą

eprasa.pl db11d2a57f

te wypowiedzi są na tyle kuriozalne, że ciężko jeszcze zrobić z tego żart. Poza tym nigdy nie wiadomo, czy Kaczyński tak mówi, bo mu się wymsknęło, jest to dla niego jakiś problem i obnaża w ten sposób swoją słabość, niewiedzę i brak kontaktu ze współczesnym światem, czy mówi tak, żebyśmy nie mówili o tym, że np. cukier albo coś innego podrożało.

Znając jego makiawelizm i okrutny, ale najprawdopodobniej bystry umysł, to cholera wie, kto tutaj się z kogo śmieje. Może my się śmiejemy z Kaczyńskiego, a on sobie wraca do kotków i mówi: Znowu ich nabrałem. Gadają o dawaniu w szyję, a my tutaj ceny prądu odmrażamy.

Jaka jest kondycja naszego społeczeństwa, przy tych rządach i w tym ciężkim, kryzysowym momencie dla świata?

Nie wiem, czy my jesteśmy jakimś wyjątkowym społeczeństwem. Nigdy nie miałem doświadczenia emigracji, trochę mi tego brakuje. Możemy sobie czytać o tym, jacy są Francuzi, Niemcy, Włosi czy Urugwajczycy, ale nie wiemy, jak tam naprawdę w tych

eprasa.pl db11d2a57f

społeczeństwach jest, bo nigdy tam nie mieszkaliśmy, bo znamy je jedynie z wakacji i jakichś pobieżnych doświadczeń. Dlatego też siebie mamy za jakichś wyjątkowych, że „tylko tutaj jest tak”, albo „tylko Polacy”.

Owszem, mamy swoje specjalności: ostatnio choćby podejście do Ukraińców. Bardzo się oburzam, kiedy ktoś zaczyna wyciągać jakieś antyukraińskie fobie, że my im pomagamy, a oni nas wykorzystują – to mnie wyprowadza z równowagi. Mało jest tematów, które wyzwalają we mnie tak silne emocje, to mnie wkurza bardzo.

Nie wiem, jaka jest ogólna nasza kondycja. Uważam, że kondycja świata jest kiepska; tytuł mojej książki miał to sugerować. Ciągle chyba nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ważne były ostatnie 2-3 lata i jak jeszcze mogą okazać się ważne, to przed nami. Najpierw covid, potem wojna, wcześniej rewolucje: mee too, black lives matters czy nawet babies lives matters – to wszystko się na siebie nałożyło. Świat z 2018 czy 2019 r. to zupełnie inny świat. Wszystko

eprasa.pl db11d2a57f

się zmieniło. Podziałów dotyczących szczepionek czy wspomnianych Ukraińców nie było w społeczeństwo 5 lat temu. Nie było sytuacji, że lekarze zostali pobici w swoich gabinetach, bo zaproponowali dziecku szczepienie, nie było nagonki na lekarzy. To był zawód zaufania publicznego, aż nagle lekarze stali się wyklęci.

Najpierw ludzie stworzyli naukowy mainstream, a potem przestali mu wierzyć. Jest nagle podział na mainstreamową naukę i tzw. alternatywną, i ta druga zaciekle zwalcza tą pierwszą. To według mnie jest dopiero początek problemów, które będą z tego wynikały. Bo jeśli ludzie nie ufają takiej podstawowej edukacji i nauce, nie ufają niczemu, co słyszą w radiu i telewizji, to jeśli usłyszą, że prawdziwe bomby lecą na Polskę, to wyjdą na ulice i będą krzyczeć: Nie ma żadnych bomb, nie ma żadnych bomb! I te bomby w nich uderzą. A takie fiu-bździu w głowie ma chyba jakieś kilkanaście procent społeczeństwa.

A twoja kondycja: miałeś lekkie życie przed „Mam talent”, masz je teraz czy chciałbyś mieć?

eprasa.pl db11d2a57f

Nie chciałbym mieć. Życie powinno jednak być prawdziwe, a nie lekkie. W boksie silniejsze ciosy zadają w wadze ciężkiej, a nie lekkiej. Miałem, i pewnie dalej mam, lekkie życie, bo takim jest życie w świecie mediów, telewizji. Zarabia się dobre pieniądze – porównując do pracy tradycyjnej – moim zdaniem niewspółmierne do poświęconego czasu, ale

> *nie zawsze ma się poczucie, że robi się coś dobrego i ważnego. Nierzadko myślisz, że* **ROBISZ RZECZY NIESPECJALNIE WAŻNE I LEKKIE WŁAŚNIE.**

Ma się dużo wolnego czasu...

U mnie bywało tak, że miałem tydzień zupełnie wolny, a potem na 2 godziny poszedłem coś zrobić. I to jest lekkie życie, beztroska, ale ona nie do końca daje poczucie spełnienia. To lekko człowieka degeneruje. To są takie gorzkie plusy tej pracy, a raczej pluso-minusy.

eprasa.pl db11d2a57f

Mam wątpliwości, czy dzisiaj mój mózg działa szybciej niż jak miałem 23-24 lata, kończyłem studia i musiałem się uczyć do egzaminów i ciągle go wprawiać w ruch, zmuszać do zapamiętywania, do szybkiego łączenia faktów, do myślenia. Lekkość bytu może sprawiać, że człowiek trochę głupieje, nie w sensie dojrzałości czy wrażliwości, ale takiego szybkiego logicznego myślenia.

Telewizja to burdel?

Nie, burdel nie. Ale nie jest to tak fajne miejsce jak myślałem jeszcze rok czy dwa lata temu. Jednak telewizje są przede wszystkim korporacjami. To są skupiska ludzi, z których jedni – ci, którzy są przed kamerą i pokazują swoje twarze, są mocnymi jednostkami, które jednak mimochodem trochę walczą o uwagę między sobą, i drudzy – którzy walczą w takich korporacyjnych układach, kto będzie decydować, walczą o przetrwanie. W ogóle tam wszyscy walczą o przetrwanie.

Porównując to do świata Internetu: tam też jest walka, ale na własnych zasadach i jest ona zdecydowa-

eprasa.pl db11d2a57f

nie trudniejsza, bo tam nie ma rozpędzonych pociągów, do których można sobie wejść, tam nie ma „Mam talent” – fabryki rozrywki – do której wchodzisz, jest już wszystko ułożone i od razu jesteś w prime time. W Internecie trzeba sobie samemu wydeptywać ścieżki, jak się uda, zasługa jest twoja, nikogo innego. Czuję, że w telewizję mocniej wierzyłem jeszcze te 2 lata temu. Czułem, że może ona się nie kończy, tylko się zmienia, a teraz nie mam już takiego wrażenia, ale może potrzebuję jeszcze czasu i dystansu, bo wciąż jestem w procesie, kończy się sezon, program... Jak ochłonę, to będę więcej wiedział. No, ale burdel to chyba nie jest, ale też nie jest to...

Co jest przeciwieństwem burdelu? Zakon? Zgromadzenie sióstr? Klasztor? Na pewno żadne z tych to nie jest, bo w nich też może być burdel.

Telewizja to miejsce, gdzie mówi się co się myśli, czy się udaje?

Chyba można mówić, ale trzeba mieć masę szczęścia, talentu i różnych cech, które pozwolą ci wydeptać sobie miejsce w niej idealne. Najczęściej to tele-

eprasa.pl db11d2a57f

wizja „cię bierze”, nie prosi, nie pyta. Mało osób ma tak, że przychodzi do nich telewizja, przychodzi Edward Miszczak i mówi: Cześć. Jesteś super. Zrobimy ci program taki, jaki chcesz. O godzinie, jakiej chcesz. Wybierz nazwę, format, o czym to będzie. Zrobimy jak chcesz. Będziesz w prime time, zrobimy ci wielką produkcję. Raczej takich sytuacji nie ma, pewnie kilka osób w Polsce dostało kiedyś taką propozycję, natomiast cała reszta musi się bić o miejsce i to nie jest przyjemne, a to miejsce nie jest wymarzone, ono jest, jakie jest.

Jest wakat, więc bierze się parę osób, które się do tego nadają, jakaś się nadaje bardziej lub mniej, wkłada się tę osobę w to miejsce i niech ona się dostosuje. I wtedy ta osoba nie może być sobą, tylko musi się wpasować. Ja jestem mało rozpychający się, mam raczej gen dostosowywania się bardziej rozwinięty niż gen walczenia o siebie, dlatego też telewizja jest nie do końca dla mnie. A może jest?

Showbiznes to jest – jak mawia twój tata – branża durnowata?

eprasa.pl db11d2a57f

Z punktu widzenia mojego taty, który jest fabrykantem, to każdy zawód, w którym się nie produkuje czegoś albo nie chodzi do pracy od do, jest trochę durnowaty. Jak skończyłem studia prawnicze, to było dla niego ok, ale potem zacząłem się wygłupiać i robić te rzeczy, które robię dzisiaj, ale one nie do końca dawały mi stabilność, więc wpadło mi jeszcze do głowy, żeby zrobić studia na wydziale kulturoznawstwa – animację kultury. Powiedziałem mu o tym, a on zachodził w głowę: Co to jest kulturoznawstwo? Jak się zarabia po kulturoznawstwie? Bo u mnie w firmie mógłbym otworzyć pion prawny, ale jak ja otworzę pion kulturoznawczy?

> *Powiedział to bez cienia ironii czy żartu, tylko serio kombinował, jak może otworzyć* **PION KULTUROZNAWCZY W SWOJEJ FABRYCE.**

W swoim – jak to z dumą mówi – zakładzie.

eprasa.pl db11d2a57f

W telewizji pracują zabawni ludzie?

Ja już dawno się nauczyłem, że jest bardzo wiele osób, które znamy z telewizji i mamy ich za niespecjalnie lotnych czy ciekawych, takich „telewizyjnych” – ten przymiotnik nawet coś w sobie ma, a ci ludzie podchodzą do tego na zasadzie: Robię swoją robotę, to jest mój zawód, nie muszę tam być specjalnie elokwentny, mam czasem napisane kwestie – tak zarabiam na chleb, a prywatnie słucham innej muzyki, oglądam inne filmy niż muszę mówić w telewizji. Sam tego doświadczam. Jak oglądam występy w „Mam talent”, to nie jest tak, że one za każdym razem wzbudzają mój zachwyt, ale uśmiecham się i muszę powiedzieć: Wspaniale! I tu imię jakiejś małej dziewczynki. No, nie wezmą mnie na kolejny sezon (śmiech).

„Często robię coś właściwie tylko z pobudek finansowych” – to cytat z ciebie. Co robisz dla pieniędzy?

Reklamy, prowadzenie imprez, typowe „joby”, reklamy w sieci, na Instagramie, dużo tego jest, cała masa. Zabrzmi to smutno, ale wszystko jest kwestią

eprasa.pl db11d2a57f

ceny, niestety. Ktoś ostatnio zadał mi pytanie, czy gdyby mi zaproponowano 2 mln złotych, to bym poszedł do FAME MMA albo do czegoś takiego. Oczywiście wątpię, żeby ktokolwiek złożył mi taką propozycję, ale chyba za 2 miliony bym nie poszedł. Wszystko drożeje, co za 2 miliony można kupić? No dobra: za 2,5 może bym poszedł. Nie no, żartuję, cofam to o kwestii ceny – do FAME MMA nigdy.

Masz jakieś refleksje bądź spostrzeżenia dotyczące mobbingu w TVN-ie?

Nie widziałem niepokojących zachowań, ale mam świadomość, że telewizja na każdej płaszczyźnie jest tworzona przez ludzi ze świata, który inaczej interpretuje wiele zachowań, inaczej niż np. nasze pokolenie. Ja tak sobie teoretyzuję, ale wydaje mi się, że prędzej czy później będą wychodziły kolejne sytuacje opisywane przez media, które będą zawierały elementy mobbingu. Bo definicja mobbingu jest dużo szersza w twojej czy mojej głowie, a – według wielu ludzi pracujących w telewizji – mobbing polega tylko na, nie wiem, znęcaniu się,

eprasa.pl db11d2a57f

a wszystko inne to już można. Można mówić sprośne żarty itd.

Ja sam mobbingu nie doświadczyłem, może to kwestia płci albo po prostu tego, że tak trafiłem, ale mogę sobie wyobrazić, że te sytuacje są gdzieś dookoła. Bo to jest świat wielkich pieniędzy, sławy, uznania, poczucia władzy; to jest świat, który rozwija w ludziach syndrom boga, poczucie, że mogą wszystko, są super, są wszechmocni, najlepsi, decydują o tobie, o życiu innych, w ten sposób rozwija się przedmiotowe traktowanie ludzi.

Zastanawiam się, czy to jest problem głównie telewizji, czy w świecie Internetu, który lubimy sobie wziąć jako przeciwwagę, nie jest podobnie? Ale chyba nie, bo to nie jest korporacja i tam nie ma szefów. A nawet jeśli się zdarzają, to jest też duża niezależność.

„Jak ci dobrze (lub bardzo niedobrze) wyjdzie w telewizji, to w nagrodę (lub za karę) trafiasz do Internetu. Jak ładnie (lub bardzo źle) zaśpiewasz w „The Voice”, to trafiasz na YouTube’a. Jak dobrze

eprasa.pl db11d2a57f

(lub bardzo źle) zagrasz w serialu, to napisze o tym Pudelek. W dziedzinie publicystyki nagrodą (lub karą) jest Twitter” – to też cytat z ciebie. To jest mechanizm działania Internetu?

Internet stał się takim uzupełnieniem telewizji. To powoduje pytanie, co jest ważniejsze: Internet czy telewizja? W telewizji ludzie marzą, żeby stać się viralem, bo Internet z nią wygrywa: jak coś ciekawego stanie się w telewizji, to trafia do Internetu.

> *Jak coś ciekawego i fajnego zadzieje się w Internecie, to czy to trafia do telewizji? Jeśli tak, to z opóźnieniem i* **NIKOGO JUŻ NIE INTERESUJE.**

bo i tak wszyscy, którzy to widzą, wcześniej już to widzieli w Internecie, to jest wtórne.

Dobrym przykładem jest Monika Olejnik, która stała się viralem, kiedy w „Kropce nad i” komentowała niemieckich piłkarzy, którzy zasłonili sobie dłońmi usta, śpiewając hymn, co było protestem wobec

eprasa.pl db11d2a57f

działań FIFA. I ona w programie powiedziała: Danke Deutschland i też zasłoniła sobie dłonią twarz, jej goście zrobili to samo. To było bardzo dziwne, Internet tym mocno żył. To jest idealny przykład: telewizja jest potrzebna, kiedy robisz tam coś dziwnego i to trafia do Internetu. Wtedy ona żyje naprawdę świeżym życiem, a poza tym jest chyba jednak wtórna.

Oglądasz mundial?

Nie, ale to bojkotowanie nie jest łatwe. Jak Polacy grali mecze, cały czas zerkałem na wynik w telefonie, nie oglądałem, ale sprawdzałem z ciekawości. Bo wiedziałem, że to i tak do mnie dojdzie, nie da się odciąć całkowicie. Jestem dumny ze swojego bojkotu, bo uważam, że trzeba gdzieś stawiać granice, a to jest już totalna przesada, co tam się dzieje, że to jest tak bardzo kupione jako impreza.

Jak Polska organizowała Mistrzostwa Europy, to tak naprawdę tajemnicą poliszynela było, że to była łapówka, że Ukraińcy kupili nam to Euro, ale to było tylko smutne dopełnienie. A tutaj w zasa-

eprasa.pl db11d2a57f

dzie nic się nie zgadza: nie ma żadnego powodu, dlaczego te mistrzostwa miałyby odbywać w Katarze oprócz tego, że ktoś za nie zapłacił, i to jest bardzo słabe.

Ten mundial często bojkotują ludzie, którzy i tak by go nie oglądali. Ja nie jestem jakimś super kibicem piłkarskim, ale wszystkie mecze reprezentacyjne oglądam od dziecka, zawsze tym żyłem, więc czuję, że pozbywam się jakiejś wygody oglądania, a nie oglądając, cierpię. Jest to jakiś rodzaj heroizmu!

Planujesz kontynuację swoich literackich działań? Będą kolejne książki?

Wydawnictwo jest zadowolone, ja w sumie też, choć chętnie bym jeszcze dosprzedawał, więc kupujcie moja książkę! Poza tym bardzo mi się to spodobało. Ta książka to była próba, teraz już wiem, z czym to się je. Pisałem ją prawie 2 lata. Chciałbym teraz faktycznie zająć się pisaniem, sprawdzić, czy jestem w stanie napisać książkę w trzy miesiące. Chciałbym stworzyć może coś poważniejszego, bo ta pierwsza książka to była zabawa, zabawa formą chociażby;

eprasa.pl db11d2a57f

chciałbym stworzyć coś, co nie jest zabawą, ale może będzie też zabawne? Na pewno chcę, żeby moje podejście do tego było poważniejsze, chociaż i tak poprzednio było poważne. Ale co to konkretnie miało by być? Nie wiem. Jest trochę pomysłów.

Będziemy cię wciąż oglądać w telewizji?

Pewnie trochę mniej niż wcześniej. Zobaczymy. Chyba w końcu pora być trochę odważniejszym i bardziej niezależnym. Ale pewnie zaraz znowu ktoś zadzwoni, złoży miłą propozycję, ja sprawdzę, czy można za to kupić jakąś działkę pod Bielskiem i tyle będzie z tej mojej niezależności.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE

ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNER STRATEGICZNY: ORLEN

PARTNERZY: GAZ-SYSTEM, TAURON, Enea

eprasa.pl db11d2a57f



Laureaci Złotej Setki Polskiego Rolnictwa 2022

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA. NAGRADZAMY NAJLEPSZYCH W BRANŻY

PARTNERZY HONOROWI: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; NIKiDW Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi
PARTNER GŁÓWNY: Grupa Azoty
PARTNERZY: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa; Produkt Polski; #KupujŚwiadomie; Animex; BASF We create chemistry; Arche Hotel Krakowska; Agro Ubezpieczenia

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Po raz kolejny **„WPROST” NAGRODZIŁ LIDERÓW W BRANŻY ROLNICZEJ**, *przyznając wyróżnienia wyjątkowym firmom i przedsiębiorcom.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

„Wprost” od sześciu lat nagradza największe firmy z branży rolno-spożywczej oraz liderów poszczególnych segmentów. Galę rozdania statuetek otworzył minister rolnictwa Henryk Kowalczyk.

– Ten rok jest wyjątkowy, nie było takiego od kilkudziesięciu lat. Jeszcze się pandemia nie skończyła, a już wojna postawiła w gotowości całą gospodarkę, w tym także rolnictwo. Po wybuchu wojny wszyscy

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Henryk Kowalczyk, wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi

eprasa.pl db11d2a57f

pytali mnie, czy Polska jest bezpieczna żywnościowo. Odpowiadam tak, widać wyraźnie w liczbach, że eksport przewyższa import. Z całą pewnością jesteśmy bezpieczni – powiedział.

Nagroda specjalna

Na początku gali została wręczona nagroda specjalna firmie mającej wkład w rozwój kultury. Statuetką uhonorowano firmę Rodowita z Roztocza. Firma aktywnie wspiera wiele inicjatyw kulturalnych, m.in.: „Sabałowe Bajania” – Festiwal Folkloru Polskiego czy Ogólnopolskie Igrzyska Aktywnych Wsi w Krasnobrodzie.

– Serdecznie dziękuję, zwłaszcza że jesteśmy na tej scenie pierwsi. Od początku mieliśmy w strategii firmy ochronę natury i społeczności. Bardzo dziękujemy i pomimo wyzwań nie pozostaniemy obojętni na społeczeństwa wiejskie – powiedziała Anna Klavina, kierownik marketingu firmy.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA 100



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Anna Klavina, kierownik marketingu firmy Rodowita z Roztocza, i wicepremier Henryk Kowalczyk

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Odpowiedzialny Biznes

W kategorii odpowiedzialny biznes wyróżniona została firma Agrochem Puławy, dystrybutor nawozów należący do Grupy Azoty. Firma jako pierwsza udostępniła cenniki nawozów azotowych i wieloskładnikowych. To działanie wskazało ramy cenowe, w jakich realny jest zakup nawozów. Uniemożliwiło próby spekulacji i sztucznego zawyżania cen.

– Cieszę się, że decyzja o publikacji cenników zostałą dostrzeżona i doceniona. To była trudna decyzja, ale cieszę się, że ją podjęliśmy – powiedział Tomasz Cekała, prezes zarządu firmy.

Kolejna statuetka w tej kategorii powędrowała do Polskiej Federacji Producentów Żywności. Organizacja pomaga firmom i instytucjom z branży rolniczej w budowaniu mocnej pozycji na polskim rynku. Swoją działalność opiera na trzech podstawowych filarach: organizacja, współpraca, oddziaływanie.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Tomasz Cekała, prezes zarządu Agrochem Puławy, i wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski, pełnomocnik rządu ds. kształtowania ustroju rolnego

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski i Marta Tomaszewska, dyrektor ds. żywności i żywienia, Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców

eprasa.pl db11d2a57f

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. To faktycznie docenienie naszej długoletniej działalności na rzecz przemysłu rolno-spożywczego w Polsce – powiedziała Marta Tomaszewska, dyrektorka ds. żywności i żywienia, która odbierała statuetkę.

W kategorii Odpowiedzialny Biznes przyznano też dwie nagrody specjalne. Pierwszą z nich odebrała Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego. Jest to największa organizacja branżowa w sektorze biogazu i biometanu. Skupia dziesiątki polskich przedsiębiorców, głównie krajowych i prywatnych, rozwijających energię odnawialną i rozproszoną poprzez inwestycje w instalacje produkujące energię elektryczną i cieplną.

– Bardzo dziękujemy, że w 10-lecie naszej organizacji zostaliśmy uhonorowani. Każda biogazownia to bezpieczeństwo energetyczne i zróżnicowanie źródeł dochodu rolników, bo oni oddają nam coś, czego sami nie potrzebujemy – powiedział Artur Zawisza, prezes zarządu.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Artur Zawisza, prezes zarządu, i Beata Matecka, członek zarządu, Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego, oraz wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Drugą nagrodę specjalną kapituła przyznała profesorom Pawłowi i Marzenie Zakrzewskim. To ludzie niezwykle zasłużeni na gruncie popularyzacji nowoczesnej edukacji na terenach wiejskich. Założyciele klubów edukacji spersonalizowanej i demokratycznej, którzy swoim zaangażowaniem doprowadzili do pozytywnych zmian legislacyjnych w obszarze oświaty, nazywanych ustawą Zakrzewskich.

– Jesteśmy wszyscy zaangażowani w edukację domową, zwłaszcza w przypadku dzieci, które mają daleko do szkoły. Nie muszę mówić, jak ważne jest, żebyśmy wykształcili następne pokolenie. Nie trzeba codziennie chodzić do szkoły, żeby zyskać dobrą edukację. I to właśnie robimy – powiedział Jerzy Potocki, rzecznik praw rodziny, który odbierał statuetkę w imieniu nagrodzonych.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Jerzy Potocki z Instytutu Wolności Marzeny i Pawła Zakrzewskich

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Najlepszy Pracodawca Branży Rolno-spożywczej

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Grupa Azoty. Firma pokazała w tym roku, że dba o pracowników nie tylko w dobrych, ale także w trudnych okresach, czego przykładem była odpowiedzialna postawa podczas ograniczenia produkcji. Ograniczenia, które było skutkiem drastycznych wzrostów cen surowców – przede wszystkim gazu.

– To wielki honor i zaszczyt. To jest nagroda szczególna, Grupa Azoty obchodzi 95-lecie swojego istnienia. Mamy świadomość, że uczestniczymy w sztafecie pokoleń, budując siłę polskiego przemysłu. Dziękuję za docenienie Grupy Azoty i jej pracowników – powiedział Tomasz Hinc, prezes zarządu Grupy Azoty.

Kolejna statuetka powędrowała do Smithfield Polska. To kolejna firma, która pokazała w tym roku, że zależy jej na bezpieczeństwie pracowników oraz ich rozwoju zawodowym.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Tomasz Hinc, prezes zarządu Grupy Azoty

eprasa.pl db11d2a57f

– Chciałbym serdecznie podziękować kapitule. Ta nagroda jest dla nas szczególnie ważna, bo ludzie są dla nas szczególnie ważni – powiedział Łukasz Dominiak, dyrektor ds. PR firmy.

Największy eksporter produktów rolno-spożywczych

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Dariusz Sapiński za stworzenie i rozwinięcie na światową skalę globalnej marki Mlekovita, która w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia.

– Złota Setka Polskiego Rolnictwa jest miejscem, gdzie raz do roku cała nasza wielka branża może się spotkać, porównać swoje osiągnięcia. Cieszę się, że dostałem tę nagrodę, mogę tylko powiedzieć, że Mlekovita cały czas się rozwija i poprawia swoją obecność na rynku krajowym i na rynkach międzynarodowych – powiedział.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Marzena Zielińska, prezes zarządu Capital Point, i Łukasz Dominiak, dyrektor ds. Public i Government Relations Smithfield Polska

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Prowadzący Galę Mariusz Rytel, dr inż. Waldemar Humięcki, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, i Dariusz Sapiński, prezes zarządu Grupy Mlekovita

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Najlepszy regionalny producent żywności ekologicznej

Nagrodę w tej kategorii kapituła przyznała Zakładowi Mięsnemu „Jasiołka”. Firma współpracuje z ośrodkami badawczymi i naukowymi, wdrażając w przetwórstwie żywności innowacje, takie jak wykorzystanie probiotycznych podkarpackich bakterii środowiskowych.

– Nasz zakład to jest firma rodzinna i tę statuetkę w zasadzie powinni odbierać wszyscy pracownicy, cała nasza kadra. Szczególnie dziękuje Ministerstwu Rolnictwa, które umożliwia działalność firmom takim jak nasza – powiedział właściciel i dyrektor firmy Paweł Krajmas.

Polskie Firmy Rodzinne

Nagrodzona w tej kategorii została firma TORPOL sp. z o.o. Firma zajmuje się produkcją opakowań, łączy współpracę wielu gałęzi w ramach branży rolno-spożywczej.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Dr inż. Waldemar Humięcki, dyrektor generalny KOWR, Paweł Krajmas, dyrektor i właściciel Zakładu Mięsnego „Jasiołka” w Dukli, oraz Karolina Krajmas - Project Manager

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Małgorzata Golińska, dyrektor ds. rozwoju cyfrowego w PMPG Polskie Media, oraz Monika i Dariusz Lipscy – właściciele i zarządzający firmą TORPOL

eprasa.pl db11d2a57f

– Dziękujemy serdecznie za nagrodę. Fakt, budujemy firmę przez ponad 30 lat na partnerstwie. Jestem pewna, że nasi klienci to nie są nasi klienci, ale partnerzy – powiedziała Monika Lipska, dyrektor rozwoju i handlu w Firmie Torpol.

Kolejną nagrodę otrzymała Grupa DiWine, producent win owocowych, który pragnie przywrócić w Polsce zapomnianą już dziś tradycję wytwarzania tego typu produktów.

– Jesteśmy bardzo młodą marką, ale taką, która chce odbudować tradycję. Mam takie marzenie, że polscy rolnicy będą przetwarzali swoje owoce, a lokalne społeczności będą się spotykały przy lokalnym winie – powiedział Marcin Bańcerowski, właściciel firmy.

Najlepszy Polski Dystrybutor

W tej kategorii nagrodzono firmę „Chemirol”, która konsekwentnie rozbudowuje portfolio produktów

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Dyrektor Małgorzata Golińska i Marcin Bańcerowski, właściciel Grupy DiWine

eprasa.pl db11d2a57f

w sektorze środków ochrony roślin, a ponadto ofertę uzupełnia szeroka gama biostymulatorów i nawozów dolistnych.

– Serdecznie dziękuję. Firma „Chemirol” powstała 30 lat temu z niewielkiej hurtowni rolniczej, teraz zatrudnia ponad tysiąc osób. Powstała z pasji do rolnictwa. W imieniu swoim i pracowników serdecznie dziękuję za to wyróżnienie – powiedział Hubert Kamol, dyrektor Działu Nawozów „Chemirol”.

Najlepsza grupa sklepów spożywczych

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymała Grupa Chorten, sieć sklepów, która współpracuje z największymi producentami i dystrybutorami, ale także z lokalnymi dostawcami, aktywnie promując polską żywność i przetwórstwo rolne.

– W Polsce tworzyć handel nie jest łatwo. W Polsce coś dobrego i mocnego mogą tworzyć ludzie z pasją.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Hubert Kamol, dyrektor Działu Nawozów PUH „Chemirol”

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Dyrektor Małgorzata Golińska i Sylwia Władyko, wiceprezes, dyrektor generalna Grupa Chorten

eprasa.pl db11d2a57f

My swoją grupę tworzymy w sposób bardzo partnerski. Stworzyli ją polscy właściciele dla polskich właścicieli – powiedziała Sylwia Władyko, wiceprezeska Grupy Chorten.

Innowacje w branży rolno-spożywczej

Nagrodę w tej kategorii otrzymała firma BASF, należąca do największych przedsiębiorstw z branży chemicznej w Europie. Firma realizuje cele Europejskiego Zielonego Ładu i ambicje administracji europejskiej w dążeniu do neutralności klimatycznej, poprzez dostarczanie wielu innowacji, które wspierają rolnictwo.

– Elon Musk powiedział kiedyś, że tworzy firmy, aby realizować konkretne potrzeby, a nie tylko dla tworzenia. Takie samo podejście mamy my. Chcemy odpowiadać na konkretne potrzeby, odpowiadamy na wyzwania związane z klimatem czy legislacją, np. Zielonym Ładem. Takie produkty wprowadzamy do

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA 100



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Cezary Urban, dyrektor działu Agricultural Solutions BASF Polska

eprasa.pl db11d2a57f

swojej gamy – powiedział Cezary Urban, dyrektor działu Agricultural Solutions w BASF.

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymał Kombinat Konopny. Firma od blisko 20 lat konsekwentnie pracuje nad przywróceniem konopi na polskie pola oraz odbudową polskiego przemysłu konopnego, który ma potencjał na zatrudnianie nawet 100 tys. osób.

– Cieszę się niezmiernie, że konopie są postrzegane przez media głównego nurtu nie jako używka. W latach 70. Polska była trzecim producentem konopi w Europie – powiedział Maciej Kowalski, prezes firmy.

Nagrodę otrzymał także Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, który jako jedyny ośrodek badawczy w Polsce posiada niemal 90-letnie doświadczenie w pracach obejmujących konopie.

– Jest mi bardzo miło, że wraz z zespołem mogę reprezentować instytut. Cieszymy się, że możemy

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Maciej Kowalski, prezes zarządu Kombinat Konopny

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Rafał Spachacz, dyrektor Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich (trzyma statuetkę) wraz z zespołem, oraz Marzena Zielińska, prezes Capital Point (czwarta od lewej)

eprasa.pl db11d2a57f

wspólnie działać na rzecz wdrożenia programu uprawy konopii innych niż włókniste i ta nagroda jest dla nas mobilizacją do dalszych działań – powiedział Rafał Spachacz, dyrektor instytutu.

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymała firma Planteo, producent nawozów organicznych do wszechstronnego zastosowania, które są wydajne i wygodne w użyciu, w pełni bezpieczne dla środowiska oraz użytkowników.

– Jest mi niezmiernie miło otrzymać tak znaczną nagrodę zwłaszcza w momencie, w którym wszyscy mówimy o tym, że trzeba ratować świat – powiedział Wiesław Różański, prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, odbierający nagrodę.

W tej kategorii statuetką uhonorowano także firmę Agrocentrum, która z niewielkiego lokalnego przedsiębiorstwa wyrosła na regionalnego i krajowego poważnego gracza w branży produkcji i dystrybucji pasz.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Wiesław Różański, prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego oraz Marzena Zielińska, prezes zarządu Capital Point

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Stanisław Pietruszyński, założyciel Agrocentrum Sp. z o.o.

eprasa.pl db11d2a57f

– Jesteśmy regionalną firmą, ale mamy duże ambicje. Produkujemy pasze dla wszystkich zwierząt, one są bardzo zdrowe i bezpieczne – powiedział założyciel firmy Stanisław Pietruszyński.

Zwycięzca rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa

Tytuł lidera rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa przypadł w tym roku Grupie Azoty. Firma została uhonorowana nie tylko za swoje wyniki i dokonania biznesowe, ale także za wizję i strategię działania, co zapewniło dostęp do nawozów dla krajowych rolników w niepewnym czasie rozchwianych rynków.

– To wspaniały honor i zaszczyt ponownie tu być i odbierać nagrodę. Za nami trudny okres. Okres pandemii i wojny, zarówno tej otwartej, jak i ukrytej wojny surowcowej, która trawiła Europę od 2021 roku. Ceny surowców rosły o kilkaset pro-

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Tomasz Hinc, prezes zarządu Grupy Azoty

eprasa.pl db11d2a57f

cent. Grupa Azoty konsumuje 16-17 proc. krajowego zużycia gazu. Cena tego zurowca musi wpływać na cenę naszego produktu. A 60 proc. żywności jest produkowana właśnie z zastosowaniem nawozów azotowych – powiedział prezes Tomasz Hinc.

Kategoria Osobowość

Na koniec przyznano jeszcze jedną nagrodę specjalną, tym razem w kategorii Osobowość. Nagrodzony został minister rolnictwa Henryk Kowalczyk za walkę z ogniskami ASF, wsparcie rynku trzody chlewnej, rozwijanie Rolniczego Handlu Detalicznego, uporządkowanie systemu ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich czy wreszcie działania mające na celu zrównanie statusu emeryta rolnika z innymi grupami zawodowymi ubezpieczonymi w ZUS.

– Dziękuję za to zauważenie rolnictwa na firmamencie polskich resortów. Udaje nam się czasem

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

porozumieć z innymi resortami, jak np. z Ministerstwem Rozwoju czy resortem klimatu. I to jest, wydaje mi się, bardzo duża wartość, żeby tworzyć spójny rządowy program – powiedział minister Kowalczyk.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

AGRO Ubezpieczenia

UBEZPIECZENIA DLA POLSKIEGO ROLNICTWA

Ubezpieczenia dla rolników

Kompleksowa oferta umożliwia ochronę w zakresie:

- obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników
- obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych
- ubezpieczenia mienia wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego od wszystkich ryzyk
- dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich
- ubezpieczenia sprzętu rolniczego Agrocasco
- ubezpieczenia OC w życiu prywatnym
- ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczeń komunikacyjnych





Ubezpieczenia dla przedsiębiorców rolnych

Na ofertę składają się ubezpieczenie mienia w zakresie all risk oraz ryzyk nazwanych, a także ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności, które można rozszerzyć o szereg klauzul dodatkowych, m.in.:

- ubezpieczenie kosztów dodatkowych
- ubezpieczenie od utraty zysku
- ubezpieczenie maszyn i urządzeń od awarii
- ubezpieczenie OC z tytułu wprowadzenia do obrotu produktu rolno-spożywczego
- ubezpieczenie OC podwykonawców

Ubezpieczenia dla dużych przedsiębiorstw

Oferta obejmuje wszystkie ważne dla przedsiębiorstw produkty ubezpieczeniowe, m.in.:

- ubezpieczenie mienia, w tym ochronę mienia od wszystkich ryzyk oraz przerwy w działalności
- ubezpieczenie maszyn i urządzeń od awarii
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej
- ubezpieczenie flot pojazdów
- gwarancje ubezpieczeniowe



AGRO Ubezpieczenia to polski ubezpieczyciel, którego właścicielem jest Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników

Dowiedz się więcej na www.agroubezpieczenia.pl

MATERIAŁ MARKETINGOWY

AGRO Ubezpieczenia - Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, ul. Rodziny Hiszpańskich 8, 02-685 Warszawa

Materiał ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy ubezpieczenia należy zapoznać się z doręczonymi Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia danego produktu, a szczególnie z postanowieniami dotyczącymi: składek, zakresu ubezpieczenia, ograniczeń i wyłączeń odpowiedzialności Towarzystwa, warunków wypłaty odszkodowania.

epiasa.pl db11d2a37f

Grupa Azoty S.A.

Polski producent. Jeden z europejskich liderów branży nawozowo-chemicznej



Grupa Azoty to zdecydowany lider w Polsce

i jeden z liderów branży nawozowo-chemicznej w Europie.



Jako wiodący producent nawozów mineralnych w Europie

tworzymy nowe formuły nawozowe zgodne z europejskimi regulacjami klimatycznymi, dostosowane do potrzeb gleby oraz wymagań różnych upraw.



Realizując założenia Europejskiego Zielonego Ładu

opracowujemy również nowoczesne ekologiczne formuły nawozowe, które poprawiają efektywność nawożenia i ograniczają emisyjność.



Grupa Azoty oferuje sprawdzone, innowacyjne produkty

powiększające plony i zapewniające ich powtarzalność.



grupaazoty.com

GRUPA AZOTY

eprasa.pl db11d2a57f



SMITHFIELD POLSKA – FIRMA ODPOWIEDZIALNA SPOŁECZNIE

Fot. ŁUKASZ ZANDECKI

Zakłady Animex Foods należące do grupy Smithfield Polska.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Grupa Smithfield Polska, Animex Foods oraz Agri Plus, jako lider sektora rolno-spożywczego w kraju, konsekwentnie poszerza swoje działania w zakresie zrównoważonego rozwoju. **JEDNĄ Z FUNDAMENTALNYCH ZASAD, KTÓRĄ NA CO DZIEŃ KIERUJĄ SIĘ SPÓŁKI, JEST WSPIERANIE PONAD 11 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW** *oraz blisko czterech tysięcy rodzimych hodowców.*

Tekst: **Jan Matura**

Lata praktyki i budowania zaufania wśród konsumentów, kontrahentów oraz pracowników jest jedną z najważniejszych wartości, jaką grupa Smithfield Polska, Animex Foods oraz Agri Plus, osiągnęła przez dotychczasowy okres swojej działalności. Nie oznacza to jednak, że spółki osia-

eprasa.pl db11d2a57f

dły na laurach – wręcz przeciwnie. W ramach strategii zrównoważonego rozwoju grupa skoncentrowała swoją aktywność na trzech kluczowych obszarach, tj.: biznesie, otoczeniu, ludziach.

Prowadzenie odpowiedzialnej działalności grupy oparte jest na produkcji i dostarczaniu żywności w sposób zrównoważony i bezpieczny. Każdego dnia firma przykłada ogromną wagę do kwestii dobrostanu zwierząt, jak również nieustannie doskonali swoje procesy produkcyjne, skupiając się na bezpieczeństwie konsumentów oraz zachowaniu najwyższych standardów jakościowych.

Dbałość o otoczenie

Dbanie o otoczenie to jedna z elementarnych zasad, którą kieruje się Smithfield Polska, Animex Foods i Agri Plus. Grupa posiada swoje fermy, zakłady produkcyjne czy biura w całym kraju. W każdej lokalizacji, gdzie prowadzona jest działalność, spółki wspie-

eprasa.pl db11d2a57f

rają lokalne społeczności, m.in. poprzez udział w różnego rodzaju akcjach charytatywnych czy przekazywanie żywności potrzebującym, np. poprzez systematyczne dostarczane swoich produktów do banków żywności. Troska o środowisko, w sąsiedztwie którego funkcjonuje grupa Smithfield Polska, Animex Foods i Agri Plus, wyrażana jest poprzez bardzo konkretne i mierzalne działania, jak np. efektywne gospodarowanie zasobami, wprowadzenie opakowań przyjaznych środowisku, modernizację infrastruktury czy wreszcie redukcję śladu węglowego.

Po pierwsze, ludzie

Firma będąca jednym z największych pracodawców w sektorze rolno-spożywczym stawia przede wszystkim na ludzi. Smithfield Polska, Animex Foods i Agri Plus, gwarantuje swoim załogom bezpieczne warunki pracy, stałe umowy oraz możliwość rozwoju. Inwestycje w budowanie różnorodnego, zaangażowanego i

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Materiały prasowe

Smithfield Polska, Animex Foods i Agri Plus, gwarantuje swoim załogom bezpieczne warunki pracy, **STAŁE UMOWY** *oraz możliwość rozwoju.*

eprasa.pl db11d2a57f

profesjonalnego zespołu to fundament działalności grupy i prawdziwa wartość firmy.

- Za sukcesem Smithfield Polska stoją ludzie. Ponad 11 tysięcy pracowników oraz blisko cztery tysiące hodowców, a także liczna grupa kontrahentów jest dla nas największą wartością, a zarazem swoistym kierunkowskazem w odniesieniu do kolejnych działań, które podejmujemy w celu umacniania naszej grupy – powiedział dyrektor ds. public i government relations Smithfield Polska Łukasz Dominiak.

Skuteczność działań ukierunkowanych m.in. na rozwój pracowników to efekt uważnego wsłuchiwania się i prowadzenia dialogu z załogą. W grupie realizowane są cykliczne badania opinii, które mają na celu podnoszenie poziomu satysfakcji i zaangażowania zatrudnionych oraz aktywizowanie ludzi do podejmowania działań na rzecz wdrażania zmian w swoim środowisku pracy.

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Dariusz Iwański

ŁUKASZ DOMINIAK: – *Za sukcesem Smithfield Polska* **STOJĄ LUDZIE:** *ponad 11 tys. pracowników oraz blisko 4 tys. hodowców i liczna grupa kontrahentów.*

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Wspieranie rolników

Smithfield Polska, Animex Foods i Agri Plus, dbają o to, co polskie, dlatego tak istotne jest dla nich wspieranie rodzimych rolników. Będąc liderem krajowego sektora mięsnego, grupa opiera się na stałej, długoterminowej współpracy z hodowcami trzody chlewnej i drobiu. Celem spółek jest bowiem stworzenie dużej grupy zadowolonych hodowców, którzy dzięki stałej poprawie wyników zwiększają dochody swoich gospodarstw. W obliczu licznych kryzysów, jakie dotykają sektor rolno-spożywczy, grupa posiada rozwiązania dla producentów, którzy chcą uniezależnić się od nieustannie zmieniających się czynników zewnętrznych i skupić na samej hodowli, oraz takich, którzy chcieliby np. zmodernizować swoje obiekty czy rozszerzyć działalność.

W czasach zwracania coraz większej uwagi na otaczający nas świat Smithfield Polska pokazuje swoją

eprasa.pl db11d2a57f

postawą, że nie tylko wyniki ekonomiczne, ale także troska o pracowników, partnerów biznesowych, lokalne społeczności czy środowisko naturalne determinuje możliwość osiągnięcia sukcesu. Smithfield Polska, Animex Foods i Agri Plus, chcą być aktywnym uczestnikiem zmian, jakie są konieczne dla szeroko pojętego zrównoważonego rozwoju.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

Święta ze smakiem

OD 1951 Krakus®

OD ZAWSZE
KWESTIA SMAKU



db11d2a57f



Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

REKORDOWY I JUBILEUSZOWY ROK BASF POLSKA

Cezary Urban, dyrektor działu Agricultural Solutions BASF Polska Sp. z o.o., oraz Marzena Zielińska, prezes zarządu Capital Point

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

W 2022 roku BASF Polska obchodzi jubileusz 30-lecia. Spółka powstała w 1992 r. i początkowo był to jedynie zespół handlowy i administracja. **OBECNIE PORTFOLIO BASF POLSKA OBEJMUJE ROZWIĄZANIA DLA ROLNICTWA, CHEMIĘ PRZEMYSŁOWĄ, KOSMETYCZNĄ, TWORZYWA SZTUCZNE, LAKIERY ORAZ KATALIZATORY SAMOCHODOWE.** *W Środzie Śląskiej koło Wrocławia funkcjonuje zakład produkujący katalizatory. Firma zatrudnia obecnie niemal 750 pracowników. Wartość sprzedaży BASF w Polsce za 2021 rok wyniosła 1412 mln euro. Firma jest zaangażowana w realizację celów zrównoważonego rolnictwa.*

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl db11d2a57f

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Kończący się rok był pełen sukcesów szczególnie dla działu Agricultural Solutions. Wśród producentów i dostawców środków ochrony roślin w Polsce to właśnie BASF uplasował się na pozycji lidera branży.

„Zwieńczeniem naszej wieloletniej pracy, strategii rynkowej, jest fakt, że po 25 latach mamy pierwsze miejsce na rynku środków ochrony roślin, i to jest wynik, który jest potwierdzony przez niezależną agencję sondażową, a konkretnie Kynetec. Jestem dumny z tego sukcesu. Myślę, że on wyznacza nam jeszcze bardziej ambitne cele na kolejne lata” – mówił Cezary Urban, dyrektor działu Agricultural Solutions w BASF.

Potwierdzeniem pozycji BASF na polskim rynku agro jest zwycięstwo w Rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa tygodnika „Wprost” w kategorii „Najlepsze innowacje w branży rolno-spożywczej” oraz uhonorowanie w plebiscycie wydawnictwa „Farmer”

eprasa.pl db11d2a57f

fungicydu do ochrony buraków Belanty® tytułem Innowacyjnego Produktu Rolniczego roku 2022, natomiast feromonu RAK® 3+4 – Innowacyjnego Produktu Ogrodniczego roku 2022.

> *Firma BASF jest skoncentrowana m.in. na rozwiązaniach dla gospodarki obiegu zamkniętego czy* **DĄŻENIU DO ZERO-EMISYJNOŚCI.**

Wspiera cele Europejskiego Zielonego Ładu i ambicje Europy w dążeniu do neutralności klimatycznej, poprzez dostarczanie wielu innowacji, które wspierają rolnictwo.

W ostatnim czasie wprowadziła na rynek polski produkty oparte na substancji aktywnej o nazwie Revysol® (mefentriflukonazol), które pomagają uzyskać wyższe i zdrowsze plony niezależnie od warunków pogodowych. Początkowo substancja

eprasa.pl db11d2a57f

dostępna była w zakresie ochrony zbóż (preparaty: RevyFlex®, Revysky®, RevyTop®), a od obecnego sezonu jest także wykorzystywana do ochrony buraka cukrowego przed chwościkiem buraka (preparat Belanty®). Firma weszła również w zupełnie nowy segment, oferując rolnikom nasiona słonecznika. W tym roku wprowadzono dwie odmiany: Aluris CLP oraz InSun 222 CLP. Kolejnym nowym segmentem, w jakim chce być obecna, są produkty biologiczne. W tym zakresie firma BASF zaoferowała sadownikom produkt do zwalczania szkodników RAK® 3+4, oparty na technologii feromonowej. Na uwagę zasługuje także biodegradowalna folia do ściółkowania Ecovio®, wykorzystywana głównie w ogrodnictwie i warzywnictwie.

BASF ma także duże osiągniecia w zakresie digitalizacji. Firma rozwija platformę xarvio®, która w łatwy sposób pomaga rolnikowi zarządzać i optymalizować wykonywane zabiegi z zakresu ochrony

eprasa.pl db11d2a57f

swoich upraw, a także sprawnie diagnozować problemy występujące na jego polu.

„Elon Musk powiedział kiedyś, że tworzy firmy, aby realizować potrzeby, a nie tylko dla tworzenia. Takie samo podejście mamy my.

> Chcemy odpowiadać na konkretne **POTRZEBY KLIENTÓW** *związane z wyzwaniami współczesnego świata, takimi jak zmiany klimatyczne, legislacja czy wzrastające koszty produkcji.*

Nasze innowacyjne produkty są odpowiedzią na te wyzwania” – powiedział Cezary Urban.

BASF Polska to nie tylko działalność produkcyjna i handlowa. Od wielu lat firma prowadzi różne inicjatywy związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu. W 2011 roku została partnerem laboratorium chemicznego w Centrum Nauki Kopernik, gdzie do

eprasa.pl db11d2a57f

dziś dzieci i młodzież mogą odkrywać tajniki chemii. BASF Polska współpracuje z Politechniką Warszawską, Politechniką Wrocławską i Politechniką Śląską, a także z uczelniami rolniczymi.

W październiku 2022 r. ukazała się trzecia odsłona kampanii „Chemia jest Kobietą”, która ma być zachętą dla wszystkich kobiet, zarówno tych młodszych, które dopiero wchodzą na ścieżkę swojej zawodowej kariery, jak i tych starszych z dużym doświadczeniem, by podejmować odważne decyzje zawodowe. W tej edycji organizatorki zdecydowały się zaprezentować wizerunki klientek BASF Polska, które na co dzień pracują w „męskich” zawodach.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

30 LAT

BASF POLSKA

RAZEM TWORZYMY
NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA







REVYlacyjna pewność, skuteczność i efekty!

RevyFlex® na pierwszy zabieg

Revysky® do ochrony liści

RevyTop™ na kłos

BASF Polska Sp. z o.o., infolinia: (22) 570 99 90, www.agro.basf.pl

BASF
We create chemistry





Stosuj fungicydy zawierające **Revysol®** NAJLEPSZY TRIAZOL na rynku

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.

eprasa.pl

POLAK NA DWA ETATY BRONI SIĘ PRZED DROŻYZNĄ



Fot. Shutterstock

eprasa.pl db11d2a57f

Ich pensje pożerają kredyty albo wynajem, dobijają ceny w sklepach. Niektórym po zagranicznych wakacjach zostały wspomnienia, bo dzisiaj muszą obliczać, ile paliwa mogą zatankować. A odłożone pieniądze pochłoną rachunki i podwyżki czynszów. – **TO UWŁACZAJĄCE, GDY CODZIENNIE TYRASZ, ALE NIE STAĆ CIĘ NA DENTYSTĘ**. *Dlatego zdecydowałem się na drugi etat – mówi Tomek.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Ania jest pracowniczką organizacji pozarządowej, drugi etat wyrabia pracując w produkcji filmowej, do tego jeszcze udziela korepetycji z angielskiego. Robert też pracował w trzech miejscach na raz. Łukasz na co dzień zatrudniony jest jako grafik w jednej z dużych korporacji, a na weekendy złapał posadę wykładowcy na prywatnej uczelni.

eprasa.pl db11d2a57f

Wszyscy mieszkają w Warszawie, gdzie wynajmują mieszkania. Wszyscy dostali już telefony od właścicieli, którzy zażądali co najmniej kilkuset złotych miesięcznie więcej. Ale i tak są w lepszej sytuacji niż Tomek i Kamila, którzy rok temu kupili mieszkanie na kredyt.

Dzisiaj płacą niemal dwa razy więcej, a Tomek ma nadzieję, że uda mu się upchnąć drugi etat w jednej dobie. – I tak jestem uprzywilejowany, bo dałbym radę na jednym etacie spiąć wszystko. Ale czy o to chodzi w życiu? – zastanawia się. – Boję się, że zrujnuje mnie jeden losowy wydatek, będę musiał kombinować, iść w pożyczki. Zacząłem już myśleć, z czego mogę zrezygnować. Na odstrzał idą rzeczy typu nowy telefon albo ubrania. Tylko jak zepsuje mi się samochód, to już jestem kłębkiem nerwów.

– Myślę, że to uwłaczające, gdy masz trzydzieści lat, codziennie tyrasz, ale nie stać cię na dentystę – stwierdza Tomek. – Dlatego zdecydowałem się na drugi etat. To duże obciążenie, ale wiem, że da mi wytchnienie. Przynajmniej finansowe.

eprasa.pl db11d2a57f

Tomek pracuje zdalnie dla międzynarodowych korporacji. Plan ma taki, żeby na dwa etaty pracować równocześnie. Gdy będzie miał chwilę spokoju w jednej pracy, przerzuci się na drugą. Doświadczenia Roberta, Tomka, Łukasza i Ani mają odzwierciedlenie w liczbach. Drożyzna sprawiła, że co piąty Polak zaczął dodatkową pracę. Odsetek ten jest jeszcze wyższy w przypadku tych, którzy zaciągnęli kredyty. Zdecydowana większość widzi, że obecna pensja starcza im na mniej niż rok temu. Coraz więcej myśli o tym, aby pracę zmienić na lepiej płatną.

Jeden kredyt, jedna doba, dwa etaty

– Zarabiam niby niezłe pieniądze – przyznaje Tomek. – Ale zasuwam od lat, miałem nadzieję, że w końcu otworzę swoją firmę. I co wyszło? Skończyłem trzydziestkę, mam kredyt hipoteczny, zero oszczędności, życie od pierwszego do pierwszego. Pieniędzy na rozwój nie mam, kupno jakiegoś kursu to lata przemyśleń, krążenia wokół tematu, bo to trzy tysiące jednorazowego wydatku. Frustrujące jest to, że zara-

eprasa.pl db11d2a57f

biasz coraz więcej, ale twój poziom życia stoi w miejscu.

Tomek patrzy z zazdrością na znajomych, którzy kilka lat temu

> *wyjechali do Niemiec albo Holandii.* **SPĘDZILI TAM KILKA LAT, POPRACOWALI** *na magazynach, ale obecnie mają swoje, dobrze prosperujące firmy.*

– Dzisiaj są lata świetlne przede mną. Mam poczucie, że wciąż jestem w punkcie wyjścia, a teraz wszystko dusi inflacja – stwierdza. – Moja żona pracowała u prywaciarza, który za bardzo kombinował, więc zrezygnowała. I do tego mamy kredyt. Można się zastanawiać, czy słusznie wzięliśmy, czy nie, ale wtedy nie docierał do mnie żaden przekaz, że stopy będą aż tak podnoszone. Naiwnie słuchałem doradcy finansowego, który chciał mi opchnąć kredyt. Wrypałem się, ale przecież sam podjąłem decyzję, widziałem różne symulacje.

eprasa.pl db11d2a57f

– Dlatego człowiek sobie myśli, że może oszuka system i poleci na drugi etat – wzdycha Tomek. – Tylko jakim kosztem to się odbywa? Żyjemy przecież w kraju, gdzie jest epidemia chorób psychicznych, nerwic, depresji. Będzie jeszcze gorzej.

Polacy pracują coraz więcej

Od lat wiadomo, że Polacy pod względem czasu spędzanego w pracy są w czołówce europejskiej, a nawet światowej. Według danych Eurostatu opublikowanych w 2021 r. Polak spędza w pracy średnio 39,7 godzin tygodniowo. Wyprzedzali nas jedynie Grecy, którzy pracowali 40,1 godzin, a także, choć bardzo nieznacznie, Rumuni, którzy w pracy spędzali 39,8 godzin tygodniowo. Natomiast z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynika, że w 2021 r. średni czas pracy w przeliczeniu na rok kalendarzowy wyniósł w Polsce 1830 godzin. To dało nam dziewiąte miejsce na świecie. Średni czas pracy w USA wyniósł w tym czasie 1791 godzin.

eprasa.pl db11d2a57f

Średnią liczbę godzin przepracowanych tygodniowo w „głównym miejscu pracy” mierzy również Główny Urząd Statystyczny. Z tych danych wynika, że na przestrzeni ostatnich miesięcy pracujemy coraz więcej. W drugim kwartale 2022 r. GUS podał w raporcie, że Polacy pracowali średnio 38,9 godziny tygodniowo. W trzecim kwartale średnia wyniosła już 40,1 godzin. Poza tym ze statystyk GUS wynika, że już w czwartym kwartale ubiegłego roku 753 tysiące osób pracowało w więcej niż w jednym miejscu. Oficjalnie.

Na przełomie sierpnia i września Instytut Badawczy Randstad zapytał pracowników w Polsce, jak inflacja i drożyzna wpłynęły na ich decyzje zawodowe. Na pytania odpowiadały osoby w wieku 18-64 lata, które pracują co najmniej 24 godziny w tygodniu. Okazało się, że co piąty ankietowany już wtedy zdecydował się na dodatkowe zatrudnienie. 13 proc. przyznało, że pracuje po godzinach, a co dziesiąty pracownik poprosił o podwyżkę. Jednak co trzeci z tej grupy jej nie otrzymał. Prawdopodobnie dlatego 7 proc. pracowników

eprasa.pl db11d2a57f

stwierdziło, że wyrabia nadgodziny, aby pokazać się pracodawcy z jak najlepszej strony.

Miała być podróż do Azji, będą rachunki za prąd

Robert swego czasu kursował między trzema pracami. Najwięcej czasu spędzał w redakcji branżowego pisma, na drugim miejscu była praca przy produkcji telewizyjnego serialu, a kilka godzin tygodniowo spędzał na uczelni, gdzie miał zajęcia ze studentami. Wytrzymał tak dwa miesiące. – Zapieprzałem jak dziki. Było to bardzo stresujące, bo prace na siebie nachodziły – opowiada. – Prawda jest taka, że dużo wtedy zarabiałem, ale odbijałem to weekendowo. To znaczy piłem, zamykałem kluby, wychodziłem nad ranem. Byłem na prostej drodze do uzależnienia.

– W większości odłożyłem to, co wtedy zarobiłem. Dzięki temu mam jakąkolwiek poduszkę finansową – mówi dalej. – Mam też pieniądze na wymarzoną podróż do Azji, ale może być tak, że wydam je na opłaty, bo za mieszkanie będę płacił znacznie więcej.

eprasa.pl db11d2a57f

– Dwa etaty się opłacały? – dopytuję.

– Rozmawiałem z terapeutą, musiałem zrobić sobie domowy odwyk, nie piję do teraz. Wciąż czuję ogromny niepokój. Myślałem przez chwilę, że może będę tak żyć, biorąc różne dodatkowe fuchy, ale musiałem to skończyć. Również przez to, że dostałem z jednej pracy jasny komunikat, że mam przerwać drugą pracę – odpowiada Robert. – To było za dużo, ale pieniądze były mi desperacko potrzebne po okresie, kiedy pracowałem w budżetówce i nie miałem szans, żeby cokolwiek drobić. I mimo wszystko myślę, że jeśli za jakiś czas będzie okazja, dostanę kolejną dodatkową ofertę, to nie odmówię.

Amelia coraz częściej ma jedną myśl: wyjechać

Zdarzało się, że Amelia musiała przejechać całe miasto, aby dostać się z pracy do pracy. Wyrabiała 12 godzin dziennie, ale z dojazdami dwie, nawet trzy więcej. Jako młoda psychoterapeutka tylko tak mogła cokolwiek zaoszczędzić. Przyszedł jednak czas, gdy uznała,

eprasa.pl db11d2a57f

że już dorabiać nie musi. I ten stan trwał do niedawna. – Musiałam wziąć dodatkową pracę na oddziale, bo moje wydatki mocno wzrosły. Rata za samochód prawie dwukrotnie, do tego szkoła, mieszkanie i za coś trzeba żyć. Widzę też po młodszych pacjentach, że już nie tylko studiują i pracują, ale jeszcze udzielają korepetycji – opowiada.

– I przez drożyznę już ludzie muszą się leczyć? – dopytuję.

– Wielu moich pacjentów nie zżera inflacja. Częściej chcieli osiągnąć coś jak najszybciej, żeby później moc robić mniej, więc

> *mają odłożone pieniądze. Muszą się leczyć, bo* **MAJĄ ZBYT WYSOKIE WYMAGANIA WOBEC SIEBIE,** *przez co chorują, dostają ataków paniki albo zaczyna się depresja*

– wyjaśnia Amelia. – Skutki inflacji widzę bardziej u tych, którzy pracują w usługach, mają swoje biznesy.

eprasa.pl db11d2a57f

Tracą klientów, a opłaty mają coraz wyższe. Ludzie na etacie, czyli większość moich pacjentów, często podostawali podwyżki. O finanse są spokojniejsi.

Amelia przyznaje jednak, że sama coraz częściej myśli o tym, aby wyjechać z Polski. Snuje plany, że zacznie naukę niemieckiego, a potem za granicą mogłaby zmienić branżę. Na przykład zacząć programować. – Tutaj średnio co kwartał mam załamanie – mówi.

Edukacja na dwa etaty

W ostatnim czasie badanie pod hasłem „Praca w czasach zmian” przeprowadziła również grupa pracuj.pl. Okazało się, że aż 76 proc. pracowników nie odczuwa wsparcia od pracodawcy w walce ze skutkami inflacji, a 80 proc. zaczęło skrupulatniej przyglądać się swoim wydatkom. Do tego 78 proc. twierdzi, że obecna pensja starczy im na mniej niż rok temu, a 38 proc. aktywnie rozgląda się za nową pracą. Ponad połowa (51 proc.) przyznała, że ich gotowość do znalezienia nowego pracodawcy jest większa niż rok temu. Spośród osób, które mają kredyt hipoteczny ze zmiennym oprocentowa-

eprasa.pl db11d2a57f

niem, sześć na dziesięć rozważa zmianę pracy na lepiej płatną, a cztery na dziesięć osób dorabia. Poza tym 36 proc. przyznało, że za swoje oszczędności przeżyje co najwyżej dwa miesiące.

Z kolei Instytut Badawczy Randstad sprawdził też, w jakich branżach pracownicy najczęściej szukają dodatkowego zarobku. Na pierwszym miejscu znalazł się sektor edukacji (33 proc. pracowników podjęło już dodatkową pracę), dalej jest kultura, sport i rozrywka (31 proc.), a także administracja publiczna (26 proc.). Dominują też najmłodsi pracownicy, ci w wieku 18-29 lat. Wśród nich niemal co trzeci szuka dodatkowego zarobku. W kolejnej grupie (30-39 lat) dodatkowej pracy szukać chce niemal co piąty. Najmniej, bo tylko co dziesiąty, w grupie 50-64 lata. Również najmłodsi najczęściej deklarowali, że przez inflację chcą podwyższać swoje kwalifikacje zawodowe (24 proc.) i brać nadgodziny (14 proc.).

Pracowników konkretnych branż zapytano także, czy przez drożyznę w ciągu najbliższego półrocza zamierzają podjąć dodatkową pracę. Jak się okazało, naj-

eprasa.pl db11d2a57f

więcej pozytywnych odpowiedzi (35 proc.) było znów w sektorze edukacji. Ale na drugim miejscu znalazła się telekomunikacja i IT (24 proc.), a dalej przemysł (20 proc.). Również co piąty pracownik w handlu, kulturze, rozrywce i sporcie zamierza dorabiać. Co ciekawe, zarówno wśród tych, którzy podjęli już dodatkową pracę, jak i tych, którzy zamierzają to zrobić, dominują inżynierowie (po 25 proc.), wysoko są również specjaliści i menadżerowie najwyższego szczebla.

„Polacy szukają dodatkowej pracy, ale mogą odejść z kwitkiem”

– Pracownicy muszą być dociśnięci do muru przez rosnące ceny i koszty życia, skoro decydują się na coś, co dla nich jest bolączką. Mamy badania pokazujące, jak bardzo istotna jest równowaga między życiem zawodowym a prywatnym. Pandemia sprawiła, że pracownicy postrzegali to jako coś jeszcze ważniejszego – zauważa Mateusz Żydek, rzecznik firmy Randstad. – Niepokojące jest to, że rezygnujemy z tego, o co przed momentem jako pracownicy walczyliśmy, czyli właśnie

eprasa.pl db11d2a57f

z tej równowagi. Po ponad 40 godzinach pracy w tygodniu decydujemy się na kolejne osiem albo dziesięć godzin w sobotę – dodaje.

W porównaniu do badania z 2020 r. wzrósł też odsetek osób, które chcą wyjechać do pracy za granicę, choć tylko nieznacznie. W 2020 r. łącznie 22 proc. Polaków deklarowało, że rozważa wyjazd za granicę w ciągu najbliższego roku, a 4 proc. chciało wyjechać na stałe. W 2022 r. wyjazd rozważało 25 proc., w tym 7 proc. na stałe.

> *O wyjeździe z kraju najczęściej mówili* **MIESZKAŃCY WSCHODNIEJ POLSKI** *zaś najrzadziej północnych regionów. Wyjazd rozważał niemal co trzeci mieszkaniec miasta między 20 a 50 tys. mieszkańców,*

częściej mężczyźni niż kobiety. Przeważająca większość stwierdziła, że chce wyjechać ze względu na lepsze zarobki.

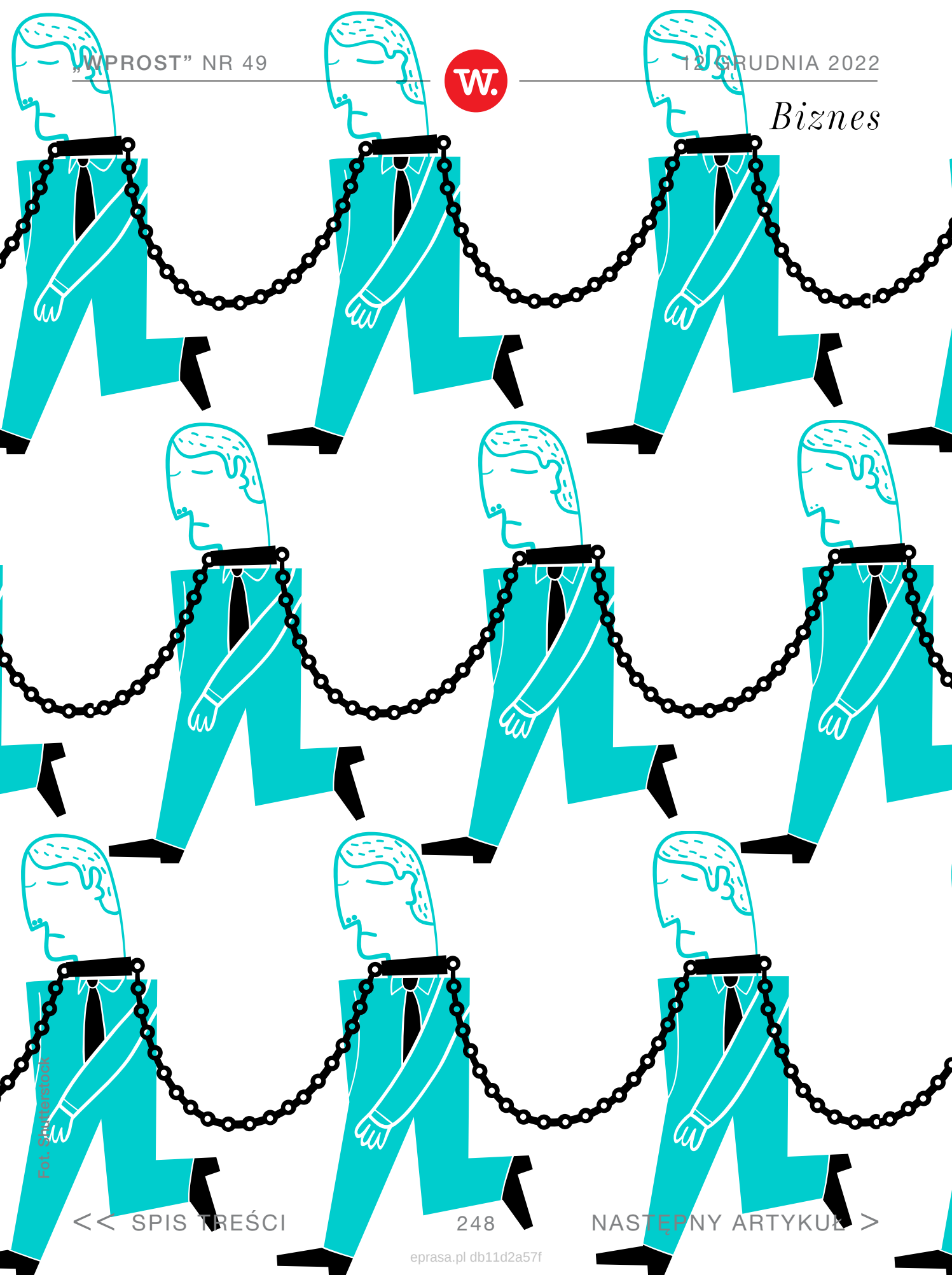
eprasa.pl db11d2a57f

Jako cel najczęściej wskazywali Niemcy, co dziesiąty wybrał Wielką Brytanię.

– W badaniu mieliśmy jasno wskazane, że pracownicy widzą kraje zachodnie jako lepiej przygotowane na kryzys. Ale wiele osób widzi, że inflacja i rosnące koszty życia nie dotyczą tylko Polski. W kraju czują się bezpiecznie, dlatego chcą szukać tutaj dodatkowej pracy – wyjaśnia Żydek. – Robiłem jeszcze rozeznanie, na ile odpowiada to zapotrzebowaniu pracodawców. W okresie przedświątecznym największe jest ono w trzech sektorach, czyli w produkcji, logistyce i handlu. O ile w przypadku handlu mieliśmy wzrosty liczby ofert, o tyle niemal nie drgnęła nam dostępność w produkcji i logistyce. Stawiamy taką tezę, że Polacy szukają dodatkowej pracy, ale mogą odejść z kwitkiem – podsumowuje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Shutterstock

eprasa.pl db11d2a57f

ZNIEWOLENI DŁUGAMI

– Na Zachodzie po ośmiu godzinach pracy idziesz do domu, **W POLSCE MASZ STANDARD NIEWOLNIKA, KULT ZASUWANIA, PRACA NIGDY SIĘ NIE KOŃCZY** *– mówi* **PIOTR IKONOWICZ**, *działacz społeczny, założyciel Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej. I dodaje, że w Polsce „z jednej strony mamy ludzi duszonych przez dług wynikający z rozbudzonych aspiracji, a z drugiej – ludzi, którzy pożyczają żeby żyć”.*



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Czy Polska jest krajem w którym ludziom żyje się nieźle?

Nieźle żyje się niektórym, przykładowo mieszkańcom warszawskiego Wilanowa. Bo np. na warszawskiej Pradze Północ żyje się dużo gorzej i przez to krócej.

eprasa.pl db11d2a57f

Różnica długości życia w tych dwóch dzielnicach, po dwóch stronach Wisły, wynosi 16 lat. Więcej niż różnica w długości życia między krajami rozwijającymi się, czyli krajami trzeciego świata, a krajami rozwiniętymi – bo ta wynosi średnio 10 lat. To daje do myślenia.



Fot. Łukasz Dejnarowicz / Forum

Piotr Ikonowicz

– absolwent Wydziału Prawa i Administracji UW. Polityk, dziennikarz, działacz społeczny i na rzecz praw człowieka. W okresie stanu wojennego działacz ruchu podziemnego (internowany). W latach1992-2001 lider Polskiej Partii Socjalistycznej, redaktor pisma „Robotnik”, założyciel i przewodniczący Nowej Lewicy (2003–2011) oraz Ruchu Sprawiedliwości Społecznej (od 2014). W latach 1993-2001 poseł na Sejm, kandydat na urząd prezydenta RP w wyborach w 2000.

eprasa.pl db11d2a57f

Na Pradze Północnej mniejsza jest dostępność do służby zdrowia, ludzie tam mieszkający biorą krótsze urlopy wypoczynkowe albo nie biorą ich wcale, żyją w gorszych warunkach mieszkaniowych – wilgoć, niedogrzanie itd. Poza tym są biedni, a sama bieda też skraca życie, bo stres z powodu niezapłaconych rachunków zabija wiele osób. Jeżeli człowiek się martwi, że mu wyłączą prąd, albo że będą go nachodzili windykatorzy, to odbija się to na jego zdrowiu. Tymczasem 20 proc. gospodarstw domowych budżet się nie spina. Według danych GUS co piąte gospodarstwo domowe wydaje 130 proc. dochodów.

Co to znaczy?

Że się zapożyczają, żeby przeżyć do pierwszego. Zanim przyszła tzw. dobra zmiana, czyli do władzy doszło PiS, latami nie waloryzowano progów do pomocy społecznej, co wypychało z systemu kolejne rzesze ludzi. I to właśnie oni, gdy zabrakło im do pierwszego, zamiast iść po zasiłki, szli do lichwiarzy. Gdy wprowadzono 500 plus, to ekonomiści szacowali, iż natychmiast zaobserwujemy impuls rynkowy – ludzie zaczną wię-

eprasa.pl db11d2a57f

cej kupować, a gospodarka się rozkręci. Tymczasem to się nie stało tak szybko, jak ekonomiści się spodziewali, bo najpierw ludzie musieli spłacić lichwiarzy. Pierwsze wypłaty 500 plus poszły na długi, a dopiero potem te pieniądze trafiły na rynek.

Przez jakiś czas firmy od chwilówek miały mniejsze obroty. Ale

> *przyszła najpierw pandemia, a potem inflacja i znowu mamy te same dane* – **20 PROC. RODZIN POŻYCZA NA LICHWIARSKI PROCENT** *żeby przeżyć.*

I zaczyna się tsunami eksmisji oraz licytacji.

Obserwuje to pan z poziomu swojej organizacji?

Trzy razy w tygodniu przyjmuję klientów w Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej, a mamy punkty w kilkunastu miejscach w Polsce i widzę, że ludzie przede wszystkim nie dają rady z czynszami. Wiadomo, że w Polsce jedyną drogą do własnego mieszkania jest kredyt hipoteczny.

eprasa.pl db11d2a57f

Albo dziedziczenie.

Zgoda, ale zasadniczo ludzie skazani są na kredyt. Tymczasem przy obecnych obostrzeniach zaledwie 10 proc. obywateli ma zdolność kredytową. Jeżeli nie odziedziczysz mieszkania i nie masz zdolności kredytowej, to musisz mieszkanie wynająć na wolnym rynku lub mieszkać z rodzicami w nadmiernym zagęszczeniu. Przy czym czynsze na wolnym rynku są zwykle wyższe niż raty kredytu hipotecznego. Pod presją sytuacji, na zasadzie jakoś to będzie, ludzie bez zdolności kredytowej podpisują umowy najmu, choć z góry wiadomo, że na dłuższą metę to się nie uda. Wpadają więc w spiralę zadłużenia.

Do tego dochodzą zdarzenia losowe. Znam panią, której się spaliło mieszkanie. Dostała lokal socjalny, ale na określony czas. Okazało się, że aby dostać lokal socjalny na stałe, zarabia za dużo. To jest motornicza tramwaju, która samotnie wychowuje córeczkę. Na rękę ma ok. 4 tys. zł i to jest za dużo, żeby zawrzeć z nią stałą umowę na lokal komunalny. Od urzędniczki usłyszała, że przy takich zarobkach może sobie wynająć

eprasa.pl db11d2a57f

mieszkanie. Tymczasem jeżeli ona ponad połowę pensji wyda na czynsz, to na życie zostanie jej tyle, iż obie z córeczką będą biedowały, zatem to jest systemowe wpychanie ludzi w biedę.

Mamy 500 plus, 13 i 14 emeryturę i ciągle tak wiele ludzi znajduje się w krytycznej sytuacji?

13. i 14. emerytura jest o tyle istotna, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego wykluczył waloryzację kwotową. Po to żeby podnieść o złotówkę świadczenie biednemu emerytowi, któremu ledwo wystarcza na leki, trzeba temu bogatemu podnieść o 100 zł.

Częściowo waloryzacja jest kwotowa, w przyszłym roku np. nie może być niższa niż 250 zł. Tak czy inaczej to dodatkowe 13. i 14. świadczenie wynika z chęci obejścia tego orzeczenia Trybunału i spłaszczenia emerytur. Moim zdaniem to jest słuszne, bo chodzi o to, żeby nikt nie umierał z powodu niewykupionej recepty.

Wiem jak żyją najbiedniejsi emeryci. Emeryt, gdy dostanie swoje świadczenie, po pierwsze biegnie na pocztę, żeby opłacić wszystkie sztywne świadczenia. Ok. 10 dnia każdego miesiąca widzę kolejki na poczcie

eprasa.pl db11d2a57f

i to właśnie są ci emeryci. Po czym zostaje im niewielka kwota, którą dzielą na 30 części i próbują jakoś przeżyć. Czasami są to naprawdę nieduże sumy – kilka, kilkanaście złotych dziennie. Kiedyś starsza pani, której taka kwota pozostaje na przeżycie, pokazywała mi jak się robi zacierki bez jajek. A dobrze byłoby żeby ci ludzie nie musieli być skazani na takie wynalazki.

A jeszcze

> *jest duża grupa ludzi, którzy* **MAJĄ DO DYSPOZYCJI KWOTĘ MNIEJSZĄ NIŻ MINIMALNA EMERYTURA** *czyli 719 zł. To jest zasiłek przyznawany z powodu trwałej niezdolności do pracy.*

Przy czym jak się pobiera takie świadczenie, to już nie można sobie dorobić. Przeżycie za taką kwotę to jest misja niemożliwa. Sam doradzam takim ludziom, żeby dorabiali, jeżeli mogą.

Zatem w Polsce mamy do czynienia z sukcesem na poziomie PKB, który w okresie naszej transformacji

eprasa.pl db11d2a57f

wzrósł trzykrotnie, ale przy tym mamy największe rozwarstwienia w Unii Europejskiej, którego z perspektywy Warszawy po prostu nie dostrzegamy.

Płaca minimalna i płaca godzinowa nie ograniczyły tego zjawisku?

Po pierwsze znam miejscowości w których nikt nie zarabia płacy minimalnej, bo wszyscy są zatrudnieni na część etatu. Znam firmę administrującą parkingami, która nikomu nie płaci minimalnej. Pracownicy kwitują odbiór minimalnego wynagrodzenia, ale do ręki dostają mniej pieniędzy.

Po drugie w Polsce ludzie biednieją kiedy chorują, bo nasz system jest taki, że jeżeli naprawdę jesteś chory, to leczysz się albo dzięki znajomościom albo płacisz. Mam wielu klientów, którzy się ciężko zadłużyli lecząc swoich bliskich.

No i jest kolejny czynnik – płace są po prostu za niskie. Ludzie w Polsce są bardzo pracowici – pracują grubo ponad 2000 godzin rocznie. Więcej – wbrew stereotypom – pracują tylko Grecy. Polacy pracują dużo, żeby więcej zarobić albo dają się wykorzystywać.

eprasa.pl db11d2a57f

Robią nadgodziny, choć nie zawsze dostają za nie wynagrodzenie. Dużo ludzi podejmuje też pracę dodatkową.

Znałem parę po 30-tce, która chciała się dochrapać mieszkania. On pracował na budowie, ona jako sprzątaczka i gdy kończyli pracę, to razem szli sprzątać po budowach, co jest bardzo ciężką fizyczną pracą. W wyniku tego wzmożonego wysiłku mężczyzna zmarł. Śmierć z przepracowania jest u nas coraz częstszym zjawiskiem.

Kiedyś słyszeliśmy o takim zjawisku tylko w Japonii.

A teraz mamy to w Polsce. Ludzie się nie wyrabiają. Przy czym bardzo dużo ludzi uznaje, że to wszystko jest normalne. Na Zachodzie po ośmiu godzinach pracy idziesz do domu, w Polsce masz standard niewolnika, kult zasuwania – praca nigdy się nie kończy. Ludzie by tyle nie pracowali, gdyby w krótszym czasie zarobili więcej, ale jak już mówiłem, te zarobki ciągle są za małe. Nawet te, które się wydają duże.

Jak to?

eprasa.pl db11d2a57f

Bo na drugim biegunie są ludzie, którzy podejmują olbrzymi wysiłek, by sprostać oczekiwaniom otoczenia. A te oczekiwania zbudowały reklamy opowiadające o tym, co powinna posiadać mityczna klasa średnia. W pogoni za tą wizją

> *ludzie wchodzą w taką liczbę zobowiązań, że* **ICH ŻYCIE PRYWATNE NIE ISTNIEJE,** *bo nawet gdy są na plaży, z rodziną, to i tak mają ze sobą laptopa i pracują.*

Jest coś takiego, jak dochód rozporządzalny, który pozostaje po opłaceniu stałych zobowiązań. I bardzo często ten dochód w rodzinie aspirującej do klasy średniej jest niższy niż np. u robotników. Ludzie zadłużają się w pogoni za wyznacznikami statusu – SUV-ami, drogimi wakacjami, kosztownymi gadżetami itd. W rezultacie, mimo niezłych zarobków, po obsłużeniu zobowiązań zostaje im mniej na żywność niż w rodzinie robotniczej, która takich aspiracji nie ma. Z jednej stro-

eprasa.pl db11d2a57f

ny mamy ludzi duszonych przez dług wynikający z rozbudzonych aspiracji, a z drugiej – ludzi, którzy pożyczają żeby żyć. Jedni i drudzy są zniewoleni.

Uważa pan, że ludzie są w Polsce zatyrani. Dlaczego dajemy się wpuszczać w ten kanał?

Dlatego, że bardzo się boimy. To nie jest dowcip, że ludzie na kredytach hipotecznych są o jedną, dwie raty od bezdomności. Ludzie, którym zlicytowano niespłacone mieszkania też do mnie trafiają. Jednego dnia przyjeżdżają ładną furą, a drugiego dnia tramwajem bo samochód zajął komornik. Wszystko, co się wydawało ich własnością, okazało się własnością banku.

W Stanach Zjednoczonych, gdy dłużnikowi zlicytują mieszkanie albo dom, to jest wolny, nie ma długów. A u nas nadal ma długi.

Jednym z powodów dla których ludzie godzą się na pracę na czarno, a co za tym idzie na mniej praw, to są zajęcia komornicze. No i jest jeszcze powszechne przyzwolenie na łamanie praw pracowniczych. W tym momencie muszę zacytować Magdalenę Środę, która bezczelnie się przyznała, że zatrudnia pomoc domową na

eprasa.pl db11d2a57f

czarno, bo jej nie stać na zatrudnienie jej na umowę o pracę. Ciśnie mi się na usta: to weź się kobieto do sprzątania sama, jak nie stać cię na służbę.

Nie powinno być przyzwolenia na wykorzystywanie ludzi, a okazuje się, że można o tym publicznie mówić. Jeżeli chce się zrozumieć polski rynek pracy, to trzeba wziąć do ręki kodeks pracy – jest tak cienki, że wygląda jak instrukcja obsługi odkurzacza, a wiele przepisów jest wykreślonych.

PiS chyba coś zrozumiało z tej sytuacji, skoro wprowadziło transfery społeczne?

PiS moim zdaniem słabnie, a im bardziej słabnie, tym bardziej ulega naciskom opozycji. Przez dłuższy czas miałem wrażenie, że Jarosław Kaczyński zaglądał mi przez ramię, gdy pisałem o problemach Polaków i moich pomysłach, jak je rozwiązać. Zresztą powoli do wszystkich zaczęło to docierać.

Kiedyś zrobiliśmy wystawę o polskiej biedzie, którą zawieźliśmy do Europarlamentu. To było w czasach umów typu – 2 zł za godzinę. Po kilku godzinach ówczesny przewodniczący Parlamentu Europejskie-

eprasa.pl db11d2a57f

go, Jerzy Buzek, kazał tę wystawę zwinąć. Ale do PiS i do PO dotarło to, o czym mówiliśmy, bo słyszałem od polityków Platformy, że oddali władzę, gdyż nie dostrzegali problemów biedniejszej części społeczeństwa. PiS miało dobre pomysły, a i Polski Ład miał dobre elementy, ale gdy rządzący zaczęli go poprawiać pod naciskiem opozycji, to tylko pogorszyli system podatkowy, a nie ulepszyli. Mam wrażenie, że teraz PiS zaczął patrzeć przez ramię Tuskowi, a nie mnie.

Czyli PiS zamieniło się w PO?

Mam wrażenie, że w tej partii takim inżynierem społecznym jest Jarosław Kaczyński. Natomiast przeciętny poseł PiS pod względem pazerności, znieczulicy, elitaryzmu, arogancji, nie różni się niczym od przeciętnego posła PO. To jest dokładnie taka sama szara masa prowincjonalnych eminencji. Oni wszyscy biorą udział w lokalnych układach, w których bez znajomości nic się nie zdziała i lekceważą szarego człowieka. Tyle tylko, że mają Kaczyńskiego, który im mówi – musimy zrobić to i to dla tej biedoty, której wy co prawda

eprasa.pl db11d2a57f

nie cenicie, ale jeżeli nic im nie damy, to nie będziemy rządzić.

Tyle, że jak jest koniunktura, to łatwo się rodzaje pieniądze, a w kryzysie trzeba sięgać głębiej do kieszeni tych, co mają więcej. A to oznacza, że w którymś momencie sięga się do kieszeni PiS-owskiej elity. I na to już nie ma zgody. Dlatego nie udał się Polski Ład, nie mamy progresywnych podatków i nie poprawiają się standardy pracy. PiS-owskie elity wolą się przeglądać w oczach zamożnej części społeczeństwa niż tej biedniejszej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

JEST POWÓD DO ŚWIĘTOWANIA



Fot. PAP/Andrzej Grygiel

Po wprowadzeniu limitu na sprzedaż węgla pod kopalniami ustawiły się kolejki, takie jak ta – kopalnia Chwałowice w Rybniku.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

prasa.pl db1d2a5

Choć sytuacja na rynku „czarnego złota” wciąż daleka jest od ideałów, to jednak się stabilizuje. Jak wyglądała **SYTUACJA POLSKIEGO GÓRNICTWA** *po trzech kwartałach 2022 roku? Przeanalizowaliśmy dane. Oto* **WYNIKI, JAKICH DAWNO NIE WIDZIELIŚMY**.



Tekst: **Karolina Baca-Pogorzelska**

Do samorządów powoli dociera węgiel, którego 3 tony odbiorcy indywidualni mogą kupić po preferencyjnej cenie (po zmianach w prawie mogą to zrobić w całości nawet w przyszłym roku, a nie po połowie w 2022 i 2023). Inflacja na chwilę dostała zadyszki, ale węgiel wciąż jest drogi. To zaś pozwoliło kopalniom odrobić nareszcie straty i wypracować rekordowe zyski.

eprasa.pl db11d2a57f

Grudniowe obyczaje

Podczas gdy węgiel bije rekordy cenowe, a wielu Polaków na niego nie stać górnicy dostaną tradycyjną „barbórkę”, a oprócz niej kolejną transze wyrównania inflacyjnego, czy jakkolwiek zwać kolejne dodatki wypłacane ok. 75 tysiącom zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego w Polsce.

W górnictwie bowiem jest tak, że bez względu na wyniki i sytuację ekonomiczną zarówno branży, jak i kraju grudzień jest tradycyjnym miesiącem rozmów o podwyżkach płac w tej branży. I to nawet w czasach, gdy w kraju mieliśmy do czynienia z deflacją.

Po 1989 roku nikt nie miał odwagi tego zmienić, więc podwyżki dla górników stały się już niemal taką tradycją, jak obchodzona 4 grudnia Barbórka. Ale teraz podziałom zysku nie należy się chyba dziwić, bo takich wyników finansowych, jakie miały polskie kopalnie węgla kamiennego nie było dawno.

I choć zamieszanie na rynku węglowym trwa (i trudno mówić, że to tylko dlatego, iż wprowadziliśmy em-

eprasa.pl db11d2a57f

bargo na rosyjski węgiel), w 2022 roku doszło też do dwóch potężnych katastrof w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, wielu ludzi na węgiel nie stać, a lider PiS Jarosław Kaczyński radzi palić byle czym (za wyjątkiem opon rzecz jasna – te mogłyby zapłonąć tradycyjnie w stolicy, gdyby rząd nie spełnił oczekiwań górników), to sytuacja ekonomiczna polskich kopalń nareszcie jest dobra.

Przeanalizowaliśmy dane Agencji Rozwoju Przemysłu dotyczące sytuacji w branży węgla kamiennego w Polsce (nie uwzględniają prywatnej kopalni Siltech).

Na plusie

Po trzech kwartałach tego roku kopalnie są na plusie – i to jest dobra wiadomość, bo nie za często ją słyszeliśmy.

Przychody spółek węglowych w okresie styczeń – wrzesień 2022 roku wyniosły 38,79 mld zł, a wynik finansowy netto 7,33 mld zł. Wydobycie w 20 kopalniach wyniosło 39,54 mln ton, w tym 30,24 mln ton stanowił węgiel energetyczny (reszta to węgiel koksujący – ba-

eprasa.pl db11d2a57f

za do produkcji stali). Zapasy węgla po trzech kwartałach wyniosły 1,09 mln ton. Zatrudnienie to 71,2 tys. ludzi, co przekłada się na wydajność 555 ton na osobę w skali analizowanego okresu. Zobowiązania długo i krótkoterminowe wyniosły 18,93 mld zł, a nakłady inwestycyjne 1,78 mld zł.

> *Wszystko to złożyło się na* **DODATNI WYNIK FINANSOWY** *(wynik na bieżącej produkcji 254,45 zł na tonie). A jak było rok wcześniej?*

Po trzech kwartałach 2021 roku przychody spółek węglowych były... niemal o połowę niższe niż obecnie, bo wyniosły 20,37 mld zł, a strata netto wynosiła wtedy 2,29 mld zł. Wydobycie w 20 kopalniach wyniosło wówczas 40,86 mln ton, a więc było większe niż teraz, a zapasy były ponad trzy razy większe niż obecnie. Zatrudnienie wynosiło 74,5 tys. ludzi, a wydajność 549 ton, więc obecnie jest tylko nieco wyższa. Zobowiązania były o niemal miliard złotych wyższe, a inwestycje

eprasa.pl db11d2a57f

nieco mniejsze, wyniosły niemal 1,5 mld zł. A wszystko to przełożyło się na stratę na każdej tonie 76,2 zł.

Widać więc, że sytuacja przez rok zmieniła się diametralnie, a wyniki wciąż dotyczą tych samych 20 kopalń. Ciekawe będzie jednak zestawienie na koniec 2022 roku, bo czwarty kwartał dla górnictwa jest czasem sporych wydatków finansowych, jednak zagrożenia dla wyniku branży na pewno nie ma, mimo iż węgiel na światowych rynkach staniał w porównaniu do września o ok. 100-130 dolarów za tonę do ok. 250 dolarów (Richards Bay) – 265 dolarów (ARA, Amsterdam – Rotterdam – Antwerpia) za tonę. Polskie górnictwo węgla kamiennego w ostatniej dekadzie najgorszy wynik finansowy odnotowało w 2020 roku, roku koronawirusowym, który zakończyło z gigantyczną stratą 6,45 mld zł. Lata z zyskiem wg danych ARP to 2018 i 0,93 mld zł na plusie, 2017 i 2,88 mld zł na plusie oraz 2016 z symbolicznym zyskiem miliona złotych. W pozostałych latach kopalnie były pod kreską.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. facebook.com/BankGospodarstwaKrajowego

MIEJMY ODWAGĘ INWESTOWAĆ

Panel dyskusyjny „Woda, wodór, węgiel: zasoby, które zbudowały i zmieniają świat”, II Kongres 3W (od lewej: Marcin Łukasik, moderator; prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski, Politechnika Poznańska; Beata Daszyńska-Muzyczka, Bank Gospodarstwa Krajowego; Dariusz Kryczka, EY)

eprasa.pl db11d2a57f

SEKTOR TECHNOLOGII BAZUJĄCYCH NA WODZIE, WODORZE I WĘGLU JEST WART W POLSCE 4,86 MLD DOLARÓW – *wynika z najnowszego raportu firmy doradczej EY, przygotowanego na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego. W Europie wartość ta dochodzi do 66,5 mld dolarów. Aby jednak w pełni wykorzystać tkwiący tu potencjał, konieczne są odważne decyzje inwestycyjne.*

Tekst: **Jan Matura**

Prezentacja raportu nastąpiła w trakcie II Kongresu 3W, zorganizowanego 7-8 grudnia br. w Warszawie. Wnioski płynące z opracowania komentowali uczestnicy panelu dyskusyjnego „Woda, wodór, węgiel: zasoby, które zbudowały i zmieniają świat”.

Przyszłość należy do 3W

Woda, wodór i węgiel określane są zasobami życia. Przenikają całą gospodarkę i poszczególne jej sek-

eprasa.pl db11d2a57f

tory. Woda to podstawowy surowiec naturalny, którego światowe zapasy nie są niewyczerpane. Mimo że woda pokrywa aż 70 proc. powierzchni Ziemi, to zaledwie 1 proc. zasobów wody na świecie nadaje się do picia. Globalna produkcja przemysłowa też przyczyniła się do gwałtownego wzrostu zużycia tego cennego zasobu – nie bez podstaw ocenia się, że w obliczu rosnącej populacji i zapotrzebowania dostęp do wody będzie w przyszłości zarzewiem konfliktów zbrojnych.

O wodorze myślimy z kolei jako o paliwie przyszłości, które zastąpi tradycyjne dziś źródła energii, na czele z surowcami kopalnymi (węgiel w tej układance ma inne zastosowania, daleko wykraczające poza energetykę). Od tego, jak będziemy rozwijać stosowanie tych zasobów, będzie zależała nasza przyszłość – mówił Dariusz Kryczka, reprezentujący firmę EY oraz działające w jej strukturach Centrum Kompetencyjne Europejskiego Zielonego Ładu.

Przedstawiciel EY przypomniał, że

eprasa.pl db11d2a57f

pod względem produkcji wodoru Polska zajmuje dziś 3. miejsce w Europie i **5. NA ŚWIECIE.**

Szkopuł w tym, że jest to tzw. wodór „szary”, wytworzony na bazie paliw kopalnych. Tymczasem naszą ambicją powinno być wzmożenie wysiłków na rzecz produkcji wodoru „zielonego”, pochodzącego z odnawialnych źródeł energii (choć warto zauważyć, że w sukurs może tu przyjść energetyka jądrowa i pochodzący z niej wodór „turkusowy”).

Warto szukać synergii

W trakcie panelu dyskusyjnego wracał temat synergii, rozumianej jako współpraca międzysektorowa.

Na potrzebę koncentracji i wysiłków różnych segmentów rynku zwrócił uwagę prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski z Politechniki Poznańskiej. Zdaniem naukowca polska nauka jest bardzo innowacyjna i ma jeden z najlepszych kapitałów ludzkich, ale pozostaje on

eprasa.pl db11d2a57f

niedostatecznie wykorzystany. Na potwierdzenie tej tezy przywołał przykład grafenu, na który kilka lat temu niemal wybuchła moda, ale nie poszło za tym wykorzystanie technologii na większą skalę

– Kluczowa jest współpraca małych i średnich przedsiębiorstw z uczelniami, tworzenie synergii między sektorem publicznym i sektorem gospodarczym, przy wzmocnieniu finansów i administracji – ocenił prof. Jesionowski. Gospodarka amerykańska inwestuje z dużym ryzykiem i my nie możemy się bać inwestowania w tym sektorze. Uczelnie mają duży potencjał, ale muszą też wiedzieć, że muszą pracować na rzecz gospodarki. Nauka nie może być tylko do badań podstawowych – dodał.

Jak wskazywał z kolei Dariusz Kryczka, Polska już jest liderem pod względem ilości patentów związanych z 3W w regionie Trójmorza, ale to nie wystarczy do zapewnienia rodzimej gospodarce odpowiedniego poziomu konkurencyjności. Do tego potrzebne jest jeszcze „wyjście” do biznesu.

eprasa.pl db11d2a57f

Trzeba mieć Ideę

W 2021 roku Bank Gospodarstwa Krajowego powołał do życia inicjatywę Idea 3W. To platforma kooperacji środowisk biznesowych i akademickich na rzecz badań i rozwoju technologii bazujących na wodzie, wodorze i węglu. Wysiłki te koordynuje Interdyscyplinarne Centrum Innowacji 3W. Rada złożona z naukowców, przedstawicieli biznesu i administracji publicznej, działa nad wyznaczaniem kierunków prac.

Do projektu 3W dołączyły już m.in. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Sieć Badawcza Łukasiewicz, Stowarzyszenie Instytut Edukacji Środowiskowej, Politechnika Poznańska, Instytut Technik Węglowych. Projekt 3W zainteresował także przedstawicieli biznesu, w tym jednego z pierwszych producentów seryjnych samochodów na wodór – Toyota Central Europe.

Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK, przyznała, że zainicjowaniu Idei 3W towarzyszyło przeświad-

eprasa.pl db11d2a57f

czenie, że celów inicjatywy nie da się zrealizować szybko. Zainteresowanie projektem nakazuje jednak sądzić, że sprawy idą w dobrym kierunku.

Należy przy tym pamiętać, że osiągnięcia innych krajów w obszarze 3W nie są tylko i wyłącznie wynikiem możliwości finansowych, ale również decyzji, często trudnych i ryzykownych – podkreśliła Daszyńska-Muzyczka. Przywołała też analizy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, z których wynika, że 1 proc. krajowego PKB wydany na badania i rozwój przekłada się na 5-procentowy przyrost PKB w średnim i długim okresie.

– Mamy w Polsce niesamowity kapitał intelektualny, którego nie potrafimy monetaryzować. Nie umiemy komercjalizować fantastycznych pomysłów. Powinniśmy mieć odwagę inwestować więcej – apelowała prezes Daszyńska-Muzyczka. – Widząc ten potencjał i wyzwania, będziemy jako bank przygotowywać się na to, jakie rozwiązania finansowe rozwijać, aby wspierać polskie firmy w rozwoju nie tylko w kraju, ale i na arenie międzynarodowej – dodała prezes BGK.

eprasa.pl db11d2a57f

Misją BGK, jako jedynego banku rozwoju w Polsce, jest wspieranie zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego – powiedziała Beata Daszyńska-Muzyczka. Trudno to osiągnąć bez zabezpieczenia najważniejszych zasobów, jakimi są właśnie woda, wodór i węgiel.

– Kierunkiem jest zrównoważony rozwój. Przez 3W i razem z 3W. Aby dojść do neutralności klimatycznej musimy postawić na te trzy zasoby. Inwestycje w tych obszarach zwiększą nasze możliwości osiągnięcia neutralności klimatycznej i obniżenia poziomu emisji CO_2. Wszystko zależy od nas, a globalny wyścig technologiczny już trwa – skomentował Dariusz Kryczka.

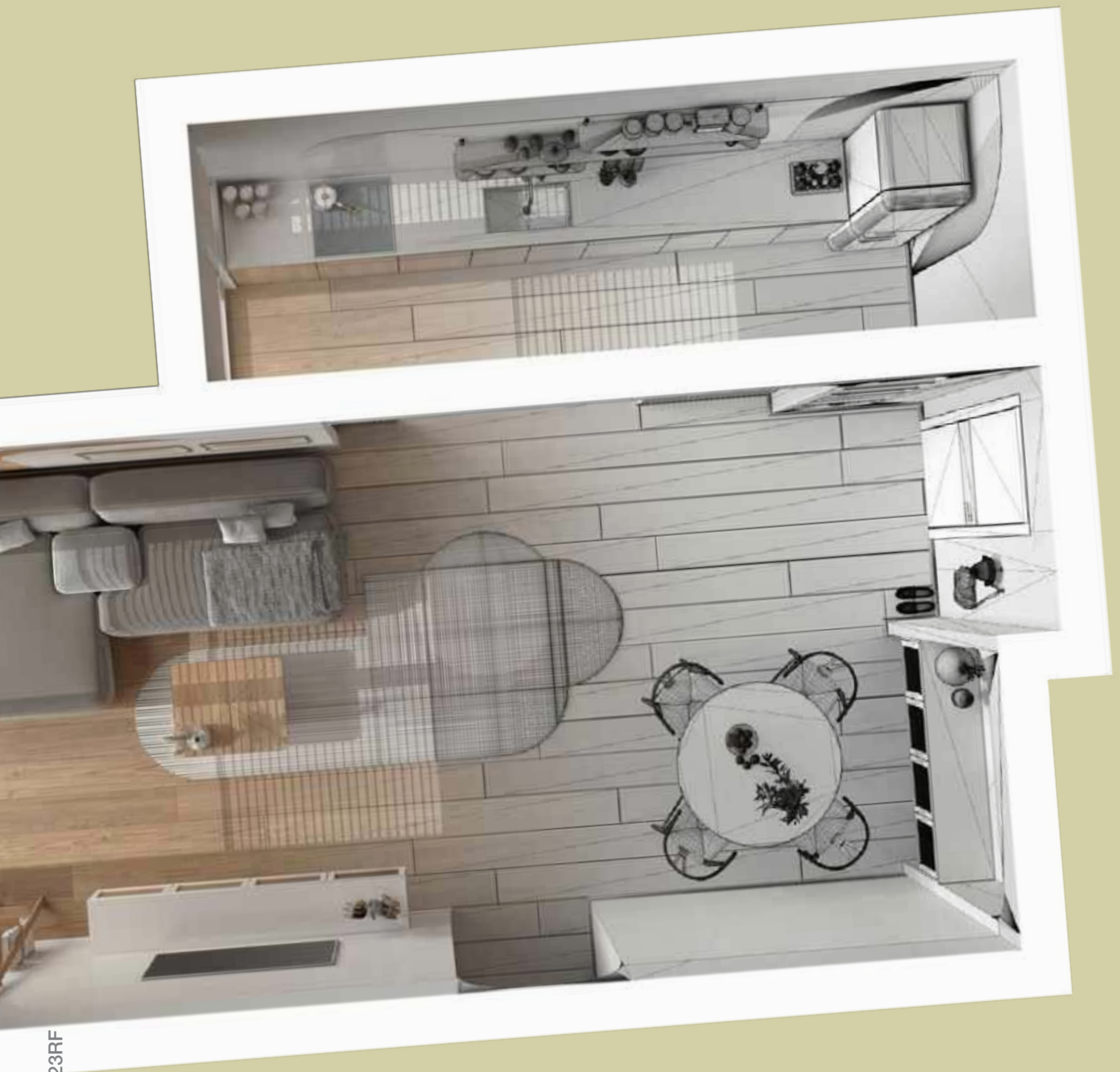
Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

Nieuczciwe chwyty deweloperów

NABICI „W ŚCIANY”



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db11d2a57f

Nieuczciwe chwyty deweloperów

Kupiłeś mieszkanie w ostatnich kilku latach? Prawdopodobnie **ZAPŁACIŁEŚ ZA POWIERZCHNIĘ, KTÓREJ NIE MASZ**.



Tekst: **Adam Rusiłowicz**

Rynek deweloperski w Polsce ze względu na bardzo ograniczony dostęp do kredytów hipotecznych przeżywa obecnie trudne chwile. Jednak kilka poprzednich lat to był czas prawdziwej hossy. Duży popyt na mieszkania powodował, że deweloperzy chcieli maksymalizować swoje zyski. Z tego powodu na rynku pojawiły się mniejsze lub większe „patologie”. Jedną z nich jest, zdaniem autora, sprzedaż nieruchomości z mniejszą powierzchnią użytkową niż wynika to z umowy i przepisów prawa.

Jeżeli kupiłeś mieszkanie lub dom od dewelopera w ostatnich kilku latach, mogłeś paść ofiarą ta-

eprasa.pl db11d2a57f

kiej praktyki. Niewykluczone jednak, że masz jeszcze czas, aby coś z tym zrobić.

Osoby, które kupowały lub były zainteresowane kupnem mieszkania, wiedzą, że ostateczną cenę oblicza się na podstawie stawki za metr kwadratowy. Wiadomo jest również, że płaci się za tzw. powierzchnię użytkową, a więc za podłogę wewnątrz ścian, na której możemy postawić stopę i którą możemy zaaranżować według własnego uznania. Tyle teoria.

Teoria i praktyka

Praktyka bywa jednak zupełnie inna. Otóż deweloperzy do powierzchni użytkowej wliczają bardzo często również powierzchnię pod ścianami, a konkretnie ścianami dzielącymi poszczególne pokoje. Taką powierzchnię podłogi pod ścianami „użytkować” jest już trudno. Ani stopy, ani kanapy się tam nie postawi.

eprasa.pl db11d2a57f

W efekcie, kupując np. 50-metrowe mieszkanie, tak naprawdę w świetle ścian po podłodze można otrzymać

OK. 47 METRÓW KWADRATOWYCH

To niebagatelna różnica zważywszy, że 3 metry kwadratowe to często powierzchnia np. całej łazienki czy przedpokoju.

Część z deweloperów wprost informuje na rzutach mieszkań o powierzchni użytkowej w poszczególnych pomieszczeniach oraz w odrębnej pozycji - „pod ściankami działowymi”.

Deweloperzy twierdzą, że na zaliczanie powierzchni pod ścianami działowymi do powierzchni użytkowej pozwalała im obowiązująca do niedawna norma liczenia powierzchni. Cytują fragment, z którego wynika, że do powierzchni użytkowej można zaliczyć powierzchnię „elementów nadających się do demontażu takich jak: ścianki działowe (..)”. Problem w tym, że ściany murowane i otynkowane,

eprasa.pl db11d2a57f

w których częstokroć poprowadzone są media – instalacje gazowe, wodne czy elektryczne, trudno określić „ściankami” nadającymi się do demontażu. Są to ściany działowe stanowiące stałe przegrody budowlane, a więc bez cechy „nadających się do demontażu”.

Ściankami nadającymi się do demontażu są z pewnością przepierzenia jak ścianki harmonijkowe, modułowe czy przesuwne, zaprojektowane już z myślą o demontażu. Gdyby uznać, że ściany murowane są ściankami nadającymi się do demontażu, to jakie ścianki działowe się do demontażu nie nadają? No właśnie. Zdanie to podziela wielu architektów i geodetów, którzy sprawę analizowali, a coraz częściej słychać też o wyrokach sądowych, w których konsumenci biorą górę.

Oczywiście nie ma co się łudzić, że ktoś dobuduje brakujące metry. Jednakże, skoro płacimy nawet po 10 tysięcy za metr powierzchni użytkowej, a okazuje się, że brakuje nam trzech metrów, to trudno kwe-

eprasa.pl db11d2a57f

stionować wniosek, że zapłaciliśmy o 30 tysięcy złotych za dużo, a ktoś się naszym kosztem wzbogacił.

> *Mimo że problem jest powszechny, a szansa* **ODZYSKANIA KILKUNASTU CZY NAWET KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY ZŁOTYCH** *bardzo realna, konsumenci niewiele z tym robią.*

Dlaczego? Przede wszystkim nie są świadomi problemu. Bardzo znikoma liczba osób, kupując mieszkanie, analizuje umowy deweloperskie z prawnikami czy mierzy swoje lokale przed lub bezpośrednio po zakupie. Część konsumentów świadomych problemu, postanawia czekać.

W Polsce pokutuje powszechne przekonanie, że sprawa jest pewna wtedy, kiedy jest jednolite „orzecznictwo”, a wcześniej nie ma sensu ryzykować sprawy sądowej, która wiąże się przecież z kosztami.

Orzecznictwa Polacy nauczyli się m.in. na kanwie spraw frankowych. Jest to jednak ryzykowne podej-

eprasa.pl db11d2a57f

ście. W Polsce nie obowiązuje system precedensowy. Sąd ma za zadanie rozstrzygnąć sprawę na podstawie faktów i prawa, a orzeczenia innych sądów czy sędziów w podobnych sprawach w żaden sposób go nie wiążą. Wiążące są jedynie niektóre uchwały Sądu Najwyższego, który może nigdy na temat powierzchni użytkowej się nie wypowiedzieć.

Jeśli nie będzie masowych roszczeń przeciwko deweloperom, to taka znana i głośna linia orzecznicza może nigdy się nie wykształcić, a nawet jeżeli się wykształci, to roszczenia wielu oczekujących konsumentów będą po prostu przedawnione. Najistotniejsze jest jednak chyba to, że dopiero od skierowania wezwania do zapłaty do dewelopera można liczyć odsetki za opóźnienie. Obecnie odsetki ustawowe za opóźnienie z kodeksu cywilnego wynoszą kilkanaście procent w skali roku (są zmienne) – zdecydowanie więcej niż oprocentowanie na lokatach bankowych i są to pieniądze, które czekając, traci się bezpowrotnie.

eprasa.pl db11d2a57f

Nieuczciwe chwyty deweloperów

Temat roszczeń z tytułu błędnego sposobu obliczania powierzchni użytkowej mieszkań może w najbliższych latach często zajmować sale sądowe. W szczególności konsumentom sprzyja fakt, że sprawy przynajmniej kilku właścicieli można łączyć w ramach jednego postępowania sądowego, co ogranicza koszty.

Sprzymierzeńcem deweloperów będzie brak działania ze strony konsumentów, którzy z uwagi na trudności ekonomiczne (inflacja, wysokie raty kredytu) i niepewność, niechętnie podejmują się kierowania roszczeń.

Adam Rusiłowicz

Koordynator działu obsługi wspólnot mieszkaniowych i spraw deweloperskich w Kancelarii Ryszewski i Szubierajski Sp. k. Wcześniej wiele lat związany z organizacjami konsumenckimi, w tym kierownik ds. prawnych w Fundacji Konsumentów. Kancelaria Ryszewski i Szubierajski Sp. k. pomaga nabywcom nieruchomości w sporach z deweloperami zarówno w sprawach indywidualnych, jak i reprezentując interesy całych wspólnot mieszkaniowych.

eprasa.pl db11d2a57f

Nieuczciwe chwyty deweloperów

W zmianie tego nastawienia dużą rolę odegrać mogą organizacje pozarządowe i prawnicy doświadczeni w podobnych sprawach, którzy rzetelnie wyjaśnią, czy w danym przypadku roszczenia są zasadne i mają sens ekonomiczny, a jeżeli tak, to jak się do takiej sprawy przygotować.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



REHABILITACJA POUDAROWA IMPULSOWYM POLEM MAGNETYCZNYM

Zmienne pola magnetyczne są wykorzystywane w terapii wielu schorzeń układu nerwowego

Fot. Agata Osiak

eprasa.pl db11d2a57f

Impulsowe **POLA MAGNETYCZNE VIOFOR W REHABILITACJI OSÓB PO UDARZE ZMNIEJSZAJĄ SPASTYCZNOŚĆ,** *działają przeciwbólowo i relaksacyjnie, stymulują odnowę komórek nerwowych mózgu (neuronów), przyczyniając się do poprawy stanu fizycznego i umysłowego pacjenta.*

Tekst: **Dorota Bardzińska**

Udar mózgu dotyka rocznie ok. 70 tys. Polaków. Około 30 proc. umiera w ciągu 12 miesięcy od momentu jego wystąpienia. 70 proc. tych, którzy przeżyją udar, boryka się w większym lub mniejszym stopniu z niepełnosprawnością. Jak wynika z badań, nawet niemal połowa z nich wymaga pomocy drugiej osoby. Dlatego udar mózgu jest uważany za przyczynę numer 1 trwałej niepełnosprawności u osób po 40. roku życia.

eprasa.pl db11d2a57f

Katalog następstw udaru jest długi – to m.in. problemy z pisaniem i mówieniem (afazja), kłopoty z pamięcią, przykurcze, zaburzenia chodu i kontroli równowagi, zaburzenia czucia, niedowład lub paraliż. Dlaczego do nich dochodzi? Pozbawione tlenu na skutek udaru komórki nerwowe obumierają (a więc nigdy się nie zregenerują), co zaburza działanie mózgu. Jednak funkcje utraconych komórek są w stanie (przynajmniej częściowo) przejąć te zdrowe, dlatego tak ważna od pierwszych dni po udarze jest rehabilitacja. Pomóc w niej może działanie impulsowych pól magnetycznych Viofor, których korzyści zostały wykazane w badaniach klinicznych.

Czym jest terapia polem magnetycznym?

Terapia z wykorzystaniem impulsowego pola magnetycznego jest dziś najlepiej udokumentowaną w badaniach i obserwacjach klinicznych dziedziną medycyny fizykalnej. Pola magnetyczne powszechnie stosuje się w medycynie od ponad 30 lat, niewiele krócej trwają badania nad tą metodą. W badaniach

eprasa.pl db11d2a57f

nad zastosowaniami zmiennych pól magnetycznych Viofor w medycynie brało udział się w Polsce ponad 360 lekarzy, a badaniami objęto ponad 10 tys. osób.

Na czym polega leczenie i rehabilitacja impulsowym polem magnetycznym? To oddziaływanie na organizm zmiennym polem magnetycznym o parametrach terapeutycznych. Generowane częstotliwości pola przenikają przez ciało, są pochłaniane przez komórki, tkanki i organy, działając na różnych poziomach strukturalnych organizmu. Wyróżnia się dwie terapie – magnetostymulację i magnetoterapię.

> *Skuteczność działania pól magnetycznych została potwierdzona w ponad* **60 SCHORZENIACH.**

Przykłady? Dzięki swoim zaletom terapia polami magnetycznymi znalazła miejsce m.in. w leczeniu układu kostno-stawowego (w tym zwyrodnień stawów oraz osteoporozy), przewlekłego bólu, a także ran i owrzodzeń. Magnetostymulacja ma także dzia-

eprasa.pl db11d2a57f

łanie immunokorekcyjne, co wykazano w leczeniu dzieci z nawracającymi chorobami górnych dróg oddechowych, a także u pacjentów chorych na COVID-19.

Zmienne pola magnetyczne są także wykorzystywane w terapii schorzeń układu nerwowego, w których występuje spastyczność (np. zaburzeń neurorozwojowych u dzieci). W chorobach układu nerwowego magnetostymulacja stosowana jest również w migrenach, w chorobie Parkinsona oraz w przypadkach uszkodzeń i zaburzeń czynności nerwów obwodowych i czaszkowych, a także w stanach po udarach.

Pole magnetyczne może również przeciwdziałać udarom, bo wykazano jego korzystny wpływ na lepkość krwi i zmniejszanie skłonności płytek krwi do zlepiania się. Patologiczna agregacja płytek może prowadzić do powstania niebezpiecznych zakrzepów i zatorów, zamykających światło naczyń krwionośnych. Skutek? Zaburzenie krążenia krwi i niedotlenienie obszaru ciała zaopatrywanego przez to naczy-

eprasa.pl db11d2a57f

nie. Najpoważniejszymi skutkami zakrzepicy jest właśnie udar mózgu, zawał serca czy zatorowość płucna.

Rehabilitacja po udarze

Jakie korzyści może odnieść pacjent po udarze dzięki rehabilitacji impulsowym polem magnetycznym Viofor? Najważniejsze z nich to regeneracja struktur nerwowych, poprawa przewodnictwa nerwowego, funkcji ruchowych, sprawności manualnej i lokomocyjnej. Poprawa napięcia mięśniowego, zmniejszenie tzw. deficytu poznawczego (utrudnione myślenie, pogorszenie pamięci czy uwagi), lepsze samopoczucie psychiczne, a także redukcja bólu. Co istotne – zostały one potwierdzone w wielu badaniach. Magnetostymulacja przyczynia się do zmniejszenia przykurczów, ma działanie przeciwbólowe i relaksacyjne, sprzyja normalizacji funkcji układu krążenia i nasila procesy regeneracyjne.

„Pola magnetyczne o niskich wartościach indukcji przynoszą w rehabilitacji poudarowej istotne dla

eprasa.pl db11d2a57f

Fizjoterapia



Fot. Agata Osiak

Generowane przez Viofor pole magnetyczne przenika przez ciało, jest pochłaniane przez komórki, tkanki i organy, działając na różnych poziomach strukturalnych organizmu

eprasa.pl db11d2a57f

pacjentów efekty” – napisała we wnioskach ze swoich badań prof. Marta Woldańska-Okońska.

Pola magnetyczne wykazują wpływ na neuroplastyczność mózgu.

Neuroplastyczność jest to zdolność tkanki nerwowej do reorganizacji i samonaprawy poprzez tworzenie oraz przebudowę połączeń obwodów neuronalnych. Plastyczność wynikająca z uszkodzeń mózgu pozwala na aktywacją tych obszarów, które zostały zaburzone.

Neuroplastyczność odgrywa dużą rolę w rehabilitacji chorych po udarze, bo skutkiem udaru mózgu jest utrata części jego komórek. W wyniku zamknięcia dopływu krwi do mózgu (udar niedokrwienny) albo krwawienia wewnątrzmózgowego (udar krwotoczny) część pozbawionych tlenu neuronów obumiera, a część zostaje uszkodzona. Terapia impulsowym polem magnetycznym Viofor stymuluje wzrost nieuszkodzonych komórek nerwowych (neuronów) oraz wspiera poprawę przewod-

eprasa.pl db11d2a57f

nictwa w tych włóknach nerwowych, które zostały uszkodzone.

> *Pola magnetyczne tym samym stanowią wsparcie dla procesu* **POPRAWY NEUROPLASTYCZNOŚCI MÓZGU,** *nasilają proces kompensacji i reorganizacji połączeń nerwowych.*

Dzięki temu magnetostymulacja może dać osobom po udarze szansę na polepszenie sprawności neuromotorycznej (poprawę funkcji ruchowych, sprawności manualnej i lokomocyjnej) oraz zmniejszenie tzw. deficytu poznawczego.

Takie działanie magnetostymulacji to nie tylko teoria, wykazano je w praktyce – w wielu badaniach. Na przykład w przeprowadzonych w Polsce badaniach obejmujących 84 chorych po udarze mózgowym, jego autorzy – A. Sieroń, G. Cieślar, M. Adamek – stwierdzili „zwiększenie siły mięśniowej oraz zakresu biernych i czynnych ruchów w niedowładach

eprasa.pl db11d2a57f

kończyn, ustąpienie afazji” (utrata zdolności do rozumienia wypowiedzi i ich tworzenia – red.).

O poprawie zdolności poznawczych informowali w „Wiadomościach Lekarskich” również lekarze z Użgorodzkiego Narodowego Uniwersytetu w Ukrainie, którzy przebadali 40 chorych po udarze mózgu. Pacjentów podzielono na dwie grupy. Jedna z nich była przez 20 dni poddawana magnetostymulacji urządzeniem Viofor JPS, druga – rehabilitowana tradycyjnymi metodami. Jak pokazały badania, w grupie pacjentów poddawanych magnetostymulacji, znamiennie polepszyły się wyniki testów neurologicznych: zegara (badającego funkcje wzrokowo-przestrzenne) i uczenia się 10 słów Łurii (badanie pamięci werbalno-słuchowej), a także MMSE (Mini Mental State Examination).

„Stosowanie pól magnetycznych u chorych z niedowładem ruchowym i zaburzeniem poznawczym po udarze niedokrwiennym mózgu sprzyja poprawie funkcji ruchowej i zmniejszeniu deficytu poznawczego” – tak podsumowali badania naukowcy z Narodo-

eprasa.pl db11d2a57f

wego Uniwersytetu w Użgorodzie w Ukrainie, przeprowadzone na grupie pacjentów oddziału udarowego tamtejszego szpitala miejskiego.

Zmienne pola magnetyczne mają działanie antyspastyczne

W wyniku uszkodzenia górnego neuronu ruchowego (przerwaniem połączenia między mózgiem a resztą układu nerwowego) dochodzi do spastyczności poudarowej. Wzmożone napięcie mięśniowe kończyny (najczęściej ręki, rzadziej nogi) powoduje bolesny przykurcz, uniemożliwiający lub utrudniający wykonywanie codziennych czynności. Spastyczność to jedno z częstych następstw udaru mózgu. Szacuje się, że dotyczy nawet 17-38 proc. pacjentów po udarze (a według niektórych źródeł – nawet 60 proc.).

W leczeniu spastyczności stosowane są różne metody – zarówno farmakologiczne, jak i chirurgiczne. Dużą rolę odgrywa fizjoterapia. Działanie antyspastyczne zmiennych pól magnetycznych udowodniono w badaniach klinicznych. Okazało się, że

eprasa.pl db11d2a57f

pole magnetyczne ma pozytywny wpływ na funkcję i napięcie mięśni. Zaobserwowano znaczące **OBNIŻENIE NAPIĘCIA MIĘŚNIOWEGO I SPASTYCZNOŚCI,** *zwiększenie siły mięśniowej i poprawę chodu.*

Jedno z takich badań przeprowadzono na grupie 318 chorych w tym (53 chorych po udarze) w Oddziale Rehabilitacji SPZOZ w Hrubieszowie, dokonując oceny magnetostymulacji Viofor w usprawnianiu chorych po udarze. Wykazano, że bez względu na etiologię udaru, a także czas, który upłynął od początku choroby, oraz na choroby towarzyszące, uzyskano znaczną poprawę u 52,8 proc. oraz poprawę u 37,8 proc. uczestników.

Pola magnetyczne wykazują działanie przeciwbólowe

Po udarze mózgu może pojawić się ośrodkowy ból neuropatyczny, który jest wynikiem uszkodzenia mózgu. Taki ból może mieć charakter przewlekły lub

eprasa.pl db11d2a57f



Urządzenia do magnetostymulacji są dostępne w wielu ośrodkach rehabilitacji, sanatoriach oraz szpitalach



Magnetoterapię i magnetostymulację można również bezpiecznie stosować w domu

Fot. Agata Osiak

eprasa.pl db11d2a57f

przerywany i pojawić się nawet kilka miesięcy po udarze. Niespecyficzne bóle głowy mogą dotyczyć nawet co piątego pacjenta po udarze.

Impulsowe pole magnetyczne powoduje zmniejszenie przewodzenia bodźców bólowych we włóknach nerwowych przewodzących impulsy nerwowe do ośrodkowego układu nerwowego. Co więcej, zwiększa wydzielanie endogennych opiatów beta–endorfin, co jest jednym z mechanizmów działania przeciwbólowego.

Zmniejszenie dolegliwości bólowych ma duże znaczenie, bo pozwala na zwiększenie intensywności prowadzonych ćwiczeń ruchowych i polepszenie ich efektywności, co sprzyja uzyskaniu wzrostu siły mięśniowej i przywróceniu ruchomości w obszarze uszkodzonego nerwu.

Magnetostymulacja ma również działanie relaksacyjne

Ogrywa to dużą rolę w rehabilitacji poudarowej. Działanie relaksacyjne terapii wynika z jej wpływu na fale mózgowe. Sygnały przekazywane między neuro-

eprasa.pl db11d2a57f

nami mogą mieć różną intensywność, częstotliwość oraz mogą być przekazywane w różnych częściach mózgu. To właśnie obraz aktywności elektrycznej mózgu nazywany jest falami mózgowymi. Magnetostymulacja pomaga wzmacniać pożądane i hamować niepożądane fale mózgowe. Po zabiegach następuje wzrost wartości fal Alfa (charakterystycznych dla stanów czuwania i rozluźnienia organizmu) przy jednoczesnym spadku wartości fal Theta (ich nadmiar powoduje dekoncentrację i problemy w skupieniu uwagi) w kierunkach charakterystycznych dla fizjologicznego stanu relaksacji.

Urządzenia do magnetostymulacji Viofor są dostępne w wielu ośrodkach rehabilitacji, sanatoriach oraz szpitalach. Atutem tej metody jest możliwość bezpiecznego stosowania terapii również w domu, kiedy ważna jest regularność zabiegów.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

STARCIE GOSPODARCZYCH POTENCJAŁÓW

Pozostałości rosyjskich pocisków zebrane przez ukraińskich saperów po atakach na Charków - 22.11.2022 r.

SPRINGER / REUTERS / FOCUS

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

USA i UE uruchamiają produkcję zbrojeniową na skalę niespotykaną od końca zimnej wojny. **W STARCIU NA POTENCJAŁY PRZEMYSŁOWE MOSKWA NIE MA SZANS NA RYWALIZACJĘ Z ZACHODEM** *i jest skazana na powtórkę scenariusza, który doprowadził już kiedyś do upadku ZSRR.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Skuteczne ataki ukraińskich dronów na cele wojskowe daleko w głębi Rosji to kolejny gwóźdź do trumny Putina. Dla odmiany jego własna wunderwaffe, w postaci irańskich dronów, którymi Rosja bombardowała ukraińskie miasta, okazuje się być wydmuszką z taniego plastiku, który nie jest odporny na niskie, zimowe temperatury.

Wojna na Ukrainie zmienia się w starcie potencjałów przemysłowych i technologicznych demokratycz-

eprasa.pl db11d2a57f

nego Zachodu z autorytarnymi reżimami, wspierającymi Moskwę. Rosja jest w tej rywalizacji skazana na porażkę, bo jej gospodarka jest 14-krotnie mniejsza od amerykańskiej i cztery do pięciu razy mniejsza od gospodarek Francji czy Niemiec.

Kreml nie może więc sobie pozwolić na szybkie uzupełnienie arsenałów o tysiąc czołgów i kilkaset armatohaubic, jak robi to właśnie Polska.

Stare tory

Nie brak oczywiście głosów, że upadek Rosji możnaby przyspieszyć, wysyłając Ukrainie więcej zaawansowanej technologicznie broni, która doprowadziłaby do szybkiego wyparcia Rosjan poza granice z 2014 roku. To jest jednak trudne w realizacji.

Po pierwsze, zachodni sojusznicy Ukrainy nie palą się do przekazania jej nowoczesnych broni. Po drugie, specyfika wojny na rozległych równinach Ukrainy jest taka, że nowoczesne bronie nie do końca zdają egzamin. Niezależnie od celności pocisków HIMARS, czy skuteczności zachodnich systemów przeciwlotni-

eprasa.pl db11d2a57f

czych, Ukraina ciągle potrzebuje około 90 tysięcy konwencjonalnych pocisków artyleryjskich miesięcznie.

> *W czasie szczególnie zażartych bitew, jakie miały miejsce np. latem na Donbasie, te* **90 TYSIĘCY POCISKÓW WYSTARCZAŁO ZALEDWIE NA TYDZIEŃ WALK.**

Rosjanie, którzy z upodobaniem stosują masowy, huraganowy ostrzał i taktykę spalonej ziemi, mają jeszcze większe potrzeby.

Latem na Donbasie wystrzeliwali od 20 do 50 tysięcy pocisków artyleryjskich dziennie. To więcej, niż składuje w swoich arsenałach cała armia brytyjska.

Są to wszystko – ogromne ilości amunicji, z której produkcją obie strony muszą sobie poradzić. Obie mają te same problemy, wynikające z faktu, że od zakończenia zimnej wojny przestano inwestować w konwencjonalne zbrojenia. Branża zbrojeniowa na całym świecie zachłysnęła się nowoczesnymi technologiami, pro-

eprasa.pl db11d2a57f

dukując stosunkowo niewielkie ilości superdrogich broni, zaprojektowanych do zwalczania organizacji terrorystycznych, partyzantek i rebelii o ograniczonym zasięgu.

Frontalne starcie konwencjonalnych armii pokazało konieczność przestawienia przemysłu zbrojeniowego na stare tory.

Pustki w magazynach

Wojnę wygra ten, kto ma sprawniejsze zaplecze przemysłowe i zdolność elastycznego reagowania na potrzeby frontu. Rosjanie mają z tym wielki problem. Ich przemysł jest daleko w tyle za zachodnim w każdym możliwym aspekcie: od technologii po zarządzanie i łańcuchy dostaw. Sytuację dodatkowo pogarszają kolejne sankcje, nakładane na Rosję, powodujące, że części zamienne do bardziej zaawansowanych rodzajów broni pozyskuje się z lodówek i pralek, ukradzionych na Ukrainie.

Fatalna jest także sytuacja jeśli chodzi o bardziej konwencjonalne arsenały. Strategia spalonej ziemi,

eprasa.pl db11d2a57f

stosowana przez rosyjską generalicję w celu spowolnienia postępów lepiej wyposażonej i lepiej dowodzonej armii ukraińskiej doprowadziła do wydrenowania magazynów z zapasów amunicji.

Zdławiony sankcjami przemysł rosyjski nie ma jak szybko ich uzupełnić. Moskwa pokłada nadzieje w dostawach amunicji z Korei Północnej, ale wiele wskazuje na to, że tamtejsze arsenały pełne są starego, zleżałego sprzętu, który ma niewielką wartość na polu walki. Irańskie drony, które miały odwrócić losy wojny na korzyść Rosji, okazały się nieodporne na zimowe warunki. Huraganowe naloty na ukraińskie cele cywilne ciągle trwają, ale są coraz słabsze i coraz rzadsze, bo rosyjskie dowództwo musi reglamentować cenne pociski, których nie ma czym uzupełnić.

Poważny haczyk

Tymczasem Zachód zabrał się energicznie za nadrabianie zaległości. Jest to tym łatwiejsze, że sojusznicy Ukrainy dysponują znacznie większymi niż Rosja możliwościami.

eprasa.pl db11d2a57f

Znaczna część z funduszy na pomoc Ukrainie, asygnowanych regularnie przez amerykański Kongres, przeznaczana jest więc **NA PRODUKCJĘ KONWENCJONALNEJ AMUNICJI,**

którą po zimnej wojnie uznano za zbędną w tak dużych ilościach.

By zobrazować apetyt frontu ukraińskiego np. na pociski kalibru 155 milimetrów, warto zwrócić uwagę, że obecna amerykańska produkcja na poziomie 14 tysięcy sztuk miesięcznie nie pokrywa nawet tygodniowego zapotrzebowania. Dlatego do wiosny przyszłego roku ma być zwiększona do 20 tysięcy sztuk miesięcznie a do 2025 roku do 40 tysięcy miesięcznie.

Także UE podwaja swój fundusz zbrojeniowy, żeby nadążyć za potrzebami Ukrainy. Szczegóły, dotyczące m.in. obejścia spodziewanego węgierskiego oporu wobec tej decyzji, mają być dopinane na najbliższym szczycie Unii.

eprasa.pl db11d2a57f

Choć perspektywy rywalizacji przemysłów zbrojeniowych Rosji i Zachodu są dla Ukrainy bardzo korzystne, to jest w tej rozgrywce jeden poważny haczyk. Strategia ta zakłada przynajmniej kolejny rok wojny, bo tyle mniej więcej czasu potrzebują producenci broni na zachodzie do uzupełnienia zapasów do poziomu, z którym Rosjanie nie mogliby się mierzyć.

Sprawę rozwiązałoby pewnie zaopatrzenie Ukraińców w zaawansowane technologie wojskowe, które skróciłyby do niezbędnego minimum agonię putinowskiej Rosji. Na to się jednak ze względów politycznych na razie nie zanosi. Już prędzej Ukraińcy sami poradzą sobie z przeniesieniem działań na teren wroga. Pokaz skuteczności dronów, zdolnych do atakowania celów rosyjskich położonych kilkaset kilometrów od granicy z Ukrainą pokazuje, że może to się stać, zanim fabryki zbrojeniowe na Zachodzie nabiorą rozpędu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Konstantin Zavrazhin/Getty Images

KAGIEBOWSKA MAFIA

Gdyby na Kremlu nie praktykowano chowu wsobnego, gdyby następowała tam normalna rotacja elit, która wprowadzałaby regularnie nowe pomysły, pochodzące od nowych ludzi z urozmaiconym doświadczeniem, to mógłby się wokół Putina pojawić ktoś, kto widziałby świat inaczej i zadawał pytania. Oczywiście nikt taki się nie znalazł. **NIE MA TAKICH ARGUMENTÓW, TRAKTATÓW CZY UMÓW, KTÓRE MOGŁYBY SPOWODOWAĆ, ŻE KREML SIĘ COFNIE LUB ZATRZYMA.**



Tekst: **Miłosz Szymański**

eprasa.pl db11d2a57f

Wojny nie będzie, to jest manifestacja siły, która ma nas skłonić do ustępstw. Putin chce podnieść swoją popularność i pokazać Rosjanom, że jest prawdziwym mużykiem, którego tak się boją ci zachodni zniewieściali politycy, że mu ustąpią. W ten sposób tanim kosztem ugra ustępstwa. A jak się będą ociągać, to wyśle kilka czołgów, żeby postrzelali w Donbasie”.

Tymi słowami przekonywałem moją ukochaną do walentynkowego wyjazdu do Kijowa i Charkowa jeszcze na początku lutego. Ostatecznie pojechaliśmy jednak do Rygi. Cztery dni po naszym powrocie rozpoczęła się wojna. Dziś, dziewięć miesięcy później, da się słyszeć wiele głosów wizjonerów, którzy oczywiście wszystko przewidzieli. Mi nie mieściła się w głowie taka możliwość, a już na pewno nie byłem w stanie wtedy uwierzyć, że osiągnie ona taką skalę i poziom okrucieństwa.

Oczywiście wiedziałem, jakich zbrodni dokonywała rosyjska armia w Czeczenii, zaledwie ćwierć wieku temu. Wiedziałem też, że Putin nie zawahał się ani

eprasa.pl db11d2a57f

przed wysyłaniem czołgów do Gruzji, ani przed zmienianiem granic w Europie. Zachowując pełen szacunek do tysięcy ofiar obu wojen, to jednak ich skala była zupełnie inna.

Nie potrafiłem wtedy sam sobie logicznie wytłumaczyć, po co właściwie Rosja miałaby w XXI wieku przeprowadzać inwazję na Ukrainę i co miałaby w ten sposób zyskać. Byłem pewien, że na Kremlu myślą podobnie. Myliłem się.

Jednak to nie jest tak, że Putin oszalał. Nie jest też tak, że on nie kieruje się żadną logiką. Jego postępowanie, zarówno przed wojną, jak i w jej trakcie, jest bardzo logiczne, jest to jednak logika oparta na zupełnie innych podstawach.

Żeby zrozumieć tę logikę trzeba zacząć od tego, gdzie i w jakich czasach wychował się obecny rosyjski dyktator.

Nieskończone możliwości

Młodość upłynęła mu na petersburskich podwórkach, gdzie najwięcej do powiedzenia miał ten, któ-

eprasa.pl db11d2a57f

ry najlepiej się bił. Do tego pokolenie urodzone bezpośrednio po wojnie

> *było pierwszym prawdziwie radzieckim, wychowanym przez* **LUDZIE, KTÓRZY INNEGO ŚWIATA NIE ZNALI,** *a w tym, który znali wycierpieli stalinowski terror,*

głód, niedostatek i wreszcie wojnę.

Równocześnie powojenny ZSRR szybko się rozwijał i kosztem wyrzeczeń, niewolniczej pracy oraz zwykłej kradzieży zbudował bombę atomową, Sputnika, wielką armię i wreszcie wysłał człowieka w kosmos. W latach sześćdziesiątych radzieccy planiści zawracali rzeki, obsiewali stepy i czynili sobie ziemię poddaną.

Putin i jego rówieśnicy wchodzili w dorosłość w świecie nieskończonych możliwości swojej ojczyzny, ale także w świecie, w którym Związek Radziecki był realną przeciwwagą dla Stanów Zjednoczonych.

Wtedy to poważni amerykańscy dziennikarze wieszczyli, że po tym, jak Sowieci wygrali wyścig w kosmos,

eprasa.pl db11d2a57f

to mogą także wygrać ten o miano największej gospodarki na świecie.

Kiedy sowiecka machina za późnego Breżniewa zaczynała trzeszczeć, a władza coraz bardziej się gerontokratyzowała, Putin był już w pełni ukształtowanym 30-latkiem, wspinającym się po szczeblach kariery w strukturze KGB. W tym świecie Ukraina czy Gruzja były nieodzownym częściami imperium, a wszystkie ważne decyzje zapadały na Kremlu i stamtąd były wysyłane do Kijowa czy Tbilisi.

Koledzy z KGB

Kiedy ten świat się zawalił Putin miał czterdzieści lat. Nic dziwnego, że uważa rozpad ZSRR za największą geopolityczną tragedię XX wieku. On sam był wtedy zbyt stary, że uczyć się od zera nowych reguł, panujących w nowych czasach, ale jeszcze zbyt młody, żeby machnąć na to wszystko ręką i doczołgać się do emerytury.

Znamy to doskonale i z naszego kraju, a każdy, kto widział film „Psy”, jest w stanie sobie wyobrazić, jak to

eprasa.pl db11d2a57f

mogło wyglądać w powstającej z gruzów imperium Rosji. Tym bardziej, jeśli po pięciu latach robienia mało ambitnej pracy wywiadowczej w prowincjonalnym Dreźnie, miało się ambicje na poważne szpiegowanie w Berlinie czy Wiedniu.

Wracając do mechanizmów pokazanych w „Psach”, to miały one także zastosowanie w przypadku podpułkownika Putina. Nowa Rosja nie potrzebowała ani nie była w stanie utrzymać takiej liczby mundurowych, ale okazało się, że kolega kolegi zatrudnia w petersburskim merostwie. Tam Wołodia odnalazł swoją przystań, pełną kolegów z byłej firmy.

Kiedy kilka lat później zajmował kolejne urzędy w Moskwie, by wreszcie zostać następcą Jelcyna, starał się otaczać ludźmi, którym ufa. A ufał tylko kagiebistom.

We własnym sosie

Wreszcie dochodzimy do ostatniego elementu tej układanki. Putin jest już na Kremlu, gdzie otoczył się zaufanymi ludźmi. Takimi jak Bortnikow czy Patruszew,

eprasa.pl db11d2a57f

którzy wychowywali się w tych samych czasach, oglądali tę samą rzeczywistość i pracowali w tej samej organizacji, która ścigała zachodnie spiski ze stonką albo wirusami, które zabijały tylko Rosjan.

Ludzie ci trzymali się razem, zarówno w pracy, jak i po niej. Spędzali razem wakacje, rozmawiali o polityce i planowali przyszłe posunięcia. Tymczasem kremlowskie mury rosły i rosły, a świat poza nimi stawał się dla nich coraz bardziej obcy.

Mawia się, że władza korumpuje, a władza absolutna korumpuje absolutnie. W tym wypadku absolutnie skorumpowani władzą ludzie **DUSZĄ SIĘ WE WŁASNYM SOSIE PRZEZ PONAD 20 LAT.**

Wielkie kremlowskie sale wypełniają się echem ich rozmów na tyle szczelnie, że inne głosy już do nich nie trafiają. Wszyscy zgadzają się ze sobą i myślą podobnie. Nie ma w tym nic dziwnego, bo tak właśnie zostali wychowani i tego od nich oczekiwano w trakcie służby.

eprasa.pl db11d2a57f

I wtedy, po dwóch dekadach w wieży z kości słoniowej pojawia się jeszcze pandemia. Wszystko wskazuje na to, że Putin panicznie bał się zarazić, stąd jego przemówienia z pomieszczeń bez okien, stoły o wielkości lotniska i obowiązek dwutygodniowej kwarantanny dla wszystkich, którzy mieliby choć stanąć obok niego.

Złamana doktryna

Dane wywiadowcze udostępnione przez Stany Zjednoczone wskazują, że inwazja na Ukrainę była szykowana co najmniej od wiosny 2021. Rosyjska doktryna wojenna zakłada, że rozwinięcie pierwszej z trzech fal mobilizacyjnych powinno zacząć się na osiemnaście miesięcy przed atakiem i że atak powinien nastąpić z trzykrotną przewagą liczebną.

Wszystko wskazuje na to, że szykując inwazję Putin zignorował nie tylko zasady prawa międzynarodowego, ale i własnych wojskowych, gdyż wydał rozkaz ataku przed ukończeniem mobilizacji i siłami równymi, a nie trzykrotnie większymi. Dlaczego?

eprasa.pl db11d2a57f

Jedyna logiczna odpowiedź to taka, że on wcale nie spodziewał się wojny. Zakładał, że jak tylko rosyjska armia wjedzie na terytorium Ukrainy, to ukraińska armia się rozpierzchnie, a sami Ukraińcy wyjmą pochowane rosyjskie flagi i będą witać swoich wyzwolicieli z kwiatami i łzami w oczach. I dokładnie takie obrazki zobaczyliśmy. Tyle, że z armią ukraińską, a nie rosyjską, nie w lutym a w listopadzie i nie w Kijowie a w Chersoniu.

Pytania, które nie padły

Gdyby na Kremlu nie praktykowano chowu wsobnego, gdyby następowała tam normalna rotacja elit, która wprowadzałaby regularnie nowe pomysły, pochodzące od nowych ludzi z urozmaiconym doświadczeniem, to mógłby się wokół Putina pojawić ktoś, kto widziałby świat inaczej i zadawał pytania.

Ktoś taki zapytałby, czy na pewno Ukraińcy tylko czekają, żeby ich wyzwolić i czy aby na pewno oni czują się Rosjanami, tylko że ktoś im zabrania o tym głośno mówić. Czy aby na pewno te raporty FSB oparte są

eprasa.pl db11d2a57f

na jakichkolwiek faktach? Skoro tak, to jakim cudem prorosyjskie partie od 2014 roku radzą sobie źle lub bardzo źle?

No dobrze, załóżmy, że to wszystko jest tak, jak FSB mówi, ale jak my zamierzamy wygrać tę wojnę? Załóżmy, że nasza armia przeczołga się po Ukrainie i zajmie Kijów w trzy dni. Amerykanie zajęli Bagdad w mniej niż miesiąc. Tyle samo zabrało im zajęcie Afganistanu. I co dalej? Spędzili dwie dekady na gaszeniu partyzantki, z którą ostatecznie przegrali. Przecież w przypadku Ukrainy będzie tak samo.

Daleko szukać, a jak Rosja teraz kontroluje Czeczenię? Wszystko opiera się na subsydiowaniu niemal całości czeczeńskiego budżetu i tysiącach uzbrojonych ludzi, którzy terroryzują całą republikę. No a przecież Ukraina jest trzydzieści razy większa od Czeczenii.

Przecież w XXI wieku zdobywanie nowych terytoriów nie ma sensu! Gospodarkę opiera się na wysoko wyspecjalizowanym przemyśle i usługach. A jedno i drugie może ucierpieć, jeśli pojawią się nowe zachodnie sankcje. Spójrzcie na Iran, spójrzcie na Kubę!

eprasa.pl db11d2a57f

Wygrać za wszelką cenę

Oczywiście nikt taki się nie znalazł. Podobnych pytań nie zadawały media, a jeśli próbowały, to zostały zamknięte. Opozycja polityczna też takich pytań nie zadawała, bo znajduje się ona na emigracji lub w łagrach.

W kremlowskich salach odbija się ciągle echo tych samych głosów. Każdy, kto słuchałby tylko ich przez dwadzieścia lat jest gotów uwierzyć we własną nieomylność, spiski NATO i w to, że ukraińskość i Ukraińcy nie istnieją. Istnieją tylko wrogowie otaczający ojczyznę i grupa pogubionych rodaków, którym trzeba pomóc wrócić do macierzy.

Jedno i drugie jest tak ważne, że warto dla tego rozpętać każdą wojnę i wygrać za wszelką cenę. Zdobyć się na każdą podłość i każde kłamstwo, bo chodzi przecież o to, by ratować Rosję. W tej świętej walce podłością jest tylko nie wykorzystanie każdej możliwości pokonania przeciwnika.

Nie ma więc takich argumentów, traktatów czy umów, które mogłyby spowodować, że Kreml się cof-

eprasa.pl db11d2a57f

nie lub zatrzyma. Zaludniają go ludzie, którzy nie ufają nikomu poza sobą nawzajem, a każdy, kto zaufa im, sam sobie jest winien. Dlatego właśnie ta wojna się nie skończy dopóki aktualna kagiebowska mafia rządzi Rosją.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f



TO NIE KABARET

Aresztowanie Henryka XIII, księcia Reuss, który marzył o objęciu władzy w Niemczech po udanym puczu.

Fot. Tim Wegner / Laif / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Próba przewrotu w wykonaniu podstarzałego arystokraty i kilku żołnierzy Bundeswehry, planujących reaktywację Rzeszy Niemieckiej, wcale nie jest taka operetkowa, jak się ją przedstawia. **SĄ ONI CZĘŚCIĄ RUCHU, LICZĄCEGO KILKADZIESIĄT TYSIĘCY CZŁONKÓW, AKTYWNYCH W ŚRODOWISKACH SŁUŻB MUNDUROWYCH I URZĘDNIKÓW**, *a więc elity, na której powinna opierać się niemiecka demokracja.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Henryk XIII, książę Reuss w roli władcy odrodzonego niemieckiego imperium brzmi jak jakiś żart, albo cytat ze scenariusza serialu sensacyjnego. Jednak to, co wydarzyło się właśnie w Niemczech, stawia pod poważnym znakiem zapytania stan stabilnej, wydawałoby się, niemieckiej demokracji.

eprasa.pl db11d2a57f

Hamburski agent nieruchomości z arystokratycznym rodowodem, aresztowany w środę 7 grudnia za próbę obalenia demokracji w Niemczech wcale nie jest niegroźnym kabotynem, bawiącym się w operetkową konspirację. Wraz z nim aresztowano zaledwie 25 osób, ale zasięg spisku, któremu miał przewodzić wraz z kilkoma byłymi oficerami Bundeswehry, jest znacznie większy, niż chcą to przyznać niemieckie media i władze.

20 tysięcy Obywateli

W Niemczech takie sprawy nie są po prostu zbyt mocno nagłaśniane. O istnieniu ruchu Obywateli Rzeszy, którego częścią byli niedoszli puczyści księcia Reussa, mówiło się dotąd w Niemczech z przymrużeniem oka. Kwalifikowani jako mitomani i opętani spiskowymi teoriami ekstremiści, są jednak tak wpływową grupą, że niemieckie służby od lat uważają ich za główne zagrożenie dla państwa i demokracji. W przeciwieństwie do jawnie neonazistowskich grup, otoczonych programową anatemą wśród tzw. szanowanych i statecznych obywateli, Obywatele Rzeszy mają sympatyków w klu-

eprasa.pl db11d2a57f

czowych dla funkcjonowania państwa niemieckiego środowiskach.

> *Wśród skazanych już i odsiadujących kary więzienia członków ruchu są np.* **OFICEROWIE BUNDESWEHRY I POLICJI,** *aresztowani za wykradanie i gromadzenie służbowej broni,*

mającej posłużyć do antypaństwowego powstania. Największą ich grupę stanowią członkowie elitarnej jednostki specjalnej KSK, aktywni także w szeregach rozbitej właśnie przez władze grupie księcia Henryka XIII.

Wedle niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji w 2018 roku ich liczebność szacowano na około 20 tysięcy ludzi.

Kryzys migracyjny, pandemia i rozwój ruchu antyszczepionkowego a także popularność skrajnie prawicowych teorii spiskowych, powiązanych z amerykańskim ruchem QAnon znacznie powiększyła ich szeregi.

eprasa.pl db11d2a57f

Coś, co wydaje się operetkowym ruchem sympatyków starych dobrych czasów, gdy niemieckie imperium rozciągało się od francuskiej Lotaryngii po bezpośrednią granicę z Rosją, jest w istocie ruchem mocno zakorzenionym w statecznym wydawałoby się niemieckim społeczeństwie.

Reichstag, waluta i znaczki pocztowe

Obywatele Rzeszy to ruch grupujący, poza wojskowymi i policjantami, także prawników, lekarzy i urzędników państwowych. Jego założycielem był Wolfgang Ebel, wysoki rangą urzędnik zachodnioberlińskich kolei, który twierdził, że powojenne Niemcy to tylko projekt biznesowy, stworzony przez aliantów i że jedyną legalną postać prawną powinna mieć tzw. II Rzesza, czyli imperium niemieckie, istniejące w granicach sprzed I wojny światowej.

Konsekwencją tej teorii było uznanie współczesnej republiki federalnej za twór nielegalny, pozbawiony prawa do egzekwowania swojego prawa czy nakładania podatków. Sam Ebel obwołał się kanclerzem Rze-

eprasa.pl db11d2a57f

szy, reaktywując Reichstag, kilka ministerstw a nawet wypuszczając własną walutę i znaczki pocztowe.

Jakkolwiek absurdalne wydawałyby się te teorie, dobrze rezonowały one zarówno wśród rozmaitej maści antysystemowych ekscentryków, jak i wśród średniej klasy urzędniczej, dobrze czującej się w uporządkowanym świecie reguł prawnych. Nie jest przypadkiem, że wśród aresztowanych właśnie spiskowców znalazła się była posłanka do Bundestagu z ramienia skrajnie prawicowej partii AfD.

Birgit Malsack Winkemann miała po obaleniu demokracji zostać ministrem sprawiedliwości Rzeszy, bo jest czynnym sędzią. Podjęta niedawno próba odebrania jej prawa do wykonywania zawodu sędziego z powodu skrajnie ekstremistycznych poglądów została utrącona przez sędziowski samorząd.

Mister 1998, arystokraci i policjanci

Jest to kolejny dowód na to, że wpływy Obywateli Rzeszy sięgają głębiej, niż chciałyby to przyznać niemieckie władze i media. Te zaś przez ostatnie lata portre-

eprasa.pl db11d2a57f

towały ruch jako bandę ekscentryków, wystawiających w imieniu nieistniejącego państwa koncesje na poszukiwanie Bursztynowej Komnaty i oskarżających o zdradę instytucje lekceważące istnienie ich samozwańczej Rzeszy. Czyli, krótko mówiąc, jako coś, co nie ma racji bytu w tak dostojnej i zdrowej demokracji, jak niemiecka.

To się jednak zmieniło, gdy Obywatele Rzeszy zaczęli strzelać do federalnej policji. Pierwszym był Adrian Ursache, zdobywca tytułu Mister Niemiec za rok 1998. W 2016 roku Ursache otworzył ogień do policjantów, próbujących eksmitować go z domu, w którym proklamował on powstanie Republiki Ur, mobilizując 120 ludzi do jej obrony. Po nich nastąpiły kolejne krwawe incydenty, pokazujące siłę lekceważonego dotąd ruchu.

Heinrich Reuss, któremu przypisano kierowanie rozbitym właśnie spiskiem, przedstawiany jest przez swoją własną rodzinę, jako stary dziwak, pochłonięty spiskowymi teoriami. Prawda jest jednak taka, że ruch, którego jest członkiem cieszy się sporym wzięciem

eprasa.pl db11d2a57f

wśród arystokracji, wywodzącej się z dawnych wschodnich landów.

> *Wielu przedstawicieli arystokracji* **LICZYŁO, ŻE PO ZJEDNOCZENIU ODZYSKAJĄ MAJĄTKI,** *znacjonalizowane przez komunistyczną NRD. Tak się jednak nie stało,*

co w naturalny sposób zwróciło ich uwagę na ruch, odmawiający republice federalnej podstaw prawnych do istnienia.

Kolejną grupą podatną na infiltrację okazały się służby mundurowe. Oficerowie Bundeswehry, w tym elitarnej jednostki komandosów chętnie zaopatrywali Obywateli Rzeszy w broń i sprzęt, mogący przydać się do zorganizowania powstania.

Władze nigdy nie przyznały się do skali zjawiska. W 2018 roku utajniono na wiele dziesięcioleci akta sprawy, dotyczącej udziału mundurowych w skrajnie prawicowym podziemiu. Podobnie było z policją. Do

eprasa.pl db11d2a57f

rozbicia grupy, działającej wśród funkcjonariuszy z Rostoku, trzeba było użyć policjantów z innych landów, żeby nie spalić całej operacji.

Moskiewski trop

Nad ruchem, czerpiącym zarówno z tradycji neonazistowskich, jak i amerykańskiego podziemia ekstremistów z ruchu QAnon, unosi się długi cień wpływów Rosji. Partnerka księcia Henryka XIII Reussa, rodowita Rosjanka, miała nawet utrzymywać regularne kontakty z rosyjską ambasadą, czemu zaprzeczają dyplomaci Moskwy

Sympatie rosyjskie są jednak w Niemczech bardzo mocne, co widać nie tylko po deklaracjach tamtejszej skrajnej prawicy, ale i polityce rządu federalnego, obliczonej na sprzyjanie rosyjskim interesom w wojnie na Ukrainie. Można tylko spekulować, jak wyglądałaby polityka reaktywowanej Rzeszy Niemieckiej, gdyby Obywatelom Rzeszy udało przeprowadzenie puczu. Wszystko było na dobrej drodze. Policja zajęła spore ilości broni i środki łączności satelitarnej, zapewnia-

eprasa.pl db11d2a57f

jące spiskowcom komunikację nawet w przypadku odcięcia prądu i sieci komórkowych.

Pracowała nad tym inna komórka ruchu, zlikwidowana jeszcze wiosną tego roku. Jej członkowie planowali ataki na kluczowe węzły energetyczne i sparaliżowanie kraju.

Spiskowcy księcia Henryka XIII chcieli z kolei zaatakować Bundestag, dającym tym sygnał do przewrotu, wzorowanego na ataku na Kapitol, przeprowadzonym przez aktywistów QAnon w USA. W Europie coś takiego jeszcze przed chwilą wydawało się kompletnie nie do pomyślenia.

Likwidacja grupy puczystów w Niemczech pokazuje, że z europejską demokracją nie jest wcale tak różowo, jak nam się wydaje. A jeśli ktoś sądzi, że to wszystko tylko kabaret, to niech zada sobie pytanie: czy niemieckie służby dokonywałyby nalotu na koszary elitarnej jednostki komandosów, gdyby jej oficerowie nie byli zamieszani w ten i kilka poprzednich spisków przeciw demokracji?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

KESSEBÖHMER

peka





Zapasy na wyciągnięcie ręki!

Duża i ergonomiczna powierzchnia przechowywania ma ogromne znaczenie w kuchni. Nasze systemy carg do szafek wysokich pozwalają stworzyć pakowną strefę zapasów żywności. Nawet jeśli na co dzień w Twojej kuchni jest mnóstwo zapasów rozproszonych w różnych miejscach, dzięki systemowi Tandem czy DISPENSA, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu. Uporządkowana domowa spiżarnia, w jednym miejscu to ogromne udogodnienie.

peka.pl

Nauka to polska specjalność



Fot. Shutterstock

NAJBLIŻSZY ROK WE „WPROST” POD ZNAKIEM POLSKIEJ NAUKI

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

W cyklu „Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki” pokażemy różne oblicza polskiej nauki – nie tylko jej historię, ale i współczesne osiągnięcia polskich naukowców. W ciągu najbliższych miesięcy **WE „WPROST” PRZECZYTACIE NA TEN TEMAT WIELE ARTYKUŁÓW I WYWIADÓW, POSŁUCHACIE PODCASTÓW Z NAUKOWCAMI** *i zobaczycie reportaże wideo poświęcone polskiej nauce. A to nie wszystko!*

Tekst: **Maciej Zaremba**

Ruszamy z cyklem „Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki”. Przez kolejne dwanaście miesięcy, począwszy od grudnia 2022 roku, we „Wprost” będziemy przedstawiać naszym czytelnikom polskich naukow-

eprasa.pl db11d2a57f

ców – zarówno największe postacie w historii polskiej nauki, jak i badaczy, którzy na rozwój polskiej nauki działają obecnie.

„Nauka to polska specjalność”. Artykuły, rozmowy, podcasty i o wiele więcej

W naszym cyklu znajdziecie artykuły zarówno na temat najważniejszych i najsłynniejszych naukowców w polskiej historii, jak i na temat współczesnych sukcesów polskich naukowców. W ramach podcastu „Ludzie Nauki” porozmawiamy z badaczami, popularyzatorami oraz innymi osobami związanymi z polską nauką.

W publikowanych we Wprost filmowych i zdjęciowych reportażach pokażemy naszym czytelnikom ciekawe odkrycia polskich naukowców. A pod koniec każdego miesiąca sprawdzimy waszą wiedzę na kolejne tematy w formie quizów, które z pewnością bez problemu rozwiążecie, jeżeli uważnie będziecie śledzić nasz cykl.

eprasa.pl db11d2a57f

Każdy miesiąc to inny temat dotyczący polskiej nauki

Cykl „Nauka to polska specjalność. Wielkie postacie polskiej nauki” zaczynamy od miesiąca poświęconego młodym naukowcom i ich osiągnięciom, a także działaniu polskich uczelni. Przybliżamy również programy i granty, które pomagają młodym naukowcom w ich badaniach.

W styczniu zajmiemy się niezwykłymi badaniami polskich archeologów i poznamy nowoczesne metody stosowane w archeologii, która coraz częściej nie jest już stereotypowym „kopaniem w ziemi”. Jednak nie tylko polscy archeolodzy prowadzą niesamowite badania w różnych częściach świata. Historycznymi i współczesnymi badaczami najdalszych zakątków globu, w tym podwodnych jaskiń, wulkanów, czy lodowców zajmiemy się w lutym.

W kolejnych miesiącach przyjrzymy się bliżej współczesnym sposobom popularyzacji nauki w dobie internetu i mediów społecznościowych, najciekaw-

eprasa.pl db11d2a57f

szym i najbardziej niezwykłym naukowcom w polskiej historii, a także polskim naukowcom, którzy mieli ogromny wpływ na świat, a ich odkrycia przysłużyły się ludzkości. Zajmiemy się również kwestią pieniądza w nauce, nauki w kontekście nowych technologii, architektura przyszłości, polskim udziałem w badaniu kosmosu, medycyną na miarę XXI wieku oraz nauce i nowoczesnym technologiom w kontekście polskiej transformacji energetycznej.

Serdecznie zapraszamy do lektury naszych tekstów i śledzenia kolejnych materiałów!

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność



ROBOTYKA, BIG DATA, ZIELONE TECHNOLOGIE. TAK UCZELNIE CHCĄ NADĄŻYĆ ZA ZMIANAMI

Fot. Shutterstock

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

Uniwersytety, politechniki, akademie i szkoły wyższe **KUSZĄ KANDYDATÓW DOBRYMI PERSPEKTYWAMI NA ZNALEZIENIE PRACY I WYSOKIMI ZAROBKAMI PO UKOŃCZENIU KIERUNKÓW, KTÓRE OFERUJĄ.** *Sprawdzamy, na ile te oferty odpowiadają wyzwaniom przyszłości.*

Tekst: **Aleksandra Gieracka**

Błyskawicznie zmieniające się otoczenie, w którym żyjemy, wymusza na nas zmianę sposobu myślenia o przyszłości. Za kilka lat, nie mówiąc już o kilkunastu czy kilkudziesięciu, rzeczywistość społeczna, gospodarcza czy kulturowa będzie wyglądać zupełnie inaczej niż teraz. Kryzys klimatyczny, pogłębianie się nierówności, starzenie się społeczeństwa czy postęp technologiczny to jedne z głównych, ale niejedynych wyzwań, z którymi przyjdzie nam się zmierzyć. Pociąga to za

eprasa.pl db11d2a57f

sobą rewolucję na rynku pracy, która już właściwie dzieje się na naszych oczach.

Z raportu Future of Jobs Report 2020 przygotowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne wynika, że do 2025 roku na świecie całkowicie zniknie 89 milionów miejsc pracy, ale na rynku pojawi się zapotrzebowanie na nowe profesje. Według szacunków w ciągu najbliższych kilku lat powstanie aż 97 milionów nowych stanowisk. Z kolei Infuture Institute Natalii Hatalskiej wskazywał kilka lat temu w jednym ze swoich raportów, że „65 proc. dzieci urodzonych po 2007 roku będzie pracowało w zawodach, które jeszcze nie istnieją”.

Polskie uczelnie próbują odpowiadać na wyzwania przyszłości i dopasowywać do nich, przynajmniej w pewnym stopniu, swoje oferty.

Rewolucja cyfrowa

Postępujący w zawrotnym tempie rozwój nowych technologii sprawi, że wiele prac zostanie zautoma-

eprasa.pl db11d2a57f

tyzowanych. W związku z tym pojawi się zapotrzebowanie na specjalistów od automatyki, robotyki, projektowania, zarządzania algorytmami, sztucznej inteligencji (AI) czy analizy danych.

> *W cyfrowym świecie jedną z najbardziej pożądanych umiejętności stanie się* **PROGRAMOWANIE.**

W ofercie kilkunastu polskich uczelni jest już automatyka i robotyka, a praktycznie w każdym mieście w akademiach, na uniwersytetach czy uczelniach zawodowych można znaleźć studia z zakresu informatyki, informatyki analitycznej czy informatyki stosowanej. Zapewne jednak będą pojawiać się coraz to nowsze i węższe specjalności w tym zakresie.

Analizy i przetwarzania danych można uczyć się między innymi na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytecie Łódzkim czy w Szkole

eprasa.pl db11d2a57f

Głównej Handlowej w Warszawie. Poznańska uczelnia oferuje także interdyscyplinarne studia z zakresu aplikacji internetu rzeczy.

Świat zaleją dane

Wiedzę z zakresu sztucznej inteligencji można zdobywać na Politechnice Poznańskiej. Od tego roku akademickiego kierunek ten uruchomił także Katolicki Uniwersytet Lubelski, a kilkanaście innych uczelni oferuje ten obszar jako specjalność na innych kierunkach. Z kolei w portfolio Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy jest kierunek pod tajemniczo brzmiącą nazwą humanistyka drugiej generacji, na którym kształcą się przyszli projektanci i testerzy gier.

Wraz z rozwojem technologii i przetwarzaniem coraz większej ilości danych poszukiwani będą specjaliści od bezpieczeństwa sieci oraz systemów informatycznych i telekomunikacyjnych, a także od ochrony danych. Kształci ich między innymi Wojsko-

eprasa.pl db11d2a57f

wa Akademia Techniczna w Warszawie na kierunku kryptologia i cyberbezpieczeństwo czy Politechnika Wrocławska na kierunku cyberbezpieczeństwo.

Kosmos stoi otworem

Kolejny obszar, który będzie zyskiwał na popularności, to podbój kosmosu. Do pracy w dziedzinie innowacyjnych technik kosmicznych i satelitarnych ma przygotowywać kierunek inżynieria kosmiczna i satelitarna, oferowany przez wspomniana już Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie. Inżynierię lotniczą i kosmiczną oferuje także między innymi Politechnika Śląska.

Katastrofa klimatyczna

Oprócz wszelakich specjalistów w dziedzinie nowych technologii i kompetencji cyfrowych potrzebni będą eksperci od zarządzania środowiskiem i radzenia sobie ze zmianami klimatu, a także tacy, którzy potrafią wdrażać zmiany w duchu zrównoważonego

eprasa.pl db11d2a57f

rozwoju. Na polskich uczelniach jest już sporo kierunków odpowiadających na te wyzwania.

W tym roku akademickim Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu otworzył kierunek inżynieria zarządzania klimatem, który ma przygotowywać do przeciwdziałania zmianom klimatu i efektywnego łagodzenia skutków zmian klimatycznych. Zarządzanie i adaptacja do zmian klimatu to z kolei propozycja Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Politechnika Wrocławska zaoferowała kandydatom kierunek gospodarka o obiegu zamkniętym i ochrona klimatu, a wcześniej studia z odnawialnych źródeł energii. O tych ostatnich, a także w zakresie inżynierii czystego powietrza, można też kształcić się na Politechnice Krakowskiej. Z kolei na Uniwersytecie Jagiellońskim studenci rozpoczęli w tym roku na kierunku chemia zrównoważonego rozwoju, na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach zgłębiają

eprasa.pl db11d2a57f

zagadnienia dotyczące recyklingu i gospodarowania odpadami, a na Politechnice Gdańskiej uczą się o zielonych technologiach.

Coraz starsze społeczeństwo

> *W związku ze starzeniem się społeczeństwa niezwykle pożądani będą pracownicy opiekujący się czy towarzyszący osobom starszym, a także wyspecjalizowane kadry podejmujące różne działania* **NA RZECZ SENIORÓW.**

Powstaje coraz więcej miejsc, gdzie można zdobyć taką wiedzę, ale często nauka odbywa się w ramach specjalności na kierunku praca socjalna albo w ramach studiów podyplomowych. Do tego typu zajęcia mają przygotowywać podyplomowe studia na kierunku psychogerontologia, które ma w swojej ofercie Uniwersytet Wrocławski, czy kierunek psy-

eprasa.pl db11d2a57f

chogerontologia – specjalista ds. seniorów na Uniwersytecie SWPS w Warszawie.

Z kolei do kreowania nowych rozwiązań dla medycyny i farmacji mają być przygotowani absolwenci międzyuczelnianego kierunku technologia biomedyczna, prowadzonego wspólnie przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego i Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. W odpowiedzi na dynamiczny rozwój medycyny na Uniwersytecie Warszawskim powstał z kolei kierunek radiogenomika.

Jak wyprzedzić innych?

Tymczasem naprzeciw osobom, które są zainteresowane prognozowaniem przyszłości i chcą być „krok przed innymi”, wyszła krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza, która prowadzi studia podyplomowe z analizy i prognozowania trendów biznesowych, społecznych i gospodarczych (Trendwatching & Futures Studies).

eprasa.pl db11d2a57f

W obliczu tak daleko idących zmian na rynku pracy dużo do zrobienia będą mieli także doradcy w obszarze pracy. Zarządzania rozwojem i zmianą ścieżki kariery uczą się już chociażby słuchacze studiów podyplomowych na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Młodzi ludzie wyczuwają zmianę

Statystyki rekrutacji na studia w roku akademickim 2022/2023 potwierdzają, że zainteresowanie kierunkami studiów, które będą odpowiadać na wyzwania przyszłości i zmieniającego się rynkowi pracy, rośnie. Z zestawienia opublikowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki wynika, że druga najczęściej wybieraną dyscypliną była właśnie informatyka techniczna. Informatyka okazała się też najpopularniejszym kierunkiem na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich, biorąc pod uwagę ogólną liczby zgłoszeń. Z kolei patrząc na liczbę chętnych na jedno miejsce, to na drugim miej-

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

scu uplasowała się informatyka społeczna. O jedno miejsce walczyło tam prawie 25 osób. Niewiele mniej, bo 22 osoby, chciały dostać się na kierunek zielone technologie.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”





© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność



GDZIE POZYSKAĆ ŚRODKI NA BADANIA

Fot. Shutterstock

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

Młodzi naukowcy z różnych dziecin nauki często zadają sobie pytanie, **JAK FINANSOWAĆ SWOJE PIERWSZE BADANIA.** *Na szczęście znaleźć mogą wiele różnych grantów, stypendiów i nagród przeznaczonych właśnie dla nich.*

Tekst: **Maciej Zaremba**

Na początku kariery każdego badacza nieodzowną rzeczą jest znalezienie źródła finansowania swoich projektów. Możliwości znalezienia miejsc, gdzie młody naukowiec może pozyskać środki na rozwijane przez siebie badania, jest w Polsce wiele. Przedstawiamy kilka najważniejszych.

Konkursy NCN dla młodych naukowców

Narodowe Centrum Nauki jest państwową instytucją, która finansuje wiele różnych projektów badawczych

eprasa.pl db11d2a57f

realizowanych przez polskich naukowców. NCN ma ustawowy obowiązek, żeby wspierać młodych naukowców, przeznaczając nie mniej niż 20 proc. dysponowanych środków na wsparcie rozwoju osób rozpoczynających karierę naukową.

Zwykle do 15 grudnia każdego roku trwa nabór do konkursu SONATA, w którym finansowane są projekty osób ze stopniem doktora, którzy uzyskali go od 2 do 7 lat przed rokiem złożenia wniosku. Młodzi naukowcy mogą zgłaszać projekty w jednym z 25 paneli NCN podzielonych na trzy działy: nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce; nauki ścisłe i techniczne oraz nauki o życiu.

Finansowane są projekty obejmujące badania podstawowe trwające rok, dwa lub trzy lata. Projekt musi być realizowany w ramach zatrudnienia na umowę o pracę w określonej jednostce badawczej. W konkursie nie ma maksymalnej wysokości budżetu, ale kosztorys musi być uzasadniony przedmiotem i zakresem badań i oparty na real-

eprasa.pl db11d2a57f

nych wyliczeniach. Całkowity budżet konkursu wynosi 120 mln zł.

Co roku w grudniu NCN ogłasza też konkurs SONATINA, skierowany do osób, które posiadają stopień doktora uzyskany w roku wystąpienia z wnioskiem lub do 3 lat wstecz. Projekt można złożyć na dwa lub trzy lata w zakresach tematycznych odpowiadającym tym z konkursu SONATA. Maksymalny budżet również w tym przypadku nie został określony.

W marcu ogłaszany jest z kolei konkurs PRELUDIUM przeznaczony na badania naukowców, którzy nie posiadają stopnia doktora. W jego ramach można uzyskać grant w wysokości maksymalnie 70 000 zł (na projekt trwający rok), 140 000 zł (dwa lata) lub 210 000 zł (trzy lata). Zakres tematyczny projektu może, podobnie jak poprzednich konkursów NCN, może należeć do 25 paneli NCN podzielonych na trzy działy: nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce; nauki ścisłe i techniczne oraz nauki o życiu.

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

Już nie sami młodzi naukowcy indywidualnie, ale szkoły doktorskie mogą się z kolei ubiegać o wsparcie badań w ramach konkursu PRELUDIUM BIS. Jego celem jest finansowanie projektów badawczych realizowanych przez doktorantów w ramach przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich. Budżet takich projektów może obejmować środki na badania w wysokości 300 tys. zł. Tegoroczny nabór trwa do 15 grudnia 2022 roku.

> *W kontekście wsparcia młodych naukowców realizowanego przez NCN warto też wspomnieć o* **NAGRODZIE DLA NAJLEPSZYCH MŁODYCH NAUKOWCÓW.**

Nagroda w kwocie 50 tys. zł przyznawana jest co roku naukowcom do 40. roku życia.

W 2022 roku nagrodę NCN w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce otrzymała dr hab. Karolina Safarzyńska, prof. UW, za nowatorskie

eprasa.pl db11d2a57f

modele teoretyczne pozwalające na badanie wpływu ograniczonej racjonalności, różnorodności preferencji i interakcji społecznych na polityki klimatyczne; nagrodę w obszarze nauk ścisłych i technicznych otrzymał dr hab. Piotr Wcisło, prof. UMK, za opracowanie nowej metody poszukiwania ciemnej materii, wykorzystującej optyczne zegary atomowe, a nagrodę w obszarze nauk o życiu otrzymał dr hab. Michał Bogdziewicz, prof. UAM, za badania nad ekologią reprodukcji drzew w świetle zmian klimatycznych.

Program LIDER NCBR

Innym programów skierowanych do młodych naukowców jest realizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju program LIDER. Program ma umożliwić młodym naukowcom poszerzenie ich kompetencji w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym.

Kolejne edycje programu ogłaszane są co rok. Program kierowany jest do doktorantów i doktorów, któ-

eprasa.pl db11d2a57f

rzy uzyskali stopień doktora nie więcej niż siedem lat przed złożeniem wniosku. Projekt może być dofinansowany do kwoty 1,5 miliona złotych i może trwać od roku do trzech lat. Młody naukowiec, który zostaje kierownikiem projektu, musi pozyskać do współpracy jednostkę naukową, w której wraz z zespołem będzie zatrudniony na czas jego realizacji.

> *Pod koniec listopada 2022 roku ogłoszono laureatów najnowszej XIII edycji* **PROGRAMU LIDER.** *Finansowanie na łączną kwotę 71 302 491,11 zł otrzymało 49 projektów.*

Większość przyznanych dofinansowań dotyczy projektów z dziedziny nauk ścisłych, technicznych i medycznych. Najwięcej punktów w tej edycji uzyskał wniosek zatytułowany „Proekologiczna technologia odzysku metali krytycznych i strategicznych z katalizatorów petrochemicznych o zredukowanym

eprasa.pl db11d2a57f

śladzie węglowym osiągnięta poprzez zastosowanie hybrydowych metod separacji”. Na realizację projektu NCBR przyznał finansowanie w wysokości 1 494 362,50 zł. Projekt będzie realizowany w Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Metali Nieżelaznych.

Wsparcie ze strony Ministerstwa Edukacji i Nauki

Doktoranci, nauczyciele akademiccy bez stopnia doktora lub posiadających stopień doktora, od uzyskania którego nie upłynęło 7 lat, mogą otrzymać stypendia Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców. W tym celu trzeba spełnić określone znaczące osiągnięcia w działalności naukowej.

Wniosek o przyznanie stypendium na kolejny rok składa się w terminie od 1 grudnia do 31 grudnia. Stypendium przyznawane jest na okres nie dłuższy niż 3 lata, a jego maksymalna wysokość wynosi 5390 złotych miesięcznie. Stypendium jest przyznawane tylko raz.

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

W 2022 roku stypendia przyznano 215 młodym naukowcom, w tym 37 doktorantom. Na ich sfinansowanie ministerstwo przeznaczyło **BLISKO 42 MLN ZŁ.**

Ministerstwo Edukacji i Nauki w 2022 roku po raz pierwszy przyjmowało też wnioski w ramach programu „Perły Nauki”. Zastąpił on funkcjonujący wcześniej „Diamentowy Grant”.

O dofinansowanie w ramach „Pereł Nauki” ubiegają się nie pojedynczy naukowcy, ale uczelnie i instytuty, które dzięki niemu mogą umożliwić finansowanie badań naukowych pod kierunkiem opiekuna naukowego swoim szczególnie uzdolnionym absolwentom studiów pierwszego stopnia lub studentom po ukończeniu trzeciego albo czwartego roku jednolitych studiów magisterskich.

Projekty ubiegające się o dofinansowanie nie mogą być realizowane dłużej niż 4 lata. Koszt ich realizacji

eprasa.pl db11d2a57f

z dziedziny nauk medycznych, ścisłych i przyrodniczych, inżynieryjno-technicznych albo rolniczych nie może przekraczać 240 000 zł, a z dziedziny nauk humanistycznych, społecznych, teologicznych i sztuki – 200 000 zł.

Program START Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej finansuje z kolei roczne stypendia dla wybitnych młodych uczonych na początku kariery naukowej. Naukowcy ubiegający się o stypendium muszą być doktorantami, doktorami lub wykonywać prace badawczo-rozwojowe w określonych podmiotach. Muszą także posiadać udokumentowany dorobek naukowy, czyli artykuły w uznanych periodykach naukowych lub pozycje książkowe.

Fundacja przyznaje w konkursie około 100 rocznych stypendiów w wysokości od 28 do 36 tys. złotych rocznie.

eprasa.pl db11d2a57f

Sposobów finansowania badań młodych naukowców jest o wiele więcej

Wymienione programy, granty i stypendia to oczywiście jedynie część wsparcia finansowego, jakie mogą uzyskać młodzi naukowcy na swoje badania. Oprócz wymienionych powyżej najpopularniejszych istnieją także inne programy wsparcia dla młodych naukowców. Wśród nich są też na przykład finansowane ze środków unijnych granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych, w tym przeznaczony dla młodych naukowców Starting Grant.

Jednak młodzi naukowcy mogą też korzystać z wielu innych programów wsparcia, skierowanych to wszystkich naukowców. Istnieje wiele takich grantów polskich i międzynarodowych przeznaczanych na różne cele, m.in. wiele konkursów Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju czy programy poszczególnych ministerstw, takie jak na przykład Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Istnieją także programy, które dbają o mobilność

eprasa.pl db11d2a57f

Nauka to polska specjalność

naukowców, takie jak na przykład Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA).

Stypendia, granty oraz finansowe nagrody za osiągnięcia naukowe są przyznawane nie tylko przez instytucje państwowe lub instytucje europejskie, ale także przez różne fundacje, często działające przy prywatnych firmach.

Wiele programów grantowych finansowanych przez państwowych i prywatnych fundatorów można znaleźć przez wyszukiwarkę portalu eurodesk.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

G2A ARENA
Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Województwa Podkarpackiego



4 edycja

Podkarpacki Kongres Gospodarczy

14 GRUDNIA 2022

G2A Arena Jasionka k. Rzeszowa

- Biznes
- Ludzie
- Nauka
- Gospodarka
- Rynek Pracy

PARTNER GŁÓWNY

wprost

PARTNERZY MERYTORYCZNI

OPTEA

Business Centre Club

PARTNER

pracujzdalnie.pl

PARTNER HONOROWY

PATRONAT HONOROWY

www.kongrespkg.pl

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

eprasa.pl db11d2a57f

PODSTĘPEM KUPIŁ DLA POLSKI WESTERPLATTE



Fot. NAC

Doki amunicyjne składnicy materiałów wojskowych na Westerplatte - zdjęcie z lat 1926-1939.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl db11d2a57f

5 grudnia na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku odbył się ponowny pochówek Mieczysława Jałowieckiego i jego żony. To właśnie **JAŁOWIECKI ZAKUPIŁ DZIAŁKI, NA KTÓRYCH W 1926 R. POWSTAŁA WOJSKOWA SKŁADNICA TRANZYTOWA NA WESTERPLATTE**. *O tym niezwykłym wyczynie porozmawialiśmy z* **PROF. GRZEGORZEM BERENDTEM**, *dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.*



Rozmawiał **Rafał Borowski**

15 listopada 1920 r., na mocy kończącego I wojnę światową traktatu wersalskiego, zostało powołane do życia Wolne Miasto Gdańsk. Utworzenie tego quasi-państwa nie było zadowalające zarówno dla władz Polski, jak i dla Niemców, którzy w tamtym okresie stanowili ok. 95 proc. ludności Gdańska i okolic. Dlaczego państwa Ententy zdecydowały o jego utworzeniu?

eprasa.pl db11d2a57f

Było to rozwiązanie kompromisowe, które miało pogodzić aspiracje tych dwóch głównych podmiotów w dyskursie o przyszłości Gdańska. Polska potrzebowała wówczas, jak kania dżdżu, dostępu do portu mor-



Grzegorz Berendt

– historyk, profesor Uniwersytetu Gdańskiego. Pracuje w Zakładzie Historii Myśli i Kultury Politycznej. Prowadzi badania nad dziejami polskich Żydów i innymi grupami ludności Pomorza Gdańskiego w XX wieku. Jest autorem ponad 100 publikacji naukowych i ponad 30 popularnonaukowych. W dorobku naukowym ma trzy samodzielne monografie i współautorstwo 7 książek.W lipcu 2022 r. został powołany na stanowisko dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, z którym jest związany zawodowo od maja 2017 r.

eprasa.pl db11d2a57f

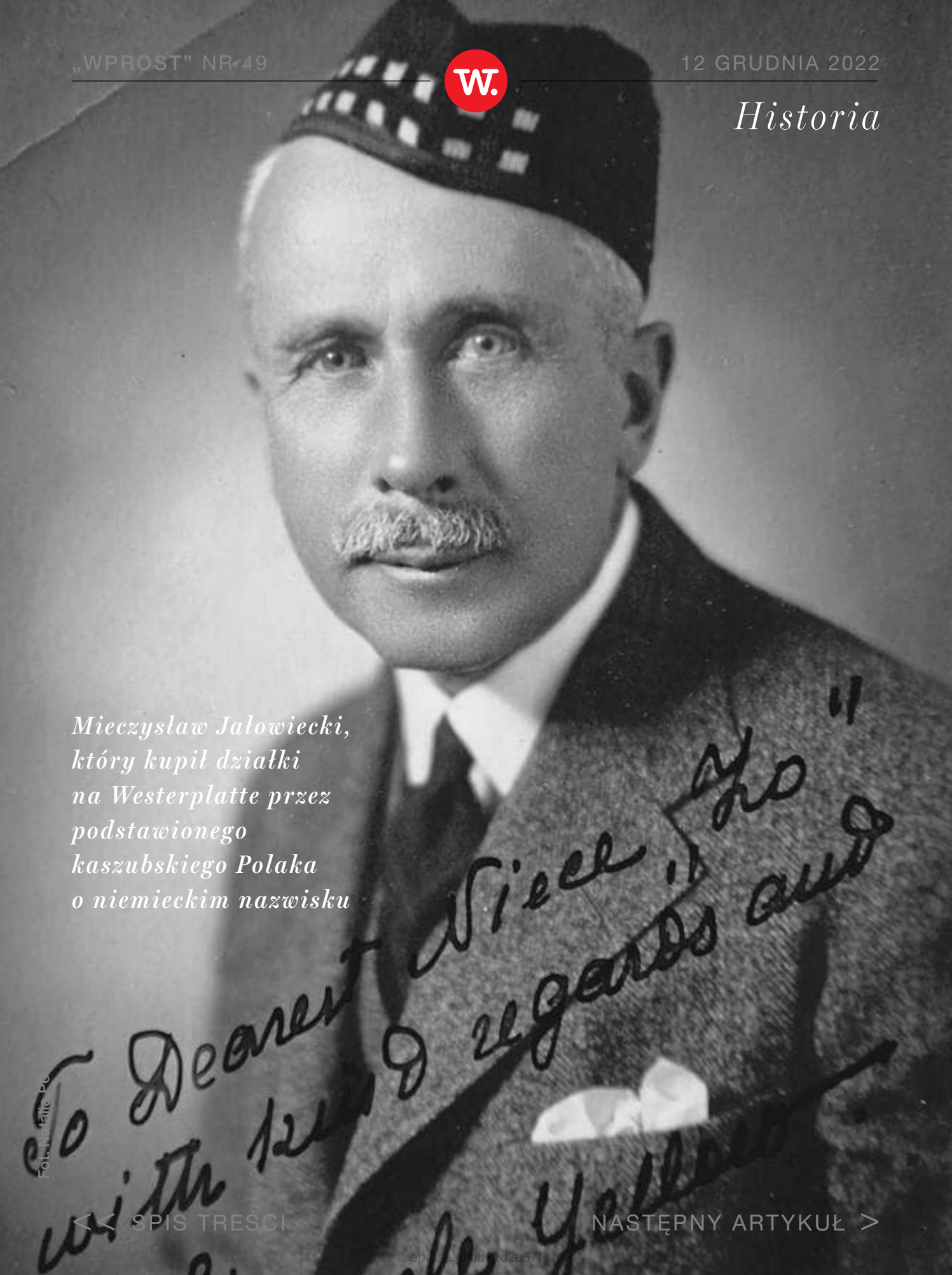
skiego. Natomiast niemiecka ludność Gdańska, co jest poza wszelką dyskusją, nie chciała stać się obywatelami polskimi.

Trzeba pamiętać, że ważną rolę w kongresie pokojowym w Paryżu w 1919 r. odegrał prezydent USA Woodrow Wilson, który był zwolennikiem uwzględniania przy wytyczaniu nowych granic w Europie czynnika ludnościowego i prawa narodów do samostanowienia.

Stąd też wypracowano formułę pośrednią, czyli autonomii gdańskiej, aczkolwiek w znacznym stopniu ograniczonej. Wolne Miasto Gdańsk znajdowało się pod nadzorem Ligi Narodów, a ponadto przyznano Polsce – mimo oporu, przede wszystkim ze strony Wielkiej Brytanii – szereg uprawnień w tym mieście, dotyczących głównie obsługi handlu morskiego.

Polska była jedynym państwem zewnętrznym, które miało tak szeroki zakres uprawnień w Wolnym Mieście Gdańsku. Jednym z nich była możliwość urządzenia w styczniu 1926 r. Wojskowej Składnicy Tranzytowej na półwyspie Westerplatte i ochrona tej składnicy przez oddział Wojska Polskiego.

eprasa.pl db11d2a57f



Mieczysław Jałowiecki, który kupił działki na Westerplatte przez podstawionego kaszubskiego Polaka o niemieckim nazwisku

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Dlaczego zaatakowana przez Niemców 1 września 1939 r. składnica na Westerplatte była tak bardzo potrzebna odrodzonej po zaborach Polsce?

Zakup działek na Westerplatte to kwestia myślenia perspektywicznego. Określiłbym to mianem postawienia stopy nad Bałtykiem.

W 1919 r. nikt jeszcze nie myślał o budowie polskiego portu w Gdyni. Decyzja w tej sprawie zapadła dopiero po doświadczeniach z lata 1920 r., gdy niemieccy dokerzy z Gdańska opowiedzieli się po stronie bolszewików i odmówili rozładunku zaopatrzenia dla Wojska Polskiego, które walczyło z Armią Czerwoną.

Lata 1919-1920 wykazały, że import materiałów wojennych przez terytorium Czechosłowacji, Niemiec czy Litwy również nie jest pewny. Reasumując, chodziło o dywersyfikację kanałów zaopatrzenia dla naszej armii.

Należy podkreślić, że długo trwały negocjacje w Genewie na forum Ligi Narodów, aby wyrażono zgodę na de facto częściową remilitaryzację obszaru gdańskiego. Zasady przyjęte w 1919 r. oraz Konstytucja Wolne-

eprasa.pl db11d2a57f

go Miasta Gdańska z 1922 r. zakazywały stacjonowania tam oddziałów stricte wojskowych.

Fenomenem było zarówno zakupienie przez Polaków w 1919 r. kilkudziesięciu hektarów na półwyspie Westerplatte, jak i sukces polskiej dyplomacji, której udało się wynegocjować zgodę Ligi Narodów na powstanie składnicy wraz z chroniącym ją garnizonem Wojska Polskiego. Co więcej, obszar ten został wyłączony spod jurysdykcji władz gdańskich.

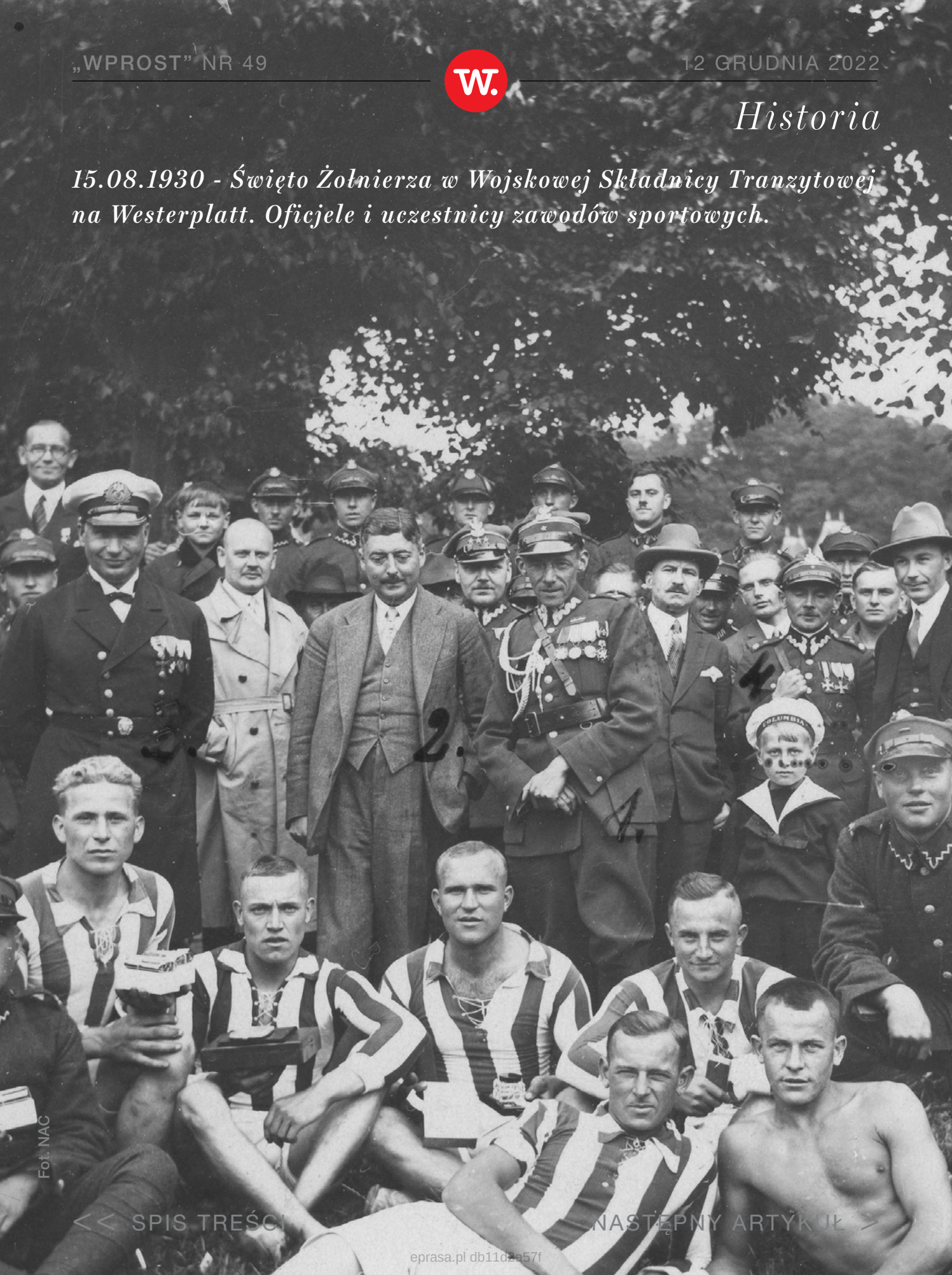
Działki pod Westerplatte zostały zakupione przez Mieczysława Jałowieckiego, który w 1919 r. przybył do Gdańska jako generalny delegat Ministerstwa Aprowizacji i przedstawiciel rządu RP. Z jakim zadaniem skierowano Jałowieckiego nad Motławę?

Formalnie odpowiadał za przyjmowanie transportów Amerykańskiej Misji Żywnościowej dla Polski. Transporty były kierowane drogą morską do Gdańska, przeładowywane do składów kolejowych, a następnie dostarczane koleją do Polski.

Jałowiecki opisał malowniczo w swoich wspomnieniach, że z powodu chaosu i nędzy, które panowały

eprasa.pl db11d2a57f

15.08.1930 - Święto Żołnierza w Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatt. Oficjele i uczestnicy zawodów sportowych.



Fot. NAC

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl db11d2a57f

wówczas w Gdańsku zdarzało się, iż osobiście, z bronią w ręku, konwojował te transporty do granic Polski. Odstraszał wystrzałami szabrowników, którzy otwierali wagony i starali się ukraść przewożone w nich zaopatrzenie.

Niezależnie od tego, zespół polskich urzędników pod wodzą Jałowieckiego przystąpił do zakupu nieruchomości na terenie Gdańska. Przede wszystkim na terenach portowych, aby w przyszłości można było tam lokować polskie firmy. Odbywało się to w sposób zakamuflowany i dzięki pomocy lokalnych Polaków, obywateli niemieckich.

Zakup działek na Westerplatte należy uznać za nie lada wyczyn Jałowieckiego, gdyż półwysep miał strategiczne położenie. Flankował od północy jedyne wejście dla większych statków do portu gdańskiego.

Jałowiecki zakupił działki na Westerplatte z kredytu, który zaciągnął na własne nazwisko, gdyż kasa państwowa świeciła wówczas pustkami. Dopiero później nieruchomość została odkupiona od niego przez władze Polski. Co jeszcze ciekawsze, Jałowiecki

eprasa.pl db11d2a57f

musiał posłużyć się fortelem. Właściciel nieruchomości oświadczył, że sprzeda ją wyłącznie Niemcowi. Jałowiecki skorzystał więc z pomocy pośrednika – kaszubskiego Polaka spod Gdańska, który nosił niemieckie nazwisko i był niemieckim obywatelem. W jaki sposób nadarzyła się okazja do kupowania od Niemców nieruchomości, które miały zabezpieczać interesy Polski w Gdańsku?

Trzeba pamiętać o chaosie, który zapanował w Niemczech, również w Gdańsku, po zakończeniu I wojny światowej. Społeczeństwo było porażone klęską swojego kraju. Doszło do upadku monarchii, a nowe zręby ustrojowe dopiero się kształtowały. Towarzyszyła temu gwałtowna walka polityczna oraz nastroje rewolucyjne.

Znaczącą rolę odgrywały siły radykalne. Z jednej strony niemieccy nacjonaliści, a z drugiej zwolennicy przeprowadzenia rewolucji na wzór bolszewicki. Gdańsk, podobnie jak wiele innych miast niemieckich, był tyglem, w którym atmosfera polityczna wręcz kipiała i panowało duże rozprzężenie. Ale to nie jedyny

eprasa.pl db11d2a57f

Wartownik przy bramie Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte – zdjęcie z lat 30.



Domena publiczna

czynnik, który bardzo sprawnie wykorzystał Jałowiecki i pozostali urzędnicy polscy.

W 1919 r. niemiecka ludność Gdańska nie wiedziała, jaka będzie przyszłość tego obszaru. Gdy w maju pojawiły się pierwsze informacje o zmianach przebiegu granic między Polską a Niemcami, rozpoczął się gigantyczny exodus ludności niemieckiej z Pomorza Nadwiślańskiego. Na przestrzeni kilku lat objął ponad 300 tys. osób.

Zaniepokojeni przyszłością niemieccy właściciele nieruchomości na terenie Gdańska również zaczęli rozglądać się za alternatywnym miejscem zamieszkania. Właśnie dlatego pojawiły się możliwości zakupu nieruchomości po korzystnych cenach.

Jałowiecki nie pochodził z Pomorza, ani nawet z byłego zaboru niemieckiego. Urodził się w miejscowości Syłgudyszki na Litwie, wchodzącej wówczas w skład Imperium Rosyjskiego. Przybył do Warszawy w 1919 r. wraz z delegacją polskich ziemian z Wileńszczyzny, którzy prosili rząd o wsparcie w walce z Armią Czerwoną i Litwinami chcącymi włączyć wspomniany

eprasa.pl db11d2a57f

region w granice swojego państwa. Dlaczego właśnie Jałowiecki został więc skierowany z tak ważną misją do Gdańska? Spokrewnienie z marszałkiem Józefem Piłsudskim to zapewne najmniej istotny czynnik.

Jałowiecki był człowiekiem dojrzałym, tj. ponad 40-letnim, obytym w świecie i gruntownie wykształconym w dziedzinie szeroko rozumianej gospodarki. Miał dyplom agronoma, czyli specjalisty od rolnictwa.

Co najważniejsze, był poliglotą, który przed I wojną światową dużo czasu spędził studiując i pracując w Niemczech, a dokładnie w Haale i Bonn. Dzięki biegłej znajomości niemieckiego mógł swobodnie poruszać się w środowisku Gdańska. Dodajmy, że oprócz niemieckiego biegle znał również rosyjski, litewski, angielski i francuski.

Jałowiecki miał również ogromne doświadczenie jako urzędnik administracji carskiej oraz był człowiekiem aktywnym społecznie. W przeszłości był m.in. radcą w ministerstwie rolnictwa w Petersburgu, konsulem do spraw rolnictwa Rosji w Niemczech, dyrektorem Towarzystwa Akcyjnego Północnego Rosyjskie-

eprasa.pl db11d2a57f



Świetlica żołnierska w Wojskowej Składnicy Tranzytowej – Westerplatte 1930 r.

FOT. NAC

epresa.pl/pdf/da357f

go Handlu Zewnętrznego, dyrektorem Towarzystwa Rosyjsko-Bałtyckiego, członkiem wileńskiego Banku Ziemskiego, członkiem Rady Rosyjsko-Angielskiej Izby Handlowej czy marszałkiem szlachty powiatu święciańskiego.

Jałowiecki opuścił Gdańsk już w 1920 r. i osiadł w swoim majątku w miejscowości Kamień w Wielkopolsce. Dlaczego tak zasłużona osoba nie stanęła na czele Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku – czyli urzędu czuwającego nad uprawnieniami Polski w Gdańsku – który został utworzony w tym samym roku?

Musimy pamiętać przede wszystkim o niestabilności kadr i ekip, rządzących Polską w latach 1919-1926. Ten zmienny układ sił politycznych w Warszawie spowodował, że ludzie na nowo rozdający funkcje i obowiązki wytypowali na placówkę gdańską inną osobę.

Jałowiecki nigdy już nie wrócił do Gdańska. Po wybuchu II wojny światowej wraz z małżonką przedostał się z Polski do Wielkiej Brytanii. Pamiętajmy, że nie objęła go mobilizacja, gdyż w 1939 r. miał już 63 lata.

eprasa.pl db11d2a57f

Po wojnie nie zdecydował się powrócić się do rządzonej przez komunistów ojczyzny. Zmarł w Londynie w 1962 r.

Szczątki Mieczysława Jałowieckiego i jego małżonki zostały sprowadzone z Wielkiej Brytanii. Ich ponowny pochówek, który miał charakter państwowy, odbył się w poniedziałek, 5 grudnia, na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku. W jaki sposób narodził się ten pomysł?

Z taką ideą zgłosił się pan Andrzej Jałowiecki – prawnuk Mieczysława – który mieszka w Australii. Zwrócił się do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nam nie trzeba było przypominać zasług jego pradziadka, ale w Warszawie wywołały one spore zainteresowanie.

Ostatecznie ustalono, że Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku będzie głównym organizatorem tego przedsięwzięcia, a wydatki pokryje kancelaria premiera. Na szczęście mamy już za sobą żmudny proces uzyskania wszelkich niezbędnych zgód.

eprasa.pl db11d2a57f



Fot. Bundesarchiv

Westerplatte, 9.09.1939 r. – grupa żołnierzy niemieckich w lesie na półwyspie ostrzelanym wcześniej przez ich artylerię.

eprasa.pl d011d2a5

21 listopada szczątki małżeństwa Jałowieckich zostały ekshumowane i skremowane. Urny z prochami po kilku dniach trafły do Gdańska. Do pogrzebu urny spoczywały w krypcie bazyliki św. Brygidy. Tam również 5 grudnia odbyła się msza żałobna.

Dzięki zgodzie władz Gdańska, urny z prochami Jałowieckich zostały złożone w poczesnej i godnej kwaterze, czyli Alei Zasłużonych. Pomnik nagrobny został wykonany przez podwarszawską firmę „Granity Skwara”.

W uroczystości wziął udział m.in. wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin, a także przedstawiciele środowiska parlamentarnego, Rady Ministrów i gdańskich instytucji oraz przedstawiciele lokalnego samorządu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

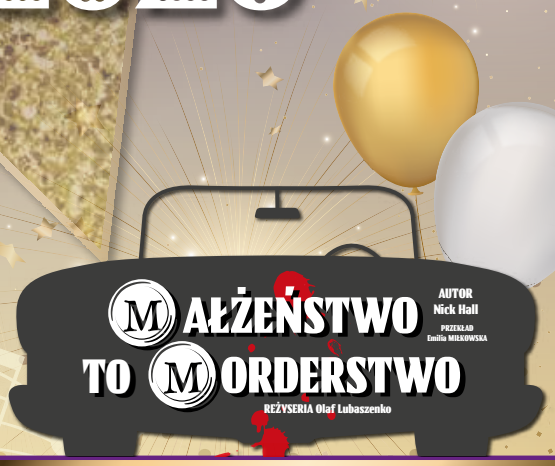
eprasa.pl db11d2a57f

TEATR CAPITOL

OLŚNIEWAJĄCY SYLWESTER 2022/2023



TEATR CAPITOL Duża Scena
godz. 17:00 i 21:00



TEATR CAPITOL Scena Mniejsza
godz. 18:00 i 21:30

Przywitaj Nowy Rok z Gwiazdami!



• KUP BILET TEATR CAPITOL 2022 • www.teatrcapitol.pl

Patroni Medialni: RMF MAXX, Tele Tydzień, Rzeczpospolita, ams, onet, Przegląd, Kobiety, Familie.pl

Partnerzy Teatru: TREFA MUSIC, O bag, kicket, Cheesecake Corner, Gmza

TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl

eprasa.pl/b11b2a57



PAMIĘĆ O BLISKICH

Fot. Donatella Giagnori / EIDON / MAXPPP / Forum

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Akademia Szwedzka ogłaszając wybór laureata tegorocznej Nagrody Nobla uzasadniło go tak: **„LITERACKI NOBEL DLA ERNAUX TO NAGRODA ZA ODWAGĘ I CHIRURGICZNĄ PRECYZJĘ, Z JAKĄ ODKRYWA KORZENIE, WYOBCOWANIE I ZBIOROWE OGRANICZENIA OSOBISTEJ PAMIĘCI”.** *Rzadko w takich sytuacjach taka formuła jest trafiona w punkt. Tu się to zdarzyło. Właśnie taka jest proza laureatki i obie jej książki wydane dotąd w Polsce potwierdzają to.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

Wstyd to przyznać, ale tak naprawdę o Annie Ernaux usłyszeliśmy dopiero wiosną tego roku, gdy ukazała się u nas jej najsłynniejsza powieść „Lata” z 2008 roku. Ona sama debiutowała w 1974 i dziesięć lat później dostała prestiżową nagrodę Renaudot.

eprasa.pl db11d2a57f

Krótka powieść „Miejsce”, za którą została wtedy wyróżniona, ukazała się u nas pod koniec lat 80., ale przeszła bez echa i później już żadne polskie wydawnictw nie próbowało „zainstalować” Ernaux na naszym rynku. Zwiodła je pewnie rzucająca się w oczy ostentacyjna prostota pisania tej autorki i jej drążenie codzienności. Uznano prawdopodobnie, że taką życiową szarość to mamy własną i cudza nie wzbudzi zainteresowania. Może rzeczywiście to u nas nie był jeszcze czas na Ernaux, bo raczej wszystkich fascynowały nowe możliwości zarabiania i awansowania, polepszania poziomu życia i mało kogo obchodziły ciemne strony tego procesu i los tych, których on wypchnął na margines.

Pamięć i socjologia

Dopiero kilka miesięcy temu, gdy ukazały się „Lata”, odkryliśmy tę pisarkę. Pisaliśmy wtedy we „Wprost”, że ta powieść „to zdumiewające połączenie opowieści o historii powojennej Europy z powieścią autobiograficzną. Przemiany kulturowe i obyczajowe,

eprasa.pl db11d2a57f

a także polityka znajdują się w niej niby na drugim planie i tylko od czasu do czasu wysuwają się na pierwszy, ale dokładnie widać, jak one oddziałują na życie zwykłych ludzi. W jaki sposób kształtują ich codzienność. Ernaux mocno przywiązana jest do szczegółów, można wręcz powiedzieć, że poprzez nie opowiada życie swojej bohaterki”.

Wydany teraz tom „Bliscy” także mieści się w tym opisie, bo pisarka wciąż krąży wokół podobnych spraw i niezmiennie

---

> **BADA SWOJĄ PAMIĘĆ** *jednocześnie przyglądając się procesom społecznym, których jest świadkiem i których odpryski zapisały się w jej pamięci.*

Niby nic niezwykłego, bo przecież każdy normalny człowiek ma funkcjonującą pamięć i każdy inteligentny człowiek ma świadomość procesów zachodzących w świecie oraz tego, że jakoś one wpływają na jego życie.

eprasa.pl db11d2a57f

Ernaux wydobywa ze swojej pamięci to, co przy pozornej prostocie jej pisania może służyć – i służy! – budowaniu uogólnień. Tak było w wybitnych „Latach”, w których dokładnie było widać, jak funkcjonuje jej sposób pisania i tak jest w utworach składających się na tom „Bliscy”. Zwłaszcza chyba w tej książce złożonej z trzech niezależnie napisanych mikropowieści – dwie pierwsze powstały w latach 80. ubiegłego wieku, trzecia – w roku 2010.

Ojciec

Pierwsza z nich, wspomniane tu już „Miejsce”, na pierwszym planie jest biograficzną opowieścią o zmarłym ojcu narratorki. To człowiek, który życiową drogę zaczynał jako wiejski parobek, ale stopniowo podnosił swój status społeczny aż do poziomu bycia właścicielem podmiejskiego, półwiejskiego sklepiku z kawiarnią. Większych ambicji ani możliwości nie miał, bo wykształcenie zdobył minimalne i gruncie rzeczy (może ze strachu, może z powodu

eprasa.pl db11d2a57f

kompleksów) nie interesował się kulturą i światem – był tylko czytelnikiem lokalnej gazetki, który konsekwentnie unikał jakiegokolwiek „bywania”, nawet na szkolnych występach córki.

Chciał jednak, by ona się kształciła i awansowała społecznie, co się stało. Została nauczycielką, a później pisarką, ale też nabyła wtedy przekonania, że zdradziła swoją klasę, że stałą się „burżujką”. Najpierw jej to imponowało, po jakimś czasie, uświadamiając sobie swoje wykorzenienie, wróciła myślami do przeszłości – może czuła, że jej awans był zdradą rodzinnego środowiska? Nie bez powodu mottem tego utworu jest zdanie Jeana Geneta, jak wiadomo złodzieja, który został znanym pisarzem i wybitnym dramaturgiem. To zdanie brzmi: „Spróbuję wytłumaczyć: pisanie to ostatnia szansa ratunku dla tego, kto zdradził”. Ona sama nie chciała żyć ze świadomością zdrady środowiska, z którego wyszła.

Uświadamia sobie, że to „wyjście” było tylko częściowo jej wyborem – to ojciec wychował ją tak, żeby żyła w luksusie, „którego sam nie znał”. W efekcie

eprasa.pl db11d2a57f

ona pisze o sobie: „należę do świata, który nim wzgardził”.

Opowiada o nim, jako o człowieku, który całe życie ciężko i uczciwie pracował w poczuciu, że świat go odrzucił, że sfery wyższe go wykluczają i nawet się nim nie interesują. I zamknął się przed światem, a córka przytomnie tak go charakteryzuje: „Jego inteligencja polega na dostrzeganiu swojej niższości i odrzucaniu jej za pomocą możliwie dobrego kamuflażu”. I tak oto ta ciepła opowieść o ojcu ukrywa na drugim planie opis rozwarstwienia społecznego, którego nic ani nikt nie zmienił – tacy ludzie, jak ojciec bezsilnie godzą się na nie, jak na niezmienny fundament świata, ale wysyła dziecko do innego świata, lepszego, nawet za cenę stracenia z nim więzi.

Matka

Matka, bohaterka utwory drugiego – „Inna kobieta” – też pod wieloma względami jest pogodzona ze swoją sytuacją, tak jak jej mąż, podobnie jak on pragnęła dać córce „wszystko, czego sama nie miała”. Ale córka

eprasa.pl db11d2a57f

buduje ze wspomnień i obserwacji obraz tego, jak matka powoli starała się wyrosnąć ze swego środowiska. Nie, nie radykalnie, ale tak, że jako właścicielka sklepu zdobyła pewną władzę nad klientami, zwłaszcza tymi, którym udzielała kredytu, że zajmując się administrowaniem ich małego przedsiębiorstwa bywała w urzędach, spotykała się z ludźmi i – jak to określa córka – „ewoluowała”. W pewnym momencie wiedziała, że już nie „zalatuje wsią”, ale dalej jej plan nie sięgał.

> *„Dla mojej matki bunt miał tylko jedno znaczenie: nie zgadzać się na biedę, i tylko jedną formę: pracować, zarabiać i* **STAĆ SIĘ NIE GORSZYM OD INNYCH".**

Ponieważ związek córki z matką jest z natury bliższy niż z ojcem, to i występujące w nim napięcia są istotniejsze, choć z reguły pokrywane dobrymi manierami. Ale – jak wspomina narratorka – „były takie momenty, kiedy w siedzącej naprzeciwko córce

eprasa.pl db11d2a57f

miała wroga klasowego”. Dyskretnie, ale pokazane jest, że autorka widzi różnice pojawiające się w rodzinie jako „klasowe”. Już się wyemancypowała, zamieszkała – dzięki staraniom rodziców – na innym społecznym poziomie.

O ile pierwsza część książki to jest portret ojca, człowieka który chce sam określić swój los oddzielając go od tzw. drabiny społecznej, po której nie chce się wspinać, o tyle część opowiadająca o matce ma inną dynamikę. Występują w niej napięcia, artykułowane przez matkę, jakby skrycie zazdroszczącą córce awansu społecznego i tłumione w sobie przez córkę, której jedynym młodzieńczym marzeniem było wyjechać z domu. Matka po prostu wie, że jak córka powinna wyrwać się ze swojego otoczenia, ale też się tego boi i nie ma „narzędzi”, by coś takiego zrealizować – stąd jej frustracja i wahania nastroju. I także nieumiejętność zaadaptowania się do innego środowiska, gdy już przeniosła się na starość do córki. Najpierw była za słaba na zmianę swojego życia, bo osaczał ją patriarchat i obowiązki, a później za stara, bez

eprasa.pl db11d2a57f

odpowiednich „narzędzi” intelektualnych i wszystkich innych.

To w sumie opis dwóch postaw w sytuacji deficytu wykształcenia i materialnego ubóstwa. Na to drugie dało się jakoś zaradzić, na to pierwsze zabrakło czasu i sił zużytych w ciężkiej pracy.

Niepoznana siostra

Jeszcze w tej książce jedna część – przejmujący, a jednocześnie chłodno analityczny list do nigdy niepoznanej siostry, która zmarła nim urodziła się narratorka. Jest to próba ustalenia swojego stosunku, do kogoś kogo zna się tylko z kilku zdjęć, a kto powinien być jedną z najbliższych osób. „Nigdy nie mogę wyobrazić sobie ciebie rzeczywistej” – pisze do siostry. Chce rozpracować jej nieobecność w swoim życiu i dochodzi do bardzo niebezpiecznego wniosku: jeśli siostra przeżyłaby chorobę, to jej prawdopodobnie nie byłoby na świecie. Rodzice mieli bowiem plan posiadania tylko jednego dziecka, ponieważ założyli że nie podołają utrzymaniu

eprasa.pl db11d2a57f

dwójki dzieci. Więc wniosek jest prosty: gdyby tamta nie umarła, narratorka nie pojawiłaby się na świecie.

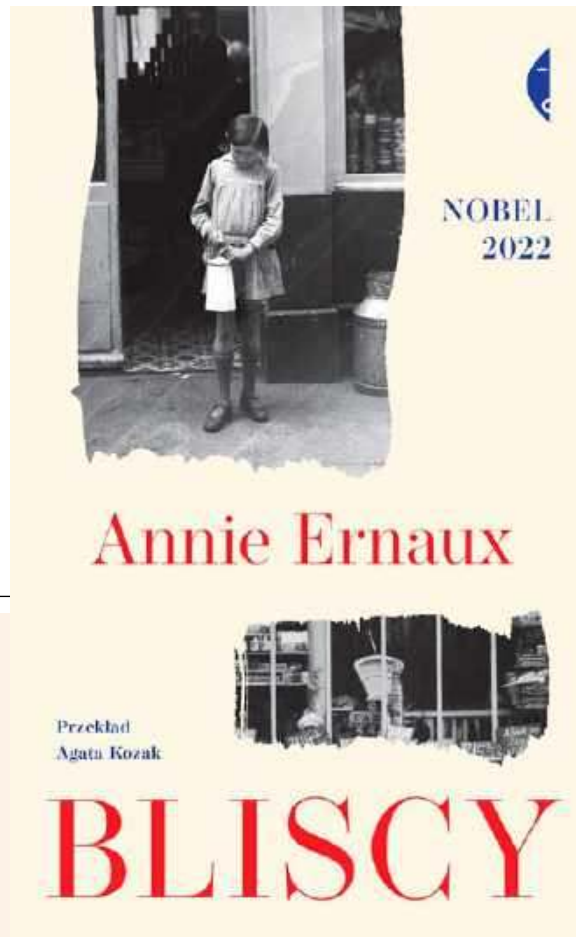
I cały jej list do siostry jest rodzajem spłaty długu – pisząc powołuje ją na chwilę do życia, daje jej istnienie, które jej samej dała śmierć tamtej. I tak jak w tamtych dwóch częściach książki rozmaite rozdarcia przeżywali ojciec i matka, tak w tej sama narratorka próbuje w samej sobie uporządkować sprawę swojego stosunku do nieżyjącej siostry. Czy ma ją kochać, jak powinna, czy też dopuścić do głosu radość, że żyje, bo tamta umarła. Do tego prowadzi ten wzruszający epistolarny tekst.

Podobnie zresztą jak cała książka, bo w gruncie rzeczy jest ona formą podtrzymania życia po życiu najbliższych osób, sportretowania ich w sposób jedynie ‚możliwy – prawdziwy. Prawdziwy dla niej, bo niekiedy wyłania się spod jej prawdy prawda innych świadków ich życia. Ona deklaruje, że trzyma się „jak najbliżej zasłyszanych słów i zdań”. Krążąc wokół tych „słów i zdań” wyświetla prawdę

eprasa.pl db11d2a57f

taką, że życie ich wszystkich było pełne sprzeczności, lęków, niespełnionych marzeń, głęboko ukrywanych kompleksów... No, po prostu że było trudne. Ale pięknie opisane.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Annie Ernaux
„Bliscy”
Wydawnictwo Czarne

eprasa.pl db11d2a57f

wprost
POLECA

Najlepsze Prezenty

Święta 2022

Zainspiruj się · Wybierz · Kup

Dla kobiety, mężczyzny, dziecka

Dla fanów technologii oraz kultury

Do wnętrz, a także biznesowe

prezentownik.wprost.pl

PARTNER KATEGORII
DZIECKO 0-2

fisher-price

eprasa.pl db11d2a57f



Łukasz Orbitowski

Idą nowe czasy

Odkąd zostałem pisarzem w kółko odpowiadam na pytanie o przyszłość książki. Pada ono w tonie apokaliptycznym i trąca problem kryzysu czytelnictwa. Dotąd odpowiadałem w tonie umiarkowanego optymizmu.

Książkę miało zabić kino, radio i telewizja, przewidywano nadejście śmiertelnego ciosu ze strony Inter-

eprasa.pl db11d2a57f

netu i gier video. Nie ziściło się żadne z tych proroctw.

Ludzie wciąż czytają, choć książka dawno straciła rangę wiodącego nośnika kultury. Masową wyobraźnię budują seriale, gry oraz tajemniczy świat Youtube’a. Zapytałem ostatnio swojego trzynastoletniego syna, co powinienem uczynić, by odnieść sukces na tym polu (dotychczasowe próby zakończyły się klęską). Alan prychnął lekceważąco i powiedział, że jestem już za stary. Na upartego mógłbym transmitować rozgrywkę z Minecrafta. Jakiś senior, podobno, zrobił na tym karierę.

Po raz pierwszy w życiu odczuwam niepokój myśląc o losie książek i tych, którzy je tworzą.

Ponoć dziennie w Polsce ukazuje się 90 książek. Większość z nich to wyroby książkopodobne (autobiografie celebrytów, poradniki, zbiory przepisów kulinarnych), no ale kto wszystko to przeczyta? Jeszcze trochę a zbiór czynnych pisarzy okaże się większy od zbioru czytelników. Do tego pisanie powieści (czym się zajmuję) jawi się zajęciem wysoce nieko-

eprasa.pl db11d2a57f

niecznym. Istnieje tyle wspaniałych książek, że nie potrzebujemy już kolejnych.

Światowy kryzys odbija się na rynku książki. Sam tego nie doświadczam, znam jednak takich, którzy już cierpią.

CZYTELNICY MAJĄ MNIEJ PIENIĘDZY, *więc sprzedaż spada, za to konkurencja rośnie. Już zimą ceny papieru wystrzeliły w kosmos i wciąż się rozpędzają.*

Szacuję, że w przyszłym roku standardowa papierowa książka przebije granicę 60 złotych. Za te pieniądze można przez miesiąc mieć dwa kanały streamingowe z mnóstwem seriali i filmów.

Rozwiązanie będzie wspaniałe dla czytelników i fatalne dla pisarzy. Jeszcze nigdy nasze interesy nie były tak rozbieżne. Mam na myśli książkowy odpowiednik Spotify, gromadzący właściwie całą dostępną literaturę. Takie wynalazki już istnieją, działają jednak w mniejszej skali. Czytelnik uzyska dostęp do wszyst-

eprasa.pl db11d2a57f

kich książek świata, autor zaś dostanie grosze za każdy swój tytuł (podobnie jak honoraria z odtworzeń na Spotify nijak mają się do zysku z fizycznych nośników). W dalekiej perspektywie pisanie prozy uzyska mało przyjemny status hobby. Bezdochodowego.

Pisarze oczywiście nie znikną. Zajmą się innym rodzajem twórczości. Potrzeba nowych treści nigdy nie była większa. Ktoś musi je dostarczać na rzecz filmów, seriali, gier i słuchowisk, których potęga wyraźnie rośnie. Może to nawet lepiej?

Pisarz straci funkcję demiurga zarządzającego książką na rzecz roli służebnej względem większego projektu. Ta lekcja pokory przyda się nam wszystkim. Idą nowe czasy. Kto je przegapi – będzie miał przegwizdane.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl db11d2a57f

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl db11d2a57f

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Szczepańska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl db11d2a57f